DIARIVSZ
DRogi Krola JO. Mci
ZIGMVNTA IIIgo
Od szczesliwego wyiazdu z Wil-
na pod Smolensk w Roku 1609
a die 18 Aug. y fortunnego po-
wodzenia przez lich dwie do
wzięcia Zamku
SMOLENSKA
W ROKU
1611

307

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Anno Dñi 1609 die 18 Augusti

Król Jeo Mć z Wilna ku Orszy się ruszył, tegoż dnia armatę polną y wielkę zgrzebaę wysłano, do Lawaryszek na noc przybył.

19. Z Lazarusz do Ostrowa, gdzie zadnej wiadomości nie było.

20. Do Smorgoń na noc. 21. Do Markowa, nanoc.

22. Do Wiedeczna na noc, gdzie kozak P. Starosty Orszańskiego przybiegł całe gnać
ich Mirzbat Szuiski Skopin przybyłszy Szwedom pogromionym przez P. Alexandra Zborowskiego
na pomoc, odwrot wczyni, ztamtąd ruszy y bez wieści zagedby ludzie P. Zborowskiego z nagła:
nej bitwy triumfuiące y nazbyt ubezpieczone tak naygromi, że do obozu Imposzorowego
uciekać musiał, straciwszy mnogie tam bądź swoich a potym vszli do Smoleńska Dorogu za
Dnieprem, tam ktorzy mogli kronili się Szwedom statecznieyszym.

23. Do Radoszkowic na noc. 24. Do Solomierzyc

25. Do Mienska, gdzie Jeo Mć P. Hetman Polny Coronny Krola Jeo M. wyiechał
radził, aby bez zwłoki ku Orszy się miał, gdzie tym śpiesznie Kwarciane y inne rzeczy wia-
domość wzaiemną o drodze Krola Jeo M. sprawuiąc, na mieysce popisowe naznaczone.
Sam Jeo M. P. Hetman tegoż dnia do stanowiska swego ktore w mih od miasta było iacht
dobrą chorągiew wyprawiwszy. Dla zimnych zwłoczenia vczynionych. Dla zaszłych
szczęsnie rozesłał napominaiąc gorąco aby iaknaypręcej ku Orszy się mieli. Dla
szczęścia się skarżyli na P. Dembińskiego że się im Kacownic kasak wziął sumie 6000
złotych Polskich y inne niemałe poczynił szkody i krzywdy.

26. Do Horodiszcza na noc, tam się wieść o porażce P. Zborowskiego spełniła.

27 Do Smolanic. 28. Do wsi Panien Katolickiej przez okrutnie złe drogi.

28. Do Borszowa. Tam P. Oboźny Lit. z wiadomością przyszła.

29. 30. Augusti opuściwszy Dinament dobrze nawykłe ku Pernawie na ceglicę ob-
leżonym ruszyć się miał miedzeńskim tysiąc kozaki przyszłe na służbę Krolewską zgiął
a 26 tegoż ruszył sobie mieć z nimi porozumienie.

30. Do Lezzy. Tego dnia od Podkanclerzego Sapiehowskiego to przyniesiono

108

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

iść ten zmyślony Dimitr pisał do Starodubu, Branska, Jarosławia y do insych pogranicznych Zamecglow, napominaiąc ich y roskazuiąc, aby ludzie nasse (jeżeli do nich idą) wolno przepuscali, jeżliby tesz lud Krolewski nastąpił aby się bronili y nie poddawali. Tak kupcy powiadali, iż tak wielka trwoga po wszystkiej Ziemi, że sobie radzić wszyscy nie mogą, o woysku Krola JM y o wszystkim prawie dobrze wiedzą, gdyż śpiegow pełno tak z naszych iako y zdrosłowy po Państwie Krola JM. Smolensk w trwodze nie wiedząc komu się kłaniać, nasy tesz którzy są przy Dimitrze in varia tractantur ieden radzi Krolowi JM. drudzy nie za czym : zgody nie mogą mieć miedzy sobą. Tegoż dnia listy przyniesiono od P. Horodenskiego Orszańskiego, iż Boiarowie którzy był do Smolenska z listem swym posłał, oznaymuiąc o przyiezdzie Krola JM. a napominaiąc aby mosty gotowali, wrocili się powiedzieli, ze odpisu nie odnieśli, słownie ich odprawił Woiewoda Smolenski temi słowy: Jedźcie do Starosty swego, pisać nie będziemy, godziwsze było Hospodarowi waszemu pamiętać na lata przymierne, dzięcy nie mogli zymnasci im iednak dosyć nad zwyczay dawali y szanownie wyprzedali, powiedzieli ze ludzi niemasz gdzie na Smolensku. Skirmont ludu pospolitego posłali bylicie pomoc 600 przeciwko ktorym P. Jan Sapieha z pułkiem swym poszedł y P. Alexander Zborowski z obozu swego na odsiecz tym ktorzy się z pogromu Szuiskiego vchodząc zawarli na Zamczku Targhu za Cmiersą y tam dobywaią od Mszy i Szwedow, pewnie by mogli być dobyci ale działo ktorym nastąpili Zamczek prochu rozsadził, a wieść tesz przyszła o ludziach naszych za czym vstąpili za Wołgę y tamtą stroną przedzierali się do Stolice.

31. Do Kalizy. Tam nic nowego tylko że trzy domy zgorzały.

Prima Septembris. w Bobru.

Z. N. Tołoczyme. Przysły ślazi na P. Dembińskiego od resztych osob złotych iedne pomęczył, drugie połupił, Szlachcica iednego końmi rozstargał. Maximowiczowi maiętnosć odiął y sobie przywłaszył, a iż on z niego y gotowemi pieniędzmi y zbożami wszelakiemi do 40000. Consultowano co z tym

co z tym czynić: bo y Mandaty Krola JM pierwiej zmieszały ołay, odłożono rzecz aż do porozumienia się z Jeo M. P. Hetmanem.

3a. Do Kochanowa. Tam Jeo M. P. Przemyski Mesrzycina kupca pewnego z Smolenska na granicy vłapiński do K JM posłał listy pytany poniedział, iż na Smolensku ludzi do boiu nie wiele, oprocz Boiarow 300, a strzelcow 200 mirzu do 2000. prochu dość, dział sto kilkadziesiąt sztuk, bronić się maią wola, wierzy mieszcząc że Krol JM sam głową swą do Moskwy iść miał.

4a. Do Orszy. Tam mię zastał przepranionych Rot oprocz X. JM P. Karlowskiego ludzi 300, Jeo M. P. Woiewody Kijowskiego Rot Szarfur. P. Marszałka Lit. 500, P. Przemyskie 1000, P. Podskarbie Nadworne Litt. kopytnika 100. Insze Roty Quarciane wszystkie pozad na mię przepranych barzo lasach, w listowych Vrzędnik Jeo M. X. Biskupa Wileńskiego donieśli, iż się za P. Hetmanem trzymaią goscińcem na Szumeną, woysko nastąpiło y mosty pozrzucał, drogi zarąbił.

5. Tamże. Xic nowego.

6. Tamże. Tegoż dnia P. Horodenskiemu Orszańskiemu roskazano do Smolenska pisać odmaniaiąc ich natarczywie w granice Smolenskie, że bez wiadomości K JM. y Hetmana że od ludzi swowolnych Vkraińskich się stało y sprawiedliwość ktoraby vczynić. 7. Działa trzy burzące z Mscisła przyprowadzono.

8. Od Jeo M. P. Woiewody Bracławskiego wiadomość przyszła że insi pobok Mscisława o worku być miał a data z Bobrujska 4. Tam Rotmistrowie ci ktorzy przed JM pana iego dla złych drog barzo przepracowali się zjechali w Piotrowicach zapisali y mało co naprawiwszy nad Sożanym wozow albo w Hołowczy albo w Mścisławiu pozostali.

9. Działa dwanaście z Wilna szedł z przyprowadzono y most przez Dniepr położony na łodziach w wielką gorę z fascin wprzodzie dobrze vmocnionych dla przykrości ieżdżenia mocno przez ostrzeżen. Tegoż dnia kilkaset pieszych Smolenskich z obozu tego zmyślonego Dimitra przyiechało, ktorzy powiadali że Szuiski wielką mocą na Obozy Imciow vderzył, długo się z sobą ścierali ale ciężki prochu z obu stron wiele ludzi legło, aż nakoniec Szuiski do miasta a oni do obozu swego mieszczanowie z wielkim strzelbą y wałmi dobrze vmocnionego wrocili się. Przyiechał ieden nad drugim nic odmiany.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

10. Wladomość przyszła że Roty Quarciane Mohilow miiały do Lwowa y posłano P. Baranowskie° Dworzanina K. M. aby się tam nie trwożili y tego miesca zdadoSiągania żywności Krolewskiej M. nie odiadali.

11. Dnia tego rzecz iedna przyniesiona ponadat że Smolenszanie w trwodze ozdala wielnak na posiłku od Stępina.

12. Respons przyszedł do Woiewody Smolenskiego na pisanie P. Star. Orszanskie° w którym to tylko pisał, aby Krol M. krew Chrześciańską wiał wyprowadzeniem y ad ego z Krzyża iedne woiska y dzo co przy Dimitrze były. Tytuły Szuyskiego wyhodał przyszyniaiąc ich y dzieciom Państwa przynależeć.

13. Armata polna y burząca wyszła z Orsze ku granicom przy niej 400 piechoty K. M. pod regimentem P. Graiewskiego.

14. Jo. M. P. Woiewoda Bracławski K. M. witał tam tudzinna rada była.
Tego dnia kościół S. Krzyża Ecclesiis Societatis Iesv w Orszy założyli.

15. Tamże w Orszy dano znać że ludzie nasi wtargnęli w granice Smolenskie P. Podiadrzie° Nadworne° W. X. Litt. y stad plonu wyprowadzili. O co się Krol M. frasował, bo in[illegible] byli ludzie Moskiewscy a zwłaszcza chłopstwo skłonili się ku odwadze podanstwu.

16. Ruszył się Krol M. z Orszy do Dambrowny na noc. stała wszystko pieczołowicie Krola M. szły roty nielitore y poczty Ussarskie z Kozackiemi, chorągwie iednak Krolewskiej nie rostrzegano.

17. W Dambrowne cały dzień czekaiąc, azby insze pułki nadeszły. Litorzyby pozad zwiłka czasu przy P. Woiewodzie Bracławskim dla.

18. W Iwanowicach. Tam deliberatum est, ażeli bez wszystkiego woiska postępować na granice czyli go czekać aż się zjedzie. Stanęło na tym aby Jo. M. P. Hetman wprzód szedł z armatą, a Krol M. powoli następował małemi noclegami, oczekiwaiąc na tych co posadzili. Szedł tedy Jo. M. P. Hetman, przy którym z działy piechoty Graiewskie° 400 Roty samego Jo. M. Ussarskiej 250. Quarcianych trzy po 150. koni. rownao z Jeo. Mcią szedł P. Canclerz W. X. Litt. z ludźmi swemi..

19. W Baranie. Tam przedstawiano pisci Moskwicinowi, którzy od Mińska przyszli, prosząc o miłosierdzie chcąc Chrest całować y życności dodawać byle ich nie palono y nie mordowano.

20. Tamże rano ludzie P. Przemyskie° nastąpili manstrować się Krolowi M. Piechoty 500 Kozaków 100 Kopijników Polaków 200 Sabatow 100 wszystko roty P. Chwalibogowa Koniecka 100 koni z rodzinami się monstrowała. Za obiedzie P. Jana Wacera Star. Puckiego piechota Niemiecka nad obóz K. M. nastąpiła na monstrą chorągwi 7. podkazek po 200 knechtow wyprawiei nie bogato ogianych, ale w osoby i muskuły pozacnych. Tegoż dnia Vniwersały z Cancelarii Litewskiej imięm K. M. do Smolenscan posłano napominaiąc aby się K. M. poddali, obiecuiąc starozytnei wiary Greckiei zachowanie, obyczaiow darowych zatrzymanie, maiętnosciami y wszystkim darować, a ieżliby z przeszłości, ostatnia zguba na samych gony, dzieci y maiętnosci ich.

21. Ruszył się Krol M. w takim porządku ku granicom Moskiewskim, wprzód piechoty Węgierskiej 800 P. Star. Stadeckiego 200, Xięcia M. P. Krakowskiego 100, za nimi Kozacka chorągiew P. Starosty Sydeckie° 100 koni, po nich Kozacy P. Krak. także 50 koni. Zatym szło Vsarzow P. Star. Sydeckie° 200, burzo porządnych, a przed samym Krolem Jmć. chorągiew Xcia M. P. Krakowskiego 100, Vsarzow, a stępna konno y strzelno za nim Krol M. Za Krolem Jmcią, odmian Dworskie pod liczbą 300. kopijnikow po chorągwi szła rzesza Pruskich Inflantskich y Pomorskich koni prowadził P. Gualier Nowodworski 150, koni każdy miał parę rusznic. Za tem szło kozaków Krolewskich 100. potym piechoty Niemieckiej P. Waciowej 1400 Tymerdinkiem przyszłym granice nasze w rzeczki Iwaty, gdzie Jo. M. P. Podkanclerzy Coronny imięm Dworu Krola M. winszował szczęśliwego wesela w to Państwo które sobie ten grzeby nawet vendicować starał przez lat 90. Zgrzeszały to imprezy Pan Bóg iakoś szczęśliwie począł y sprawuie, tak prędko y prawie podał ku czci y chwale swoiej S. kurzystwu Państwa a na nieśmiertelną sławę K. M. Tegoż dnia w Wasilewie rota Xcia Porzeckie° przyszła 150. koni Vsarzow.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

22. Rubyli się ci ludzie ktorzy przed Krolem M. czodzili a Krol M. w Wasilewe zostat Slachcic ktorzy sesore za K. M. nastąpic mieli.

23. Do Krasnego przez niezmierne złe drogi przybył, gdzie Moskiewskiej Cer. ni do stu gniazd gebarzacych miasteczka K. M. gotowych chleb całować y Zy. wnosci czynić, byle ich strzymali Zołnierskiej nie podawano. Tegoż dnia P. Kanclerz Litt. puscił swoj K. M. pułkownik Warszow 200, Petiborcow 100, Kozakow 200, Voluntarijow 100, pieszych 200.

24. Tamże Je. M. P. Marszałek Litt. ludzie swe monstrował Kozakow 200, Vsarzow 150, pieszych 200.

25. Tamże. Posłaniec ze Smolenska się wrocił ktory z Vniwersałem K. M. tam iezdził, responsu listownego nie przyniosł, to tylko powiedział, iż Vniwersały wzięli, a przeczytawszy ie, to mu Woiewoda tameczny rzekł, Wszej tu nie bywaj, mnoso Sowarzyß Krola tut niemaß, w Wilnie został tylko Lew Sapiessa z Rotmistrzem iego, gdy drugi raz z takowym rzeczami przyjedziesz, rzekł cię na poiesz. Tegoż dnia ku wieczorowi Xiąże M. Sbaraskie Starosta Kaszemi. mieckii ludzie swe monstrował pieszych 200, barzo dobrej Vsarzow 150, Wesgot M. P. Hoscki 40. Vsarzow pozgonycz pokazał.

26. Do Soroßna. Tegoż dnia Kozacka rota P. Nieswiadowskiego z P. Smol. skim Pornemskiem y Kozacy P. Kanclerza Litt. pod same mury Smolenskie podiechały, strzelcy z Moskwy mich, legło Moskwy kilka, oraz rannych kilkunastu, Czernca y kilku Popow poimawszy do K. M. posłali. Znaßoby strony iednemu ryb, bardziem y zgelitu, pod drugim koniu zabito.

27. Do Vsima na noc.

28. Tamże. Dano znać ze Michała Borysowicza ktory porozumienie miał z P. Kanclerzem Litt. Moskwa przy wsiadze obiesili karthę mu w rękę wdegrzeli. Ieden Wor Michał Borysowicz wyßedł dla worowania drugiego ktore miał ze Lwem Sapiessą, oznajmiając mu co Pogetkowie co się w Zamku działo.

29. Do Lubna. Stamtąd Je. M. P. Hetman Polny Koronny pod mury iacat, położenie Zamku y sposobności szańcamy, woisku przeglądaią. Szańce pod samem murem czynili, strzelano z Zamku ale nie czego na naßych ßkodliwali aby mogli a dali z sobą mowić. Bytali troy iezdli. Krol M. sam iedne zrozumieli. Poy im powiedziano że za pewnie iedzie wierzyć niechcieli, aż Moskwicin ieden ktorego byli P. Koc myski powiał pod przysięgą ich ostatecznie powiedział, że Krol iest za czym rzekli, póiechem do starßych damy o tym znać, a wam ßkodzi przyiechać. Zabili przecie naßi onu strzelców na szańcach. Tegoż wieczora przednie szcze Smoleńskie samo poczęli palić y Cerkwiom nie folgują, wnijeć było ogniowe. kie w Lodmie.

30. Nad Sasionką rzeką. Gdzie Je. M. P. Kanclerz Litt. z P. Przemyślem obozowanie się aby z drugą stronę Dniepru nie zawrocili Moskwa wygonił z Zamku, ktoremby obozom naßym szkodzić mogli, porobiwszy płoty, przeprawili Kozaków tylko. set y pieszych, ktorzy przeprawiwszy się Pisarza prowentowego Xięstwa Sienżer. skie, samoczwartego przepatrującego położenie obozu y woiska poimali. Ten powiedział że na Smoleńsku prochu, strzelby i innych potrzeb dosć, ludzi do boiu nie wiele ale czerni do 4000. gotowej. Ißbronić się mogą, y to ißtwierdził, że to intentum Smolenscan było, gdyby nie impossibile, aby Krolowa Je. M. się podać, czyli był żywy i zdrowy.

Prima Octobris.

Je. M. P. Woiewoda Bracławski z pułkiem swym nad Jasionką rzeką Krolowi Je. M. się presentował. Potym Krol M. w takim porządku do obozu wielkiego pod Smolensk iechał. Szło pieszych Niemieckich 1400, P. Starosty Krzemienieckiego 200, P. Niegemia Koronne 100, P. Kamińs. Litt. 500, Węgierskich Krola M. siedm chorągwi, P. Star. Sadecki 200, P. Krakowsk. 100, P. Woiewody Bracławsk. 300, P. Warszawsk. 60, P. Krakowsk. 100, P. Woiewody Bracławsk. 300, P. Warszawsk. 60, P. Krakowsk. 100, P. Woiewody Bracławsk. trzy chorągwie Rajtarskie, P. pułkownikowy y Mołdawskich Roty Bracławsk. trzy chorągwie Rajtarskie, P. Zaorskiego 100 Rajtarow z Petinami. Za tym P. Rossowski 100 petiborcow

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Polonica Sędziszewski polonica z rodzinami. potym P. Gorochicio 100. tałgo Pod Borcow. Wisc. Vfarza P. Jana Potockiego 100 potym cOrogiew P. Star. Felinskie. pod ktorą 220 Vfarzow y stroino y honso. Dopiro cOrogiew Je. M. P. Wojewody Brasławskie. samego pod ktorą 200 kopiynika po mey 60 kopiynika P. Warszawskie. wiec 200 kopiynika P. Star. Sądeckiego, zatym cOrogiew Je. M. P. Krak. 100 koni. Za ktorą Krol JM. ze wszystkiem Senatory i Vrzędnikami: Pobk K. M. kozacka cOrogiew P. Krak. 100 kom. z drugiey strony P. Star. Sądeckie. tałgo 100 kom za Krolem Je. M. cOrogiew Dworska pod ktorą tego dnia wyssła rota P. Stanisł. Krzemieniecklego 150. kopyniłow. P. Tęczynskie. 100. P. Snopkowskie. 100. y potym P. Niecz. Mlio Corun. 40. P. Hurskie. 40. kom Vfarzow y innych ktorzy dawno pod cOrogwią Sądzi w liczbie 300 kopyniłow rożnych Vrzędnikow Dworzanie tałgo Koronnych iako W. X. Lit. y innych Dworzan Krola JM. A nabocie P. Cancelerz Lit. z pułkiem swym pod Zamkiem. Z drugiey strony P. Rzeczyckie. tałgo mżey, za nim Je. M. P. Hetman z pułkiem swym a tałgo mżey po prawey stronie Je. M. P. Marszałek Lit. z pułkiem swym Krola JM. Skorowny przyszedłszy nad wecz obaczywszy Nieprzyiaciele K. JM. potrzebnemi ostatek obozy zapalili ktorey było snać do 600. domow. Strzelbę wss geszcze puszczano z Zamku. W nocy Niemiecka piechota podszedszy pod Zamek aby tim sposobniey ingenierowie Zamek y mieysce iego rewidować mogli, skaramuca czynili ztąd wprzod przy narożney basz: Scie na wypuszczonym ku Dnieprze wzgorzu ognie palili, za czym w Zamku po: trwożyli y gęscie strzelać y ze dwu stron bić ięli, przyszło im iednak do tego, że ogniu zalać y odstąpić od mich musieli.

Za Zdrowia Je. M. P. Hetman z pewnemi Capitanami rot Słocheimi iako y Niderlandczykami obiezdżał Zamek, spatrując krancom mieysce, położenie Zamku y mumitią iego, ktora brzydkiesci osm basst ma w sobie, przystęp mię tak snadny iako się zdać może z raza, pod Zamkiem szerm z dobrymi nad Dnieprem gwałt wielki był, Solmierze Je. M. P. Hetm. sila tych odległych y z obozy pobrali. Po obiedzie przyszło 400. kopyniłow P. Lacinika Nowego z litewskiey roty do stanowiska pacholika z działa zabito y konia pod nim, bo się byli barzo na gorę wydali y pierwszy to co od działa zginął.

3. Y Niadomość przyszła, iż Niemcy odstąpili byli Skopina Szuiskie. 23 Mo: stwy grzegz. posłano czym ieś. Skopin znowu do siebie powrocił. Ostrim P. Jan Sa: piezka na obos Skopinow dobrze ofortyfikowany i szańcami obwarowany widzieć, y iusz był na szańcach, ale Niemcy ktorzy nie daleko ieszcze byli odeszli, odwrot uczynilszy grzegli go, iednak nie z wielkiey iego szkody, bo sproby raz był, za czym do obozu swego się wro: cił, Szuiski Krinz Nielli Inflanczyk y inssze dwa Zamki Carolusow ustąpił, za czym Carolus Niemcow y Szwedow niemało do Moskwy na odsiecz posłał. Ludzie P. Woły Brasławskie. Lupica ze Smolenska poimali, ktory powiadał, że tylko 300 strzel: cow iest na Zamku, bo 200 do Białey zostali, ktorym rozkazał Woiewoda wrocić się ale nie chcieli. I to tesz twierdził, że mu przed Czesnem całowaniem nie mieli palić Miasta, ale Woiewoda widząc wielkie woysko Krola JM. strwożony rzecz do mich uczy: nił, że żadnym sposobem nie mogli się y Miasta y Zamku obronić. Vrzuhali wszystcy Zegi, Zegi, za czym ognie w Miasto zalozyli. Puszkarzow twierdził był 100, na każdą baszcie na wzgorku iedna działa, w prozdku dwie, a mnie iedno. A prima 8bris gdy w nocy strzelali, działo iedno przed rozsadł, y puszkarzowi rękę urwało. Tegoż dnia most na Dnieprze ktory z Orszy 12. 8bris przyprowadzony postawiono. Piechocie tesz wszystkiey ktora była w obozie kazano gotować kagano.

4 Xiąże JM. Kondzic progat swoy Je. JM. polazał, kopynika 40, koniow 40, Rosła z P. Radziwiłłem przyszła.

W nocy z sperzadami szczescia proboncic Je. M. P. Hetman rozkazał tym spo: sobem. Że P. Marszałek u narożney baszty przy mieście godzin spuszczony przedemnim z polnych działek strzec czynić ma, y z niezgorzon ogniste kule w Zamek puszczał, ku trwodze pogolstwu ktorego w Zamku siła było. a P. Wasiew drugim narożney baszty y ztądy przyszłego miał. P. Nowodworski zas z P. Szembekiem Zemi: gim potrzebami do gdzieniądz do tego mieysca baszty nad Dnieprem do Abrahamowskich bramy zdążył. Skaramuca y dział P. Marszałkow dobrze szedł. P. Wasiewie potrzeby mały effect uczynił, a tym gdzie P. Cyrulic z P. Szembekiem był obiedwie bramie wyngrzały potrzeby, ale Węgierska piechota, ktora nayprzod mole

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

z Wodami swemi miedciała do Zamku, Trebacz też ktorzy mieli dawać znak otwarty bramy od P. Nowodworskie° pierscionek, y tak ta przeraga w miniesz possła, Petardnicy po dwa razy byli w Zamku, ale dla gęstey strzelby wstąpić musieli, a woysko ktore w gotowie stało gęsto, ginęło rednak od rożnej strzelby i kamieni, bo się długo strzelali do 10 godziny tak Niemieckiej iako y Węgierskiej a rannych od kamieni y postrzelonych do 30.

5. Tey nocy poprawiając szczescia drugiego pieczetu Niemieckiego z drugiej strony od Dniepra części miasta w bok pierwszej posady ktorą sama Moskwa spaliła, ktore wałem y szańcami okryli tak że go mało co widać było, wybiwszy Moskwę z szańcow, zalożyli ogien y siła ludzi posiekli y z domami spalili, y gonięc za ludźmi w Zamek wpiekającymi kilkanaście kroczkow w Zamek wpadło ale dla gęstej strzelby wstąpili. Popa rednak pojmali y drugie° Moskwiciana, ktory tymi poniedali, że pospolstwo Woiewody Smolenskiego mało nie skamionowało, że im spalił posadę. Twierdził też y to, że pięć Moskwicinow zmowiło się przedy w Zamku zapalić, skąd ieden pojmano y zmęczono ale drugich swych towarzyszow wydać niechciał.

6. Je° M. P. Starosta Białokamienski pieszych 100, Kozakow 100, Wszystko 200, Wespot P. Kazanowski 100, Węg. P. Star. Orlinski 40. Węg. Królowi M. polegali. Od Obywatelow Mazowieckich Posłowie przyiachali dawszy znać że na pogłowne Rzpltey idzie 150 kopiynika a Kozakow 200.

7. P. Szczenicz 100 kopiynikow K. M. polegał. Posłowie od Kozakow Zaporoskich przyszli, o chorągiew prosząc, a dawszy znać że ich idzie 8000, a 88 Rodzin: roscim Korsunskim 600. Je° M. P. Herbut Wiszowaty Ruski 100 kopiynikow z Sędzicą K. M. polegał. W nocy P. Starosta Pucki przeciwko narożnej baszcie, z ktorej nabarzkin na obóz bito kosze postawił y z dział 4. burzącego narychtował.

8. Dnia 8bris dział ogromny do narożnej baszty, obecnie odprowadzony y ognia często, ale bez wielkiej szkody nałożył, bo ieden wzgląd na którym Moskwa szańce miała ostawiał, w baszcie iednak razy 8 nabite kule czynił, ale Moskwa fasować i gromić tak pilno poczęła że w krotce zasypała, iednak przed tym biły na wylot kule.

9. Tey nocy P. Marszałek szańcepa drugą stronę Dniepru tam gdzie Moskwa posad do Miasta swego spaliła rzucił, y z dział pobrał z rana Archiepiskopowi y Woiewodzie dobry ogień dawał z pospołem pogłoski, bo wyiechały prosto w mieszkanie Woiewodzine, ktorym w posadę Zamkową gęsto strzelał.

10. Poczawszy z rana P. Wacer pocznie do baszty, kończył strzelbę z prawa do godziny z południa, gdy Król JM gotował się za Dniepr, aby się lepiej Zamkowi przypatrzył, dano znać że się dwa kartany przednie postawiły, za czym strzelać z mieysca więcej nie mogono. Zaczął tym Król JM na drugą stronę Dniepru, gdy się przepatrował, odezwała z działa z szańcow P. Wacerowych w baszcie dwa razy, y znaczne kule pogłoski na wylot, ale przecię Moskwa ogniem fasować nie przestawała y z dział się ozywała. Skoro się Król JM do namiotu wrocił, przyniesiono długo szukanego na karcu poimanego, ten poniedał że z szańcow P. Wacerowych na Zamku trzech pułkownikow zabito, że znaczna szkoda w murze, ale baszty zafasowano y rzanie za nią postawiono.

11. Tejże nocy działa z tamtąd godzie P. Major strzelał sprzątano w plac obozowy co się prędko stawać poczęło y kule miały.

12. P. Marszałek przecię w posadę gęsto strzelał z poranku poczęło. O południu Rota P. Star. Brzeskiego° się pokazowała kopiynika 150. Po obiedzie znowu strzelano z szańcow P. Marszałkowych, ale się Moskwa nie ozywała, gdy pytano więźniow czemu to, ponieważ, że od wielkiego strzelania wody z tamtąd Zamkowych ustąpowała, a do Dniepru po wodę trudno y tak ciężko stalinu Zamku.

Je° M. P. Struś Starosta Omielnicki pokazował ludzi swych 100 kozakow z rodzinami, 100 pieszych, 200 Wszystko. P. Star. Liwski 60 pieszych, 12 Węg.

Tejże nocy rzucił z szańce P. Marszałek nad samym mostem dla mieszczan, skąd ognistą kulę puszczać miał w Zamek. Tamże żydek most zapalił y siła go zgorzało, Moskwa bronić chciała, ale ich nasi odstrzelali, tam żydka iednego z Zamku° a drugiego P. Koniuszego° Liskiego zdiała zabito.

13. Dziecinna puszczono dwie kule ogniste z mieszczan w Zamek, bierne miary iako dawnie miały, ieden przed murem padła, druga przemiotła dobrze

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

y trwogę w ludziach vczynila. Wnocy zaś puszczano gzuci. Zaiął się był Rogozin
we troię ale vgasili, wpadła ktoś bylu iedna w noczcz basty iadnej, gdzie długo
operatią swoię czynyc Moskwy pokazowała. Tegoż nocy zabito Boiarkę y dwo
ie dzieci Boiarskich, co vczynito w Zamku placz, lament, vcisk y trwogę.

14. Zaporoskich Kozakow przyszło 3000, y stanęli obozem z drugą stronę
Zamku, w stronę trzi bramy co idą Moskiewską stroną, gdzie P. Cavalier Ma-
wodworski z petardami szedł. Tegoż dnia posłał P. Canclerz Saiduka iednego do Zam-
ku oponuiąc, że Bogdan Wielizamin ma słowo Krolewskie do nich aby go słuchali,
kazali do Zamku wnijść Saidukowi wysłał y trzymali go tam z godzinę. Baczącym
P. Canclerz rozumiał że go męczyć mieli. Naradziwszy się, wymowili go zaś
a powiedzieli, że Jego Bogdana słuchać co powiadać będzie. A iż się było szyli
to ku wieczerzy do iutra tę sprawę odłożone. Posłał zatym Jo: M. P. Hetman
do szańcow aby nic hostile nie czyniono y tak ciche noc była.

15. Bogdan Wielizamin zgodziwszy się z nimi powiedział. Że się Krol M. gniewnie
tymi vporowi naszemu y grubości, że przysięga Krola M. w tę krzyżem nie
przyimuiecie, który iako Pan Chrześciański vsadziwszy się takiej roglania kowie która
z sługi Chrześciańskich płynie, tak dawno przyszedł tu chcąc do was, a będziecie
wchodzącym tej łaski Bożey w opiekę was wziąć wejściu Panow waszych y cztah
nie pewno odemnie ieś. Weyrzycie tedy na dobry vmysł Krola M. który was po
zdrowić chce, wiarę y obrzędy iey prawa, grzecznie wasze trzymać chce, y w spo-
koiu zonku y dochu wasze chować będzie. Na to mu odpowiedzieli:
Pochwalamy to Hospodarowi Koroni waszemu, że się Hetrzkim gniewem
dzieci chce, ale się Litwy boim bo nie waronmi, chce nam Krol Chrześ
caluie ona nie dobrzy iako y drudzy co pod Moskwą są, którzy chce naszych
bronią przeciw sami Donki y dochu naszych biorą y włosci pustoszą. Dosta-
tecznie się lud Boiarski potyczek nie wegnieckich w polu ieszcze nie
wyszłemy do was na gowor, y tak się rozeszli do iutra odłożywszy. Zgoła
iednak z Zamku kilka razy z Saletnic, ale dla tego że się nasi pod mury
iako to ludzie wolni gęsciej przechodzili.

16. Moskwa przyiąwszy Bogdana Wielizamina przed Zamkiem
y poga-

y pogrzebanie go gorzałką y piernikiem pierwej o tym powiedziała. Że
my Obrzęd Szumskiemu Hetmanowi naszemu całowali, który obiecuie nam pomoc,
Za czym miedzy czym Krol wasz co może, my dotrzymamy wiary Hetmanowi
naszemu. Y tak gruby narod wyiął nam dwa dni. Za czym insze do insych for-
talow obrocić się przyszło. Wybrańcow Podlaskich które P. Gorniczow-
ski prowadził 400 przyszło do obozu. Wnocy do M. P. Hetman P. Wasiewi
szanie rzucić bogat przeciwko baszcie narożney do której przed tym bio pod samemi
murami ku Dnieprowi, do którego dział 4. burzących zaprowadzono gdy kosze
nastawowali, dwu Wybrańcow Podlaskich z procznej strzelby zabito, a trzecz po-
strzelono z głowdzinie.

17. Strana poczawszy przez cały dzień bito z dział do baszty w zgorz bardzo gęsto
y dziurę niemałą wybito, odzywali się z Zamku ale nie często y bez szkody naszych.
Ku wieczerzy P. Gaiewskiego Starostę Hruschiego w szańcach nie opatrznie
stoiącego z Zakornice w gardło postrzelono, że na tymże placu vmarł.

18. Strzelano mocno z Szancow tak P. Marszałkowych iako y P. Wasiewych.
Tegoż dnia P. Ludwika Wasiewa 100 pieszych przyszło, pięć Popow y Boiarzyn
w Serkini Piatnica nagrzani na nabożeństwie z Szancow P. Marszałkowych zabito.

19. Niemiedzieli nieszpory cząsc także i Krolewskie pod samemi murami się
zasańcowała, rzucano z Zamku kamienie, z Saletnic z muszkietow często
do siebie strzelali, dwu naszych postrzelono nie szkodliwie, a zgoła na la-
szę zbiły kamienie na naszych rzucaiących dwu Moskwicinow straconno.

20. Iechał Krol M. zdrugą stronę Dnieprzu, gdy się Zamkowi przypatrował strze-
lano mocno z Szancow tak P. Wasiewych do baszty straconej iako y do P. Marszał-
kich do posady. Wnocy nieszpory z rohatzami Jo: M. P. Hetm. szancz pod sa-
memi murami kopała, był tam sam Jo: M. P. Hetman, gdzie dwu naszych po-
strzelono.

21. Tegoż dnia nie było gr. strzelbę z Szancow bowiem, a wnocy wy-
padło było Moskwy do 20, dla języka, ale ieden żywe na powrocie był
strzeżony, za czym się do Zamku nie mogąc sprawiwszy wrocili.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

22. Przysło 12 chłopow Czerni Moskiewskiej ktora pod Zamkiem mieszkała, do JM.P. Hetma. prosząc o Vniwersał aby bespiecznie w domach swych mieszkać mogli y drugich co pod Zamkiem byli, do domow na imię JKM. przyniesc, ktory otrzymawszy zaraz do nich swoich z żonami y dziecmi. Lecz w drodze straż P. Candorza nie wiedząc o tym pozwoleniu że wszystkim iest zabrany pod obozu przyprowadziła, zktorych iedno powiedział, iż strzeżo z Zamku wyiedt, y za pewnie nie wiedział, że iedno z Woiewod y Boiarowie iuż się chcieli K. JM. poddać, lecz Kupcy ktorzy tam rzadzą wzbronić stali. Przenaiął tego chłopa P. Candorz, aby znowu do Zamku zjedt a secretara się wywiedział, bo ten chłop sługą był iednego Boiarskiego Syna iesedz młodego w 15. leciech, ktory przed swoią czelaią na czas secretara powiadał, zjedt do Zamku zastał wiele w Obozie żony y dzieci, lecz gdy do bramy przyiechał, w ktorej do 700 Czerni od zjedt był, nie zastawszy nikogo, (bo do Zamku wszystkich przez gwałt zabrano) nie smiał wnisc w Zamek obawiaiąc się aby go za szpiega na pytki nie dano, za czym wrociwszy się powiedział P. Candorzowi, że żadnym sposobem tej obietnicy swoich nie mogł dosyć vczynić.

23. Chorągiew P. Star. Sądeckiego piechotą ktora w mostu wdy bronila Zamkowym ztey strony gdzie szance P. Marszałkowe były, gdzie mocno atakuiąc Porucznika y bespieczeństwo piechoty wielkie kilkanascie Moskwicinow zbiegły się mimo wzgroby mostowe gdzie sobie tamki poczynili maiąc Antezyna nem tey imprezy Węgrzyna ktory dawno na Moskwie osiadł vkradli, y tak z nią bez szkody wszelakiej odeszli, postrzeliwszy chorążego, ktory piany sam napadł na nie odbiiaiąc ią.

24. Kozacy P. Sobolinskiego Pisarza Litt°. na zdobyczy idąc wkilku nastu milach od Smolenska ku Moskwie Boiarzyna z Diablem do Rzpltiego z listy idącego poimawszy do JKM. przyprowadzili y listy Krolowi JM. oddali. Po obiedzie P. Modo Inflanczyk 60. koni raitarow pokazał. Tegoż dnia wiadomość przyszła że Ky. Rozynski Hetman woiska Zaporoskiego° Kozakom za porokiem gdy Car będącym pod Biała (aby ią obiedz mogli) iść kazał. Gdy iuż blisko Zamku byli, wysłali kilkadziesiąt koni na Jarce, przeciwko ktorym zaś Moskwy z Zamku wypadły tak iż rozgromili że wstępować nie chcieli, ale ieden Kozacy dwiema albo trzema chorągiewkami pozitywnie wszystkim Moskwie do Zamku pognali. Co widząc z Zamku około 300 Moskwy wyposłali wszystkim mowiącym wymowiło, rozumieiąc że nie było więcej Kozakow nad to co widzieli, ale Kozacy tak ustępowali że na wszystkie woisko swe wprowadzili. Za czym wszyscy na Moskwę vderzywszy rozgromili y bijąc aż do Miasta na nich rzucili. Tam wszystkich co zastali pobili, a ostatek w Zamku się zawarło, bronić się mocno, wyciecki częste czynięc y Jarce zwodzą, a grożąc im ludzi Smolenskim ktorzy mieli do Białej przyść. Dano zatym znać Kozakom że ludzie Krolewscy, oni rozumieiąc być że Smolenska, bo ani o bytności Krola JM ani o woiscu pod Smolenskiem dostatecznie nie wiedzieli, wysłali przeciwko im 500 towarzystwa, a ludzie to byli P. Przemyskiego. Tam na Jarce z obu stron wyiechali y iuż się mieli zetrzeć, ale Kozacy obaczywszy chorągwie Pantzerskie, pytali. Czyście wy ludzie? powiedzieli że Krola JM. Krzyżtofa y oni że y wy z Pułku K. JM. Za czym wrocił do Białej iadąc, chcąc Krol do Rzpltiey przymuszać bo ogniem dla zdobycia miedzi Zamku dobywać.

25. Valentowie P. Rozmowi przed K. JMcią się poprosili. Kozakow Zaporoskich 200, co naczelniejszych do obozu K. JM. przyszło.

26. Kozacy Zaporoscy ktorzy pod Białą od tamtego woiska przyszli, posłali do JKM. z pozwolenia siebie poddaństwo swe y posłuszeństwo oddaiąc JKM. y chcąc pod imię JKM y pod władzą Hetmanow JKM. będzie swe konczyć. Ku wieczorowi Moskwy kilkadziesiąt koni z Zamku wypadły na straż vderzyli, ale iuż ci co na porok straży przypadli prędko do Zamku wpadli.

27. Ciało Niebieszczyka P. Gaiewskiego° do Polski z obozu wyprowadzono. Tegoż dnia sądzono tych, ktorzy chorągiew stracili y osądzono Porucznika maiątek, a 12, pieszych do szturmu gdy czas przyiść miał wyprzedzić nadgrodzono. A ktoryby tym czasem albo odjął chorągiew albo znaczną vczynił przekaze winien.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

28. Czytano listy przetłumaczone, które ci więźniowie ze Smolenska do Szuyskiego pisali, w których o poniesieniu wszystko co się z nimi działo, o pozostałych prosili gorąco, ale więcej o śluby swoim dawali iako Moskwa. To czas pomiarkali że dobrze wielkie w darach dla pasterzów y podłogi bo pali w pięci miejscach.

29. Naznaczono Posły do woiska Asistowe do M. P. Rzymskiego Xięża Zbaraskie P. Ludwika Waiera P. Wojnę, P. Domaradzkiego z pewną instrukcją. Tegoż dnia przyiechał P. Knutt od woiska tureckiego, który powiadał że zgładzili rannicy swego K. M. rozkazania.

Za wieczorem więźnia Bojarzyna którego z listy posłano do Szuyskiego na gowor z Moskwy wysłano. Będąc w Szuyscach głosem persuadował poszli aby Kolonel M. golem vderzyli, vkazuiąc rzgne y niełatwe miejsce przestrzenstwa ieśliby vporem szli. Moskwa gdy z murow odpowiedali że gdy by się tu w Horodzie był tuż by się rozumiał co y my, ale teraz tu moniss idzie więzyn. Silił się y dalej persuadując, y vkazuiąc że y Szuyscy nie dadzą przeciwko bonie może, y lud Krolewski wielki, y włosci będą przeciw. Prosił aby się nad sobą gorkami, dziecmi zmiłowali. Odpisali że nie chcemy dusze zatracić. Prosił zatym aby się insemi gazy mogł z nimi gorzyć. Ponieważ iczeli o poddaniu mowić będzie się miemy po co przychodzić, ale ieśli o insym dobrym dziele wstępie y zaraz wolność będzie z nami rozmawiać. I tak się rozeszli.

30. Z piątku na sobotę ze dwie godzine z północy, poczęło się nabożeństwo nasze w Cerkwi Borysa y Hlebu Moskiewskich Patronow przy których Stanowisko było do M. P. Hlebu, czterdziestu godzin, na których dzień y na Mszy y na Nieszporze Król M. piesso z wielką ludzi edificatią był raczył, wielka woiska ligba przez cale dwa dni na modlitwie był trwała z powiedzi y Comunia odprawuiąc.

31. W Sobotę przed samym wieczorem wyszedszy Moskwa ze dwu bram wszystka, z Kopycinskiej na stronę P. Canclerza Lit. od których między wsiarci do Zamku powrocili, a z drugiej na P. Ludnika Waiera, gdzie długo się z sobą secirali, bo ieden z nich znać zacnieiszy z kolnierzem Sobolim długo się z naszymi vganiał, którego nasi z wielkim obstawieniem ledwie ostrzelcow pilnowało y kilka razy ratowało. Trzech Szuyskich niektórych wracaiących się do Zamku koniom swym pod nim konia potrzaskawszy położył, y insz za kołnierz brał, ale strzałka która gdzie puszczona ieden z Zamku z niego zrzucony żadawszy mu y w głowę y w ramię pałaszem dwie rannie, wręce tylko od rozbitny sam raz odniosł. Moskwy zgrzesiło ale od pięciorych ieden y nic żywszy ieszt poranna.

Prima Nouembris.

Bojarzyna iednego który w Zamku będąc a Szuyskim był że tylko to słowa zdał. Przeiście kiedy siły nie stanie podać się musimy, a lepiej by w czas Woiewoda poimać kazał, nazaiutrz z mieszany mart. Tegoż dnia wiadomość przyszła że Skopin Szuyski został Bojarow 30. Zwoiska swego aby ludzie co się rozbiegli na ieden do kupy zebrali y nasze z pogonią tam łapali albo bili. Z których Bojarow ieden Trzeska miniah do 3000 cudzoziemcow z bronią we czterech miastach ode wsi gdzie kto mieszkał K. M. stoły otaborzył się y stamtąd wyiechawszy ludzi sta naszych pobili. libor P. Marszałkowych 4. kozakow P. Krakowskie 10. zabili

2a. Naznaczony był do pierwszych Posłow Litwy miedzy pod Moskwę iść na miesce P. Wojny P. Stanisła Brasławski y z pewnych wiadomości z poselstwa przydany. Ku wieczorowi Moskwa z mieszanych gestu kamienia strzelbą pewną za nasze y przodki dwie obrazili strzały w szańcach nie dalecko JM. P. Hlebu kilka sporych kamieniem padło.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

3a. Przydał się iaden z Strzelcow Moskiewskich wypadszy z dziury nizey strzelby ktory powiadał ze w Zamku wsiek wiela, drugosc wiella, pud soli i pu-
na sole puthora za rubel, czwierc ien zyta po rublu, siana dla koni nie
maią, wody slego, Wyszieccki ktore czynią tedy tylko na to aby mogli
kogo wysłać do Szeiskiego, bo inssy od czterech niedziel ani od nicd ani
do nicd nikt nie wyiedł. Tenże strzelec powiedział, że y ci s wy-
szieckę vczynić mieli. Ostrego dowiedzianssy się Szolnierstwo putku Je M.
P. Hetmanowego wyiechało ieden kilka od Szotnicssyes P. Morawicz
P. Borkowski PP. Szydzinscy dwaj P. Dawidowski, ieden S. kilka
ku wszystkim, a drudzy się za nimi gotowali, alie nizli oni nadszieszli co się
wybierali zastali inssy kiedy się strzelcy z wyszieckę skoczyli społem
z ocsoty, skoruszyli drzonka w lessy o ludzie Moskiewskie sgrzebliwie powro-
cila Moskwa ku Zamku, oni z rzecznemi broniami za nimi spadli na
strzelbę pieszotną, ktora pod mimi konie strzelac zieła, zbyt wprzod P. Da:
widowski koniu, ale mężnie bronige się oney wielkosci (bo ieden był z
pułtora zeth) wszedł. P. Szydzinskiego młodszego tak obskoczyli że
y on sam z boc długo się z nimi dzielnie siekł, rodzwiać się nie mogł, y
towarzystwo dla gęstej strzelby posiłkowac go nie mogli. Y tak wzięty
od nicd do wiązienia. Inssy iednak cało wyszli z ubezpieczonemi palaszami
y koncerzmi, co znakiem było że siła Moskwy padła, ale oni trupowstwo:
iednak zarazem biorą. P. Borkowski wręcz lewą tylko rękę sabliną obrąbiony.

4. Wtorey kule ogniste z mozdzerzow puszczano w Zamek y 6. ieden upa-
dło w Zamek y zapaliły bisy tak dom iedzen że się insy płomien byt
wkazał, ale ugasiła wielkosc ludu, a drugie stronę muru pachy
co mędomiły. O południu strzelał P. Ludwika Waiwa poimata Moskwi:
cina z Słepa prostego, ktory to z powiadał co y pierwszy strzelec co się
przedał o wzięciu y drogosci w Zamku tego dokładaiąc że Szydzinskie
przy-

przyniechano do Woiewody i pytanego ryckło zsyd kad poiechać. Co
tes twierdził że nassego nie mieszkaią, y że tym wszystkim ktorzy tam byli po
kilku groszy na ezyn dawano, ktorych było do 50, bo takie bezpieczeństwo
było nassego ssiadze zpisowania o same sze Zamkowe mury i bramy
ociorali.

5. Biło z dział do basty mieszey podle Bodzianskiego. Powiedział tes wię-
zien Moskwicin, że wnocy wyszieckę z Zamku w Banie miał vczynić.
Za czym y piechoty do 1000, y ostrogosc wielka w Zamku aż przez całą noc była.
Moskwa wiecze gorliwosc nassę dnie nie czyniła.

6. Posłowie od Kozakow Zaporowskich z Białey do K. M. przyiechali
poddanstwo Jey M. ponawiaiąc o chowanie przysłe, a daiąc znać że do
Confederacki Dimitrowi vczynionej P. Wiełogłowski ieden wiedł, ale oni
trowi tey przeciwko K. M. podnosić nie myślili. Wiadomosci tes przysła,
sse wsisko Dimitrowe Confederatą vczynilo ktorzy to zundą byli. Zabuzno o
zundą viribus decadeji, ktoby na nie nassępować gwałtem śmiał opponować
się a przy Panu swym stać. Jednak pacyfikowac się opponowali się im
że ani przeciwko K. M. Panu swemu służyć nie chcą.

7. Posłowie od Kozakow z Białey dali K. M. przysłi poddanstwo Jey M.
oddaiąc że na służbę Jey M. isc chcieli, a było ich w wsiupie 3000, co
nacelniessych y dostatecznych.

8. Tego dnia przyssła wiadomosc od P. Starosty Wileńskiego że Kozak
icdzen z pułku Duninskich Kozakow koło Rzeczycy, ktory całe lato służył
z P. Gosiewskim zdrugimi towarzyszami swemi iako y słyszał że P.
Gosiewski do K. M. posłał, odłączywszy się od ludzi tego, ktore był gesto
wał miedzy Tomyślem a Wileyką, posłał do Dimitra y wyiednawszy
obie do Zamkow Moskiewskich chęć abymu puszczony byli z tymi co
Duninskich Kozakow przebranych z podszył pod Towarzyc. Wderzyli

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

[illegible] Torpcami pobili, pogromili, y samego Zywczym paiwarszy na gal wrzucili. P Sta-
nan Torpcami pobili, pogromili, y samego Zywczym paiwarszy na gal wrzucili. P Sta-
rosta tym czasem Wiedzki s. Zaporskimi co pod Biała sie porozumiewał się Kozaki. To wss da-
wał znać, że y Wasil Szemski i Skopin potrzebnym posyłcom K.M.

9. Tego dnia nic oprocz że mocno z Bancow do miasta strzelano a Bratka Bumenia z
Kozyce czterma inss wleciało strzałego pod Smoleńskiem zdrzadzi poimano.

10. Kozacy Zaporscy w nocy porozumiawszy się z P. Ludwikiem Wiaterem z Szlicziami
do bramy przypadli, chcąc ią wyrąbać, lecz nic nie sprawiwszy dla gęstej strzelby do siebie.
nocy Locotenent P. Star. Puckiego szedł bramę zapłacić, ale nieboraka zgubliwie z
smigownice postrzelono. P. Marszałek w szancow swoich poimał pacholika iednego
który Szlmiegowi iednemu z pułku P. Woły Bratanskie° coś skorzystiwszy do Zamku
się przedał, y do Woły Smoleńskie° przysłał, ten go wysłał na śpiegi do obozu, raz się wró-
cił, za drugim go poimano. Ten powiedał że pospolstwo co dzień na Woiewodę wołało aby
Zamek K.M. podał, ale iż tylko tym Woiewoda zatrzymował, powiadaiąc że w Lida
dzień Król się zgoła ruszy pod Moskwę, iakuż gdy się wozy Pułkow naszych przez Dniepr
przeprawowały, rady byli rozumiejąc, że inss Król pod Moskwę ciągnął, podaimował się
tym pacholik procby w Zamku zapalić ale mu nie wierzono.

11. Wiadomość przysła od P. Dobka, który od Posłow naszych zgoła złą wiadomość z
pod Moskwy że ich od Krola K.M. iż P. Wierzbicki, który iest na Drohobużu wdzięcznie
go przyiął, y ussanowawszy we stu człka odesłał do Wiazmy gdzie P. Wielogłowski
z ludźmi leżał maiąc przy sobie Moskwy 4000, dyewnał, że medi byłej wdzięczni sam
Posłowie K.M. bo ich stanęło wojska Posłowie do JKM. ci. P. Rusiecki P.
Marcocki P. Modzynski z dobrami wzięgami znać mianowicie, że się JKM. tego Pan-
stwa, iedno aby Carowa wieczność z Sambor trzymała, a im za krwawe ich posługi
wolno było ziemie Moskiewskie dostrować, y to czego Krolowi Polskiemu bold dawał.

12. Posłowie K.M. do woiska Impostorowego pod Moskwę drogę się puścili.
Tego dnia P. Kocdański który Posłem był do Cesarza Tureckiego do JKM. się wró-
cił, z odprawą dobrą, y pewnych rzeczy ważnych z Cesarza Tureckiego.

13. Wysadzono z Bancow naszych dwu Moskwicinow, iednego brata Iwanowiczego
na gowor z temi co w Zamku, bo znać mowili o zamianie więźniow, ale się zaś tego
zaprzali, były i gowory strzelby z obu stron od P. Marszałka z Dniepra rozmaite,
ale nullius frigi z tym narodem bezecnym. Perswadowali ci pierwsi długo aby
aby się poddali, sed surdis fabula, y długo karczemnemi słowy altercowawszy z sobą
rozeszli się, potym nad wieczay z Zamku gęsta strzelby puszczano.

14. Szpiegi na Soboty poszczegli P. Waiewodi Niemcy ze Moskwa z Zamku gro-
madą wielką wyszła po wodę do Dniepru, bo iej w Zamku nie stawało, pogoni ich
wody bronięc strzelać. Z Zamku zaś y wielką strzelbą y racyą tak posiła Moskwa bić
oświeciwszy łagańcami mury, że się ludzie w obozie poruszyli, y śmiemaiąc że wycieczka
albo wyprawa albo w obóz który na trwogę zadrzeć będzie. Zaczym iedni do Krola, a drudzy
co żywo ku Zamkowi, konno, piesso iako kto mogł. Rozumieli drudzy że inss sztuma y tak
niechcieli omiszkać dla zdobyczy co żywo biegło. Trwała ta skaramuca więcej niż dwie
godzinie y ogromną strzelbą, bo y ci co z Bancow gęsto strzelali y Moskwa z murow wiele
do Zamku, bo się bali potardow które oni bałwanami zowią y łazy y drabiny co lu-
bo piesso lubo na koniu przybiegł wyszedłszy obciąć swoie.

15. Listy Tureckie P. Kocdański oddawał, w których cała y stanowcza przyiaźń Cesarz
Turecki JKM. oświadował z dołożeniem tych słow, iezli za przodkow naszych krwi
trwała, my ią czynmi chcemy. Przymiał też pewne przestrogi od poganstwa o gło-
wach w Polsce niespokoinych y nie życzliwych K.M., y aby miał na nie oko
potrzebę być pokazował.

16. Od P. Dobka wiadomość przysła że do Wiazmy przyiechał y wdzięcznie przyięty
od P. Wielogłowskie°, tylko gry pisze chciał do P. Hetmana naszego P. Kiernozickiego
który był od Dimitra na Wiazmie Woiewoda, odpisać Posłancow zlisty niechciał,
aż ie przeczyta[illegible].

17. W nocy znowu turmatim Moskwa wypadła z Zamku, ale postrzeżeni od na-
szych do Zamku powrocili, nie bez [illegible] krwie, trwało zgadanie długo z obu
stron, z naszych nikt nie zginął. Tego dnia P. Modzelewski sprawę o sobie
dawał P. Hetmanowi y PP. Senatorom, że mie on tego [illegible] listów Kozaka
pozwolił przyczyną, ale pewny Tatarzyn co się na imię iego ozwał [illegible]. Tym
odprawiony do P. Hetm. aby się o Tatarzyna starał y starał go, bo maiey złego
mie wypadzie.

18. O południu znowu wielka gromada z nizkiey wyszli Moskwa tam y z
Szancow P. Marszałkowych y z PP. Woiewodzich od baszty Bobuszewskie° bieżstwie
zrzucić ich poczęli, gdzie dwu Szyduiow zabito a iednego kozaka postrzelono.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

19. Szancc rzucic kazał P. Hetman na gorze, zlitowy z drugą stronę posady Samkowey, gdzie się Woiewoda y Boiarowie przed strzelbą P. Marszałkową zwiesli, bić snadnie mogli, maiąc ich ztąd w bliskim kąt. Tegoż dnia sprzysiągł się ieden Moskwicin z Zamku ale że nogę złamał nie vpadło do szancow przyszedł, daiąc znać, że wysłali do Szuyskiego powrocc ofiarby, po których z rzpiegow posłano. Tego dnia P. Karlinski vpominał pospolstwa y zagonow aby się y duszą zwrocic nie dawali na tułaczą zgubę, żeby się pobożnym podali Krolowi, litwy y maią, prosząc ich wrocic powroci y Boiarami ich poczynić może, y Boiarskie włosci między nie podzielą, iedno między się nie daią zgodzić tym litwy ich prowadzą swym vporem na zgubę, przywrocił ich do tego aby się na Woiewodę rzucili, na co mu nic nie odpowiedzieli ale z smakiem słuchali.

20. Strana od P. Marszałka zaiął bić poczęto ogromnie do ognia litwy się był w Zamku zaiął, y pobudził siła ludzi, ale przecię gwałt vgasił. Tegoż dnia rota P. Malinskiego Warska koni 100, monstrowała się.

21. W Sobotę przed południem wypada Moskwa na obóz Kozakow Węgrow, ale prędko ich do Zamku z obrzydliwym vporem, y ogromną strzelbę tak z Zamku iako z Szancow naszych puszczano gdy Niemca iednego z Szlachta zabiła a drugiego w rękę postrzelono.

22. Tego dnia z obu stron cicho było.

23. Wypadła Moskwa, czego przeszło P. Mikołaja Comp. litwa w Szancach P. Marszałkowych na ten czas była pokrzepiła, przypadła do nich cząc wody [illegible], ale od Szlachcow wsparci, iednak maiąc porzuconych odwrot uczynili, mocno się y długo scierali, gdzie naszych kilka, a Moskwy do 40 legło. Zginął y Hetman Kozakow Węgrowych, że się vganiaiąc za nimi wpadł na potrzebę ich naywiętszą. Wzięto wtey vtarczce dwu Moskwicinow sług Boiarskich, a bogoś znacznego zabili nasi. Tegoż dnia Posłowie P. Marcela P. Dugińskiego P. Slathowskiego P. Rozmierowskiego P. Wrzesz od woyska tamtego do Jey K. M. y do Jeo M. PP. Senatorow przyiechali.

24. Witali nazaiutrz K. Mci y posełstwo dosc ostre odprawili, które niewdzięcznie y niedźwiedzie Rycerstwo wszystko przyimowało.

25. Koło Rycerskie v Jey M. P. Hetmana było gędy ktoś Jeo M. PP. Senatorowie wszyscy się gęsto deliberuiąc z iakimby rezonsem odprawić tych Posłow, gdzie zła głosow y acclamacyi było, aby iako nayprędzej im odprawę.

26. Odprawiono tych Posłow. 27. Przyprowadzono ziat 4. niemiś z Polocka.

28. Wypadła Moskwa z Zamku dla wody przeciwko kwym przeszło P. Starosty

Starosty Sędzieiego słuchała, y z Cerkiewki pod murami gdzie się byli zahradzi poparta, ale gdy się wracali, puszczono nieiaką strzelbę z Zamku, gdzie Porucznika P. Starosty Sędzieiego nieszczęsnego zabito y wyrąbała P. Marszałka Lit. przy nim. Wrzec z rzędnej strzelby dwu Szaldukow, a nad Szancami P. Marszałkowemi szczęsnego działa dwu Towarzyszow z Roty P. Kossowskiego wespół strzelcow zabito. W nocy Cerkiewkę w którey po dwa wypadaiąc Moskwa zahradzać się zwykła, P. Marszałek spalić kazał.

29. Przyprowadzili Kozacy Węgrowi Moskwicina, który od Szuyskiego Cara y od Zagorina z listy do Smolenska posłał, w których nic wiadomości godnego nie było, bo dawna dacia tylko zeby o sobie znać dawali.

30. Przedał się strzelec ieden z Zamku który powiedział, że mieszkańcy wody y drew, do tego o ryc co w Zamku powiedział, że wodą w potrzebie zginąć, a mili od mrozu y pragnienia pomrzeć, za czym chcą że wszystką potęgą swą na obóz y na szance vderzyć y ostatniego szczęścia probować. Lecz Woiewoda obawiaiąc się, żeby za zgubą ich albo iakim fortelem y przedaniem się K. M. nie ostabiał Zamek, rzecz odwlekał.

Prima Decembris. Nic.

2a. Przyiechał P. Błędowski sługa Jeo Rozynskiego z listy z pewnych osob stamtąd woyska do P. Hetmana do P. Rybandzkiego Comp. ten powiedział, iż Xiąże Rozynskie wziąwszy wiadomość o P. Dobku y Postach K. M. przyiąć zaraz spod Trojce do Wielkiego obozu pod Moskwę, wielce się frasował, że P. Dobka zatrzymano, za czym posłał zaraz do niego wymawiaiąc to zatrzymanie że nad wolą y wiadomością iego się stało, a żeby ku Moskwie puścił.

3a. Woysko wszystko za przestrogą tego Boiarzyna co się przedał wszystko przez cały dzień stale spodziewaiąc się wyiścia z Zamku leć się nic nie pokazało.

4. Jey M. P. Hetman Mogielewskiego Rotmistrza z oboz Mciami PP. Senatorami y mieszczanami Rotmistrzami prawem przełożonego że się nie miał sprawić iako tego tu pisarz y naiazdow które Latrow Lith. przy K. M. będącym poczynił, tudzież insze zbytkow swych o których sługi przełożonych nie był winien, na śmierć osądził.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

5. Nazaiutrz według Dekretu ścięto Modzelewskie°. Wiadomość przyssła że Posłowie nasi Wiazmę minęli ku Mozaiskowi a P. Dobek z Mozaiska wyiechał.

6. Jeo M.P. Hetman przestrzeżony od P. Star. Puchie° że Moskwa zdrobiet przez Piątnickie bramie szańcami wyrwała w nocy, rozumiejąc że się ku wyiscie brali i iako stoże. Ieo przestrzegał woysko obwieścił y pogotowiu być kazał, ale nie wyiechał, tylko mimo ten zdrobiet na xtalt szańcow row bić poszli ku Dnieprowi dla wody.

7. Cały dzień cięży od Moskwy nad spatrzeniem y na blankach gdzie przed tym ku szańcom gęsta strzelba bywała milego nie widać było.

8. P. Zaporscy na stanowisku dostał Popa iednego czelna y experientyey Moskiewskiey wielkiey y lat nie młodych który prosił aby go do Hetmana prowadził.

9. Strzelba niemała z dział obojga szańcow z rana poczęła iść, y Moskwa się o zyrała z iednej baszty od strzegonci ku Iaworowey bramie, czego rostrzegszy nasi z dzieł w okna, y znać że nie darmo, zaraz z mio strzelać przestano.

10. Strzelec iedzen uciekł z Zamku do naszych. Tejże nocy w stronę P. Warszawskie° Moskwa rohatki z iednym z naszych poczęła, całowawszy Chrest z obu stron z Zamechim mieszkaiącym który im perswadował długo aby się poddali upewniaiąc że Król JM nie odeydzie ieś lada iako, y że działa buntowane odwiedzono. A onym który był w Zamku podał że iuż Król M. odiechał, wszakoż tego rokowaniami nie zyscu.

11. Przywiedziono tego Popa do P. Hetmana, który prosił aby mu Król JM dał listy do Archiepiskupa, do Woiewod, do strzelcow y do Mirbu, dając się resolwować by go puścił y na mogli dać mogli mowić im y Mirb przywodzić do tego aby się woli Bożey nie przeciwili, a poddali się nie prowadząc daley y niepotrzebney krwie y rozlania krwie na się. A dla lepszey pewności Syna swego w zakładzie zostawił w P. Hetmana.

12. Wiadomości przyssła iuż P. Dobek, od woiska Imperatorowego nazad się wracał, ale go PP. Posłowie z sobą powrocili, przyniosł assecuratią na piśmie z podpisem ręki y pieczęci Dimitra PP. Posłom daiąc że bezpiecznie mogli poselstwo sobie zlecone do Rycerstwa odprawować. dano na piśmie od Rycerstwa że dla securitati iuż prouidere, a ieśliby kto na nich następował opponować się y potężnie bronić. Z Bielej

P. Starosta Wieliżki znać dał iuż Kozaki Zaporoskie y ludzie tse które miał pod Bielą puścił do szturmu, poniosło się z nagu dobrze, bo iuż baszty iedne były zapalił, y na wały wpadł ale wielkość strzelby nie dopuściła im daley. Przy tym z znaczną Moskwy a nie wielką swoią stratą (bo tylko w szturmie 17 Kozakow zginęło) do szańcow swych się wrócił. Xiąże Rozwskie y P. Wiełogłowski posłał do tysięcia pod Biała tych Kozakow które napominaiąc aby Dimitra nie odstępowali: lecz oni animość odpisali że od Xcia panimey JK M. wiary dotrzymać y przy dostoieństwie iego stać, a żeby iuż więcey do nich żadnym rozgłosem nie posyłał prosili. Bo iakoż im tego pisać tak onym przyimować nie będzie się godziło.

13. Wysłano ostatni Rot Petyhorskie y Tatarow część wyprawiła Pana Starosciego Wielżanina do Bielej.

14. Dano znać od Posłow że Sluopin Stanisł potężnie na Troycę następował, y iuż z Oleksandrowey słobody wyiechał a był od Troice w półtorey mil, gdzie woisko swe miał wyprawiło przy P. Sapiżce wyprawiło obozu Dimitrowego. Ten Sluopin gdzie kolwiek czynił szkody, ludzi iako Niderlancy wsie budował.

15. Tego dnia ieden przyiechał pod Smoleńskie° z listy od K JM do Archiepiskupa, do Woiewod y do posadnich ludzi, dając im przywodzić do poddania się, na co zostawił pro obside przy P. Hetmanie syna, przez który z radością ale potym nie długo dać było co się potym działo.

16. Postrzeżono tamtych potym Moskwa pocęła prowadzić od bramy Piatnickiey do Dniepru dla wody. Szczęn w bok im kosz kopać się zaczęto, odymiaiąc im y tę commoditatem wody. Strzelcy którzy się co dzień przydawali ponieważ ze skarbu Cassuie pocżęto zboże dawać na żywność pospolstwu tego oni in extrema necessitate używać nie chcieli.

17. 18. 19. Tak znaczni strony iako z Zamku bogo ciężko było.

20. Do P. Hetm. Z Lwo°. posłanie z listy przysłał daiąc znać o niebezpieczeństwie w Inflanciech od Mansfelda.

320

21. Nazajutrz taiemna rada byta y Jubileus się zaczął.

22. Przydał się Moskwicin z Zamku listy poniosł ze tego Popu listowego K. M. gliski swiem do Zamku posłat, przyięto, lecz mu in publicum Woiewoda z Skrzhegoszpon wyiechadzic nie dopuścił.

23. Wytrębowano wnieczor ze się Moskwicin zliski z Szuiskie tkla po drewniach docac się do Zamku przechrasci, aby go słuchano, sto flor obiecuiąc lubo by go primali, y do P. Hetm. przyprowadzili.

26 Kapudzicowie Tarczcy przyiaciah do obozu K. M. przecinko hwym do 800 Towarzystwa zrozmych Rots bardzo szczetno wyiachali, y tak do stanowiska przyiachali: ize się wszystkiemu iachali.

27. Niedziela była na nabożeństwie Rycerstwo cały dzień strawili.

28. Jechali się Jch M. PP. Senatorowie do JM P. Hetma dla słuchania Kapudzicow ktorych ozdobnie bardzo mimo obez Krola JM. prowadzono, iachali przed nimi Towarzystwa niemało, drudzy trzy nad obozami po rozmych miscach Sarcowali, a ziemioty zubu stron niemało stało miedzy ktoremi Kapudzicowie iachali. Przyiechali PP. Senatorowie z wyiezdnym tribem, tam pozdrowieniu imieniem Cesarza Tureckiego domagali się aby mogli sami oddac listy K. M. lecz gdy im dla powagi respektow niechciano tego pozwolic, oddali listy do rąk JM P. Hetm. potym nazad do stanowiska ich odprowadzono.

29. Od Kozakow Zaporowskich corpus Wigma bracki był posłaniec v K. M. o odpuszczenie prosząc, a vstawaiąc się na Ziazę Rzpltą że przez list swoy grozil się ich na pal kazac wbic o to, że niechcieli na posługę Dimitra się stawic, laskawie go JKM przyiął y odpuscic raczył.

30. Niemcy P. Waiewodi postrzegli że Moskwa tajnie do rzeki kopała, vdorzyli na nich, tak się im zdarzyło, że ich wybili kilkanaście.

31. Przydał się Moskwicin, ktory powiedział, iż Tractaty i persuazja nic do wzięcia Zamku nie pomoga ieśli potrzeba z gwałt nie zaczną. Ponieważ dziwna przyczyna że Kupiec iaden z Polocka przedał się do Zamku, tam powiedział że się K. JMć prędko dzieie nieszczęście. z czego się Moskwa ciężkie kłopoty miała. A to dowiedział, że Popu trzeciego sto flor przysłał na pytki dano. y to że w Zamku bardzo siła ludzi odrzuconych zbiorowo vmierało tak że co dzień po 30 po 40. chowano.

Anno Dñi 1611. die 1. Januar.

Zwali się nam JeśMć PP. Posłowie z Dimitrowego obozu, do ktorego wczoray 14. Decemb. dosć ozdobnie 280. pieszych a 100. Kozaczka wybornego, insze lud wielkiemi nasi mieli zostawiwszy dla spokoyniejszej żywności, Wyiechali przeciwko nim P. Sborowski w 200 czelad, trzeciego dnia przed Xtus Rozpustne na samych Zapustach M. P. Starosta Sanocki przy samym obozie mieiąc Moskwicin Plenipotentow od Dimitra potykał trzech PP. Posłow. Trzeciego dnia audiencyą mieli, bo się o tho vprzedzili aby pierwey poselstwem Pana ich pozdrowiono, ale że nie było occasyi do niego żadnego poselstwa prędko się trzeba w mieście vdawać mieli. Za czym samym tylko słuchać Posłow do K. Mci przyszło. Odprawował P. Rzymski bo się co znaczniey contentowali, drudzy albo niechcieli rozumieć, albo nie dosyć sami nie rozumieli, domagali się instrukcyi, dano im punkta i przyczyny tak poselstwa iako przyiścia JKM wedle taty. Nazaiutrz zgromadzy się miasto Consultacyi inuectiwę czynili na Zamkowskich, ktory snać rozumieiąc swym odmienić miał Instrukcyą Posłom ich do JKM. y mało go nie rozsiekali, za: dawszy mu gros ty rzeczowym pasiem szarpać nie godzien ktemu swego odbraniać nie vmiał, to snać infamis. Wielki rozruch był, sztabki ktore były rzucane na siebie rozmiotli, ledwo ich vdamowali stuzi. Ta rada była tego Zamkowskiego aby Posły Krola JM. słowy odprawić a prędko, a długo y słowa na to rzec nie dali. Pra 21 Xbris kozacy znayduiący się odnowu Towarzystwo wysłali na Tractaty. Pułk P. Sapiehy y trzecie tak Wilkow: skie. Kozycinskie nie podpisali się na Confederacyi co bardzo zaszkodziło.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

brej odprawie było y zgodzie proſby. Carowa znać złym
abſq reſpectu quouis patrzała na PP. Poſły kiedy wieczorzali do obozu. Wten
dzień kiedy odprawowano poſelſtwo, napadł się na przeiazdkę pod Moſkwę, tegoż
Car, bronił P. Wiśnieviecki y koniе zamykano, ale vbronić mię mogono, wyia-
ſnił że 400 Duncow y tyle drugie Moſkwy, z naſzych nikt nie iechał, ale
P. Rozyński reſpectu ſtanim, y przyprowadził go do obozu nie vſtali mu, bo
placu ſiedział, obocia obcidli aby był reſpect nań y w tyeż tractacyeż trafie
y na Carową, ale że mu to wſzyſcy taiali prawie per univerſa, a dochodziło go
to, iuſs diffidebat naſzym y myślił pierzchnąć.

7. Dano znać P. Hetmanowi że P. Dzierżbicki litwy Drohobuż na Dimitra
trzymał, powrocił do obozu, sprowadziwſzy te ludzie ktorzy przy nim byli z ſobą.
Za czym poſłano Nielubowicza Rotmiſtrza Kozackiego z Strzelcami y Kozaki litw.
rzy iechu Drohobuż tak y te tam włoſci na JKMci imię obrali, hazardſzy ſię
rozbiegłym chłopom do ſiół y drewień powrocić.

8. Nil digni notatu.

9. Sallonſki meiaki z Kol. P. Stanisł. Bia-
łokamienſkiego iechał pod mury do ſtrazy bo nań przypadała y gdy na to miſce
przyiechał gdzie poſtuchy naſi odprawowali, Moſkwa zapadłe vczyniwſzy z kilku
muſkietow go poſtrzelila y koniа ſtrzała, y ledwo żywego do Zamku powiozła,
ſkoro go w Zamek wnieſli zhonał.

10. Cicho.

11. Przyſła wiadomość od Poſłow naſzych, że za pewnem przełożeniem po-
ſelſtwa przez P. Drzewyſkiego dali ſobie dzień po 27. Xbris aby ſię zſadzili
Roby po parze towarzyſtwa ſtanęło na doniesienie ſię woli JKMci od PP.
Poſłow, y na declarowanie animuſzow ſtarych, za czym przyſłio PP. Poſłom
zdołać de ſignatum diem. Na ktory dzień zniecierpliwſzy ſię to pierwej
podali. Aby Xrol JMć od tego fałſzywego Dimitra ktorego on pierwſzi
contentował ſię Siewierſką ziemią y Smoleńſkiem, a in pomoc wſiadłć
go na Państwo. Kiedy ſię im pokazała y niepewność tego co pokazowali
gdyż więcej o tych włoſci truchnieć by tyć mogło niżli o Słońcu, y indignitas
Państwa tego władzić ktory żadnego do tego prawa mieć ſię nie zdał.
Odſunęli ſię od tego podania a powrocili: Dnia tegoż dnia do JKMci 20
milionow złpłai ktore mamy zaſłużonego, a tego przecię vcontentuie z Ca-
rową, kiedy my tego JKMci y Rzpltej ſzczęſcia bądzim. Wyrzucili im y
to ex impoſſibilitate rei, tabuli, wielkoſci ziemy y Moſkwa y pokoiu
nie gwarancie. Podali ſię żeby na dobrach ſtołu swego aſſecurował im
JKMć roczny przez Milionow w Polſce a oſtatku aby na Siewierſkiej
ziemi dobrodzieſ. Pokazali PP. Poſłowie że Krolew. Panom naſzym nie
iſt data facultas zawodzić dobr ſtołu swego, na ktorych v nas Panowie

122

tylko vsłużnemi vsługami. Za czym vpoysłuie to Stanow Rzecz. iest na to progwalac.
Alie cudoby y to się nazwało, poiechali PP. Posłowie, żeby się vsłyszeć
mnogo, bo ta Summa nie iest Rzeczpospolita Polska ale tedwo słuty Hiszpan-
glisy dorosnęli. Vkazali im y to, że z wielaszym Krolem rzecz mieli, nie o rzeczy
ale o spolnej oyczyzny dobre, że nie komu inszemu ale Rzpltey cokolwiek vczynią
w tey mierze posługą.
Prożnali to podali, aby im JKMć dwie czwierci przesłe zaplacił y na ziedzie
nową gotowe dał pieniądze. A w ostatku zaszłego że ich dosyć gdy ten Moskwa
do rzeki przyidzie na Siewierszin Kiesiwie asecurował. Dali PP. Posłowie y na tę
repliki, wprzod da czego by JKMć dwie czwierci płacić miał litonych mu nie
służyli. a trzecia złego ! pomieniwszy difficultates y scrupulosc doczodow Rzpltey sam
znaią. Przypomnieli im y to, że więcej ciężkie wdy postawili nigdy komu
obcemu, a złym tak długo, tak darmo y odważnie służyli. Zasłużone złego
Państwa słuszne mieć chcą, ale nie tak drugie jako praetenduią y nie tak sta-
iako w Reiestr tego fałszywego Dimitra położyli, gdyż samo nieposłuszeństwo źro-
dło by złe. Ale mieli by być zasługującego płaca, tedy by według ceny
tey litwy drugie Rycerstwo do JKMci bierze, y według tego iako litwa służyła
nie iako ktoś pisał w Reiestr. Wziąć y w czwierciach darowanych aby było pora-
dzenie y modus possibilitati non contrarius. Na tym rzeczy były stanęły, że
się z sobą zniecą y rozmowią mieli. Interim pogwarzili tesz y tego,
że Jch MMć PP. Posłowie ozwali się Semiskiemu y tractowac z nim chcieli o rze-
litwie y Rzpltey y kiedyś naszym poczynił krzywdy y Tyranstwa. Toż do Du-
mnych Panow y Bojar, y Duchownienstwa wstągali. Naszych ludzi w tam
tym woysku racowano do 1000 wszystkich, Moskwy siła, która patrzała na tho,
aby się nasz zsobą zjadli, y ofiarowała się przypaść tam zgoła woysko Pol.
słuie poydzie, bo in varia scindebantur, w samej Moskwie insz sobie byli zbyt
dzili panowanie Semiskiego, y siła Bojar a Miast snać wszystkich Galiczyna
poli mi słyszeli o nastąpieniu Króla JMci chcieli mieć za Krolia. Zatnież
tesz ten co w polu był Skopina Carem zwał.

Stał powrie odpiegi P. Domaracki do stolice ozywaiąc się tym, złodzieiem gdy że:
sego na Moskwie był zatrzymany dwoie porozumienia miał, przymówiono mu tho, że
Kupcy nasi, Ruś złodzieiska dali znać Mirowi y Duchownienstwu, że Król JMć
na niany, y Cesarzic ich zawsz nastąpić chce, za czym aby się nie przysłali do Króla
Jałoz y Semski puscił był ten głos że nie o Carstwo ale o wiarę wojnę chcąc was
tym złapić. Postali iednak znowu PP. Posłowie drugich odpiegow kilkoro
y Miast y Bojary Duchownienstwo w obzędach y wierze ich iako naibarzieg. Toż y
sami clandestinie ale pilno czynili z tym Bojary co w obozie byli na Cesarstwo całoza-
mie nie obiecuiąc że się na JKM. nie zawiodą. Za czym tu sobie, że co dalej tym
więksse serce brać mieli do Pana y ludzi na litonych więcej należało w regimencie y
wszej sprawie. O tym swoim sfałszowanym Hospodarze y sami głosno
mowili, że nie ten, Moskwa wie. Alie y oni subiectum nie maiąc insego przy nim
dochodzić scieli zasługnego, y ci nieboszczyka boiąc się Tyrannem Szuyskiego, woleli
insz przy kim przy tym vitam finere. Alie to dziwna że nie tylko znaiąc go nasz
nie tym którym go mianowali, owszem co gorzej, człowiekiem mieczemnym, nullius
iudicij fidei q. conscientiae, bluźniercą, obrzydzym pijanicą, nieustrzymiłem, litwy
zadnych consilia ani miał w sobie ani słuchał, żadnego nabożenstwa nie używał, a
Polakach iako oni zowią Litwie nic dobrego nie rozumiał ani mowił, a przecię
venerantur, acści y Veneratio Boże wiesz iaka. Zgoła Rozynskie Wiśniowiec-
kiego w którym się kochał przed nim wypoczkował y kiem dał. Tyscieny
wtenże czas monety Moskiewskie recipiode bez respectu oddawał, dla czego tesz
by był mogł opportune, insz by był wielki vitios wyshł o tym ale go pilnowali.
12. Wolała Moskwa z murzy że chcieli tractować, ale snać insziż Stanęły, bo
zaraz vcieli, mowili iednak aby do nocy poczekali. Za czym P. Strowan do granic
iechał y długo w noc czekał, ale więcej się nie dzwali z nami. 13. Nic.
14. Przedał się Moskwicin, który o wszelkim złodzieiu y vcisku powiadał, iakoż y on
wolał się odważyć mieszkać w Zamku z tłem vmrzeć.
15. Dano znać, że Dimitr zmyślony poduczywszy przychylność na bycie do zgody
z PP. Posły Krola de o M y pożytku zawarcia tractatu, [illegible]

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

od tytułow Carstwa y Zony vszieht z obozu ku Kaludze trocę pozad vszieżorem po wytrąbieniu Sasta.

16. Potrzebą by Moskwa miny które nasły na wyiadzenie murow procdem dawno prowadzili (o ktorych że dotąd wzmanka zadna w Diariuszu nie była nie dla tego że nie domości, ale aby secretiora stratagemata nie biegały po ludziach) ich tysz z trzech min ktorem poczawszy od narożnej basty aż wysoko ku gorze kilka nicz, y Quadr muru okopali ku temu się mieiscu kopać, y poczęwszy się w K. Zamberlowey minie spiesznie strzelać do siebie ich, wielką przewagą naszych y niebespieczeństwem, ale isz w bok miny przyszli, ani z Zalowanie am z mozdzerza, ktory wielką kamienną kulą y inszemi tak żelazą iako y kamieniem sztukami napełnili, szkody nasym nie vczynili, nasy tysz tylko cztyrzech z nich postrzelili.

17. Boiarow kilka z Drodobuzkiei wlosci do K.M. czołem bili y na pokoy o wiarosti prosili, z tych vzyto iednego aby za ludźmi listy z Crasnego Zamyscza ku Kaludze posłał, ieżdżał, y do czasu na imię JKM przyiechał, nad temi ludźmi z Sachonskich iedzą z Kiernozickim był starszym.

18. Salcion w tę dzirę miny gdzie się nasi z Moskwą strzelali podsadzono y w nocy zapalono cząc Moskwę y miny ich wyrzucić, ale isz było nie nasawnie od naszych strony zaludowano nie mogł ich effectu przez vczynić, gdyż iako wprzod tak y w tym miał swoiemu imperowi pokoy, szczęściem iednak Moskwicinowi czyha wiele mimo zadusił.

19. Oni zaś w dzirę nowną ktora była vchodem zadochu z miny naszey wpuścili tysz iakąś szkatułę procdu w skorę zasołonego nadzianą smrodliwemi zbregami, ktora pewnie by byli mienało szkody nasym vczynili. ale że nasi zamiecławszy tamtą vszczoną miny zpuścili się niżey ich aby ie podesli, zadnei ztąd nie odnieśli szkody.

20. P. Doboli Lwow iako przod PP. Posłami do tamtego woiska iachał, tak y od PP. Posłow wrzod przyiechał dacie znać, o zwroczeniu się PP. Posłow Krolewskich a o Posłach stamtąd woiska narodu Polskiego y Moskiewskiego do K.J.M. idących. Sila nadzieie podał szczęsy szczesliwe zbiegowie y ku dobremu skutkowi przedmowę, kturych tysz sam był wrzodłą pomocą mieć Rycerstwo.

21. P. Starosta Miedzy dał znać że Szadowscy do nogi ponsli, że się

się stego bardzo cieszyli, że K.M. przyiechał na Ruską Ziemię rozlanie krwie wiąc, y we wszystkiei Ziemi pokoi vczynić, y ich że Krolewica M. posadzić na Moskiewskim Państwie, mianuiąc go Patrzem swym a dziedzicem P. Bogu ze tak wielkie Państwa im dał, y że iego Carskie imię rozmaicilo się. Prosili przy tym żeby się Kozacy i inni ludzie Polscy nad nimi nie pastwili i Krolowi JM. ich oprowiedział, żeby do JKMci bespiecznie przyść mogli, y żeby przystawow dobrych na granicę Bielską wysłał, z ktorymi by bespiecznie do niego mogli przyść obiecuiąc wiele Boiarow z sobą do JKM zaciągnąć a K.M. z ich służyć ochotą. Na co respons rzeczy słuszney odnosił, Vniuersały łaskę JKM. oswiadczaiąc y osoby do przeprowadzenia tych ludzi osobne.

22. Spuścił się Moskwicinek z Zamku gładkem do tego przypuszony, y kogoże zastał do szancow naszych wzięli, przyprowadzili ku sobie o wielkim głodzie między pospolstwem powiedział y że siła ludzi głodem i rozmaitemi chorobami pomarło.

23. Ciosa.

24. Przyszła wiadomość że Carolus paralizem zarażony, a gubernowanie kraiu przy starszym Synie iego zostało. Manifestu szelmen publikowano i kazał, wziąwszy ten pretext nań, że na zmowie z P. Hetmanem Lit. bitwę przegrał i posłał 12. Drabantow do Oesmirei aby go poimali ale to wszystko gwoli temu aby placu między Mansfild tysz wsiąc swoie zabandował, iako Niemcy mogą rozpuścił, Zołnierze ci słali na Rewel do Comisarzow o zapłatę, ktorzy odpowiedzieli że nie tu miesce płacej ale we Szwecieli, sym posłuszeni Oesmirę wszytkę gościnnością nieszczęsnych y nieobronnych wielką zaniegli spustoszyli.

25. Przyiechali Xięże Zbarascie P. Skumin, P. Domaralin a w same wieczor P. Wacław Ludwik od tamtego woiska. Ci serdecznie pracy y przygotowania swego tak pomiadali. Naprzod że przez ten wszytek czas ktorego tam trwali dokąd ten Omylony Dimitr nie vciekł controuersiami rożnemi a bankiety ich zabawiali, aż ludzy zbiegło z onego tumultu, w ktorym wszytek dobytek Carski rozszarpali, co kto porwał, to miał, a przytym dostało się y nieiednym Boiarom dostatecznie.

26. vczynili koło mie daleko za monastra Zwiastowskiego gdzie rozmaite impedimenta na K. Rosyńskie, że go wiadomość pierwszem sam, to na Posły że ani dzierzenia iego przyczyn czynili. Ludzie wszytcy tak posły iako y dwor PP. Posłow w sprawie stali

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

bo się co raz poriwali patrzać w wozach Skarbnych Dimitra y pięniędzy od K.M. trwało to ku wieczorowi. Aż po długich altercatiach P. Buczyńskiego audiencią sobie vczyniwszy począł inuectiwy czynić na tych którzy ta bunty vczynili, ktorzy znać z pod Sokołowa, z Krawczyłow, z Kowerjow pośli w towarzyszu głuby Pomogł mu tego P. Mlocki Andrzej, pomogł y P. Jachowski y inszych niemało. Tam Hizgi Rosyńskie o sobie dawał iustificatią, a PP. Posłowie widząc się gotować poczęli aby wnet takich contemptow nie słyszeli. Co obaczywszy Starostins ngore ięli, posłali prosząc aby się do trzeciego dnia zatrzymali, obiecując in dobrą do K. M. odprawę. Lacno się namowić dali, bo y to porwanie pro forma tylko było, gdy ludzie trzy którzy do tey sprawy JKMć vczyć raczył to mieli przed oczyma, że infecta rebus w tey mierze odiadać nie myślił, y quamq pati, aniżeli w tym trzymnie Rzeczy y Krola M. spraw odbiegać salubrius sądzili. Interea tempo hidzie Moscwicy z Posły conuersować y palam odkrywać affect swoy ku Panu poczęli. Co pobaczywszy PP. Posłowie prosili aby naprzod Moscwicy do kola zgromadzić się mogł vczynili mgi Patriarcha y z Duchownemstwem, Zarucki, z wojskowemi ludźmi, Sołtykow z Dumnymi Bojary i z Dworzany, przy czym krol y Car Kazimirski być chciał. Gdyż się PP. Posłowie maiąc w instrucciach zlecenie y osobnemi dramatami Ruskiemi y z podpisem JKMći, oponować gdzie tasli tym ludziom, przez P. Pizemskiego, prożną y daremną przemowę odkryli polecaiąc że JKMć nie na zgrzeszenie praw y wiary ich nie na zgubę narodu tego, ale dla vsmierzenia krwie Chrześciańskiey, dla zatrzymania Państwa y narodu Ruskiego tu przyszedł, za czym ieśli by gdzie laska Boża niedostała, y opieka JKMći, gotowi ieśt y oney pod obronę wziąć, pomienaz y krzywdzicela Hetmanow ich nie stawa, y zniesć z nich Tyranskie ludzi niewolą, ktorzy się nad prawo y słuszność na Państwo ich srubuią. Było zgrzeszenia płaczu dosyć między Moscwą poczęwszy od Patriarchy, wdzięcznie y słuchali y przyrzekli poddać się JKMći całuiąc a Pana Boga vdwalać, że ten czas vspokoieniem ich zostat, y vnet wszli w Confederatią z wszystkim Państwem nie odbiegać się y nie czynić się tak do Wora kiedy odbiegł, iako do Szuyskie° iako Brata iego.

prywatim Jaś Chrost na imię K.M. sta ięś całowało, Moscwa ięś ad placata. ra consilia się wrocilo, wszyscy JKM. wiarę y życzliwość swą ofiarnięc, obi Posły swe do JKM. wyprawili z pewnemi postulaty. Interim ten zbiegi opat się y Carowey z Kaługi daiąc znać Zarna tamy odiechał, y innym przez listy pisząc mnieisze idąc się wrocić, ieden żeby nowa przysięga Polacy się stworzyli, a Mo. skwa ktora zmięsiła, aby na gardle była karana. Roznosił te listy Kazimirski y mieltore porozdawał, postrzeżono tego, do kola zwołano, Kazimirskiego złubra Zawiązano, co listow było mu oddanych pobrano. Edict vczyniono, że ktoby ieś mu wro cił, y mu mowił w kole, a tacno się do rzeczy, bo Kazimirski powiedząc mu, groza śmierci, zginie, zaraz listy znoszono, a zdiatam w ogień Kazimirskiego ieśli by wszcoy turbować wojsko smiał y tumultuować ednił, na gardle karane o brzecano. Carowa zatym postała prosząc aby mogła za nim odiechać, ale pod dorzuchą niluemi z wojska ruszyć się po gardłem nie kazano. Obaczywszy się zaś prosiła aby na Mogaistu tak długo mieszkać iey wolno było, aż Krol M. przyjedzie, tego obawiaiąc się aby znowu ten Impostor (po ktorym znać między rzędami y Kal mut. naleziono) do niejakich rozsrodt, nie przyszło. Posłali tedy Polacy y Mo skwa z postulaty swemi, posłała y Carowa wszystko prawo swe pod baczenie, rozsądek y summienie JK. Mći kładąc.

26. Po odiechaniu Posłow stamtego Obozu, przyniesiono nowy wiadomość o tumulcie iakimsi na Szolku y w tym tumulcie pytano się o Posłach K.M. ieśliby ieszcze byli w obozie. A tumult ten znać się wszczął miał że tych listow ktore Posłowie Krola M. przez swoich tak do Bojar Dumnych iako y po. sadskich, Synow Bojarskich, Dworzan y Strzelcow posłali, vchwyt Szuiski przez mini tym fortelem, że w każdej bramy swego albo krewnego albo wiernego po sadził, ktory bacznie obaczyć miał, gdyby kogo z nich cokolwiek przeszedszy skąd wiadomości, pierwey do niego odsyłano, a on coby zgłodziwego było vtaiał.

27. Postrzegły Moscwa drugą minę ktora Kolonel prowadził, ięła kopać przez cinko y sagrody się, z murszlikow do siebie zgotuiąc długo aż Moscwa wo. ramy pisznem napełnionemi dziury zatkała. Wypalili iednak z moździerzow

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

y kule ieden memata z rzotami, ale iż mina boleiem przyssła nassym nic szkodzić nie
mogli, gdyż się w boysch impet w Ziemię abrzeit. Wrzucili iż trzy kule ognivnym sro-
dem przyprawne, ktore aby się nie zapalily ieden Saiduk Ziemią zarzucił Zodwagę
wielką zdrowią Za czym wyrzuty że z miny rosciętey z miś ieden nabitą saletrą
prochem Siarką, gorzałką, y insemi bardzo zaraźliwemi rzeczami, ktorzyś gdy się
zapalily żadną miarą gassić strzymać nie mogł.

28. Posłowie od woiska Moskiewskiego ktore przy Imposzye pod Stolicą stało, wiadali w
Obozie Krola JMci. przyięto ich honorifice. Potykali ich P. Star. Bielskamienski y P. Star.
Słonimski, więc przed nimi iachało Kozakow Zaporoskich chorągwi sześć, a Janczar niemało,
y insego ludu pospolitego z Dworzany K. JM. bardzo silą, a sami Posłowie bogato ubrani
na cobyś iachali bachmatach. Z Zamku bardzo gęsto ognia bito, iednak szkody w nassey
wielkiej nie uczynili, oprocz iednego Kozaka Zaporowskiego zabito. Z nowy tuligę bardzo o-
gromna strzelba szła z Zamku. Tegoż dnia P. Star. Rucki podiechał procby pod Mo-
skiewski podkop ktore dobry effect uczynily y skruszyły ich niemało.

29. Przyssła wiadomość od Hetmana (gdzie P. Andrzey Mlocki pułk swoy miał)
iż posłali Duney chcąc ich na wiarę Imperatorową pokłonić, gdyż mu ią byli
pierwey dawali, zgli ich na K. JM. P. Mlocki przymusił do przysięgi. Nasi niecierpli-
wi wypadli do nich, zostawiwszy przy woiscu swym czesci po trosze. Gdy się vga-
mili w polu Mlock owych w Miescie pomordował y pokarpał za czym zrazu wszy Kozacy
miasto Sierpuchowa do Borowska się obrocili y on vbiegł. Czemu gwoli posłano K
Kazanowskiego aby się z P. Mlockim złączył wziąwszy z sobą Tysiąc Kozakow z Wiazmy
ludzi tysiąc co z PP. Posły chodzili 500, kopijnika y piechoty, ktorzy iedni na Wiazmie dru-
dzy w Caronym Zamyszu a trzeci między Wiazmą a Drohobużem zostali:

30. Posłowie od Rycerstwa Polskiego pod Moskwą będącego do K JM. przyiechali.

31. Po Mszey K. JM. Posłowie Moskiewscy in frequenti consessu tak PP.
Senatorow iako y ludzi Rycerskich audiencią otrzymali. Sołtykow Stany
iako Poseł pierwszy całowawszy rękę K. JM. rzecz zaczął krotkiemi słowy
oswiadczaiąc cześć y przychylność narodu Moskiewskiego do K JM a że
wdzięcznie ktori im JMć K. w liscie swym y do PP. Posłow w
poselstwie swym ofiarowali łaski, za czym dziękowali nie tylko fortunnego pod-
[5]
[illegible]
nia ale y szczęśliwego iako zaczęcia tej imprezy tak y skończenia.

Po nim Syn rzeczy Iwan Sołtykow od Filareta Patriarchy i od wszystkiego
Duchowieństwa K. JM czołem bił, dziękuiąc że K JMć iako Hetman Chrześci-
anski miłosierny, nigdzie w Moskiewskim Państwie między wszystkimi ludźmi rozruchy
y vpadki wielki y ziemie spustoszone o to się frasuie y zatrudnie, a chce tego aby
łaską Boga y JKM. obmyślaniem Moskiewskie Państwo było w cześci y
w polskim pomnożeniu. Za tym Gramotin serem Hetmanow Moskiewskich wy-
liczał tych ktorzy po zeszciu dziedzicznym od Panow z tym sposobem nato się wdarli, Pan
stwo. Przytym imieniem Boiar Okolniczych Dworzan, Diakow Dumnych, Stolnikow,
Obaimilow y wszelkiego stanu ludzi czołem bił, życząc JKM. y iego potomstwu wszego
liczego dobrego. Declarował y to, że na Moskiewskim Państwie y na insych wielkich
Państwach Rossyiskiego Carstwa Krolewica JM miłosciwym Panem mieć chcą. Jeżli że
K Mć Sa Apostolską Cerkiew y wiarę Grzecznego Zakonu zaprzeczy wcale mieniąc:
88 że, y milemu mię poda y starożytne prawa y wolności Moskiewskiego narodu
niczym mię naruszy. A ktemu iedzie przybrani prawa y wolności nadal lepsze
ktore przedtym w Moskiewskim Państwie nie bywały. Powtorzył znowu Sołtykow
Stany z prozbą żeby K JM wcale niczym nie naruszaiąc Ceremonią wiary
y obrzędy ich zachował. Prosił zatym aby na Tractaty zniemi PP. Senatory wy-
sadzono iako na przodzy, ktore oni nie tylko swym ale y Moskwy wszystkiej tak
tym co pod Stolicą iako y tym co w Stolicy imieniem czynić będą y powszumienie
mają. Na co P. Canclerz Lit. dał respons. Że wyiszymie JK Mć
tę ich ochotę y życzliwość przyimować raczy, obiecuiąc nic czym zgody
y wiary ich nie naruszać Cerkwi nie tylko bronić ale y przymagać. A
w dalszych sprawach do spolnego porozumienia z Senatory odkładaiąc.

Na tym gdzieny potym Posłowie Rycerstwa narodu Polskiego Stan odprawili
Legatią P. Cinglinski od Rycerstwa pod Stolicą będącego, a P. Stra-
winski od P. Sapiehy y od Rycerstwa spod Troyce Chiarowali szczę-
rość y życzliwość Braterstwa K. JMci, a deklaruiąc się że nie odszego
narodu gdzkolwiek ale własnemu Królowi y w tamtej ojczyźnie głowie y Pa-

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

nie zwocenesci ecsą a pewne postulata na pismie dali.
Dzięknowat im P. Podhanclogy Coronny imieniem JKM. za tak wiele ofiarowanie obiecuiąc wdalszą sprawę y postulatow iak zmoszy się dać Respons.

Prima Februarij

1. Senatorowie wszyscy mieli Deliberatią v P. Podhanclogo Coron.
2. Bardzo gęsto z Zamku zgiał bito.
3. Taigemna rada była po południu v P. Hetmana, PP. Senatorowie z Posły narodu Polskiego y postulata od Rycerstwa tamtego spod Moskwy Krolowi M. dane vmawiali. Tegoż dnia strzelec się przedał który zeznał że kupiec tego który się tam był przedał zmeczony, że Król M nie odiągnął od Smolenska według iego powiesci za niedziel 4. Ku wieczorowi posłano Saiduka pod Zamek daiąc znać, że ecsieli Posłowie Moskiewscy tractować z nimi, pozwolili na to y wystrzegali się stanić.
4. Podiagiła Moskwa procy w bok podkopow Szemberkowych które dobrze im posłużyły bo wielka część podkopow się zawaliła, przytłukła Ziemia była y Szemberka y Szescin Saidukow, lecz iż miał prawą rękę wolną wygrzebł się y dostawszy szable rozpruł okno którym wylazł trzy godziny wnoc, acz z wiel. liem niebezpieczeństwem bo gęsto za nim mimo do szancow wpadł strzelano, potym para Saidukow z tego podkopu tymże oknem wyszło, a trzecia tam y gornich ozwarty zostało.
5. Jeden z Posłow Moskiewskich posłał rano według umowy pod mury wyszli do niego dwaj z Zamku, pytali się o Posłach, którzy i po co przyiechali. Gdy im o wszystkim dostatecznie powiedział mowił, żeby Ofanasy Kupiec ze Smolenska pod mury przyszedł. Po południu y ten Ofanas y dwaj insze stanęli się tam gdzie naznaczono, rozmawiali z nim dosc długo aż im kazano pogrzebać ecsegoby do nich prawne osoby wysłać. Zgromadzili się trzy w Zamku do Monastrum niedaleko (bo widać było scudzgrzeczność się consultowali y długo bo aż w pułtory godziny wyszło do nasych Szlachty z Zamku, czym nie co wątpliwości naszym uczynili żeby ich nie porwali.

Przywitali się sposobem przyiacielskim y długo rozmawiaiąc, gdy o listach od Patriarchy do Arcibiskupa pomiedzy, poszli dwaj do Zamku daiąc znać o tych listach Woiewodzie, pytali drugy o Posłach którzy tu są y z wielkim dziękiem przyiechali. Wrocili się zatym do Woiewody powiedaiąc że tego Woiewoda potrzebuie aby Ofanas sam od tych listow do niego do Zamku. Zbraniał się długo aby pro obside tego znacznego naszym dali. Nieszcieli na to pozwolić ale pod czestnym całowaniem obiecali go intro stawić. Za czym poszedł do Zamku ten Ofanas. Stanął in comissis to żeby z obu stron przez czas pewny cieko było, ieżliby chcieli tractować żeby obsides z obu stron byli. Odłożyli do intra resolucią obiecuiąc przez tego dać znać, przecię z dziab często bito.
6. Posłał P. Hetman Saiduka pod Zamek v pominaiąc się Ofanasia y resolucio z strony tractatow. lecz żadnego nie odmosł responsu, ale mimo tractatow do obozu a osobliwie do Stanowiska P. Kanclerza Litt. bić poczęli z dział no. wych, gędzie kula w rzędzie lopie dwie skruszyła, a druga w kuchni zabiła kucharza y drugiemu nogę urwała. P. Pan Szemberk chcąc tego wetować despektu który mu Moskwa wyrzuceniem procami iego podkopu uczynila podsadził procy pod ich mine, dobrze im posłużyły: bo minę wyrzuciły y kilkadziesiąt ich z Moskwą zadusiły.
7. Król JMć bankiet sprawował Moskwie który w Posłusze przyiezdzała, tractowano ich solennier znacznym ich vcontentowaniem.
8. Pięci Moskwicinow w Gniadowskim obozie przestradaiących się do Zamku zlisty od Szuyskiego poimano, w których per omnia sacra prosił napominał, aby nie podawali Zamku JKMci, a starożytne wiary i przysięgi dotrzymali, odsiecz prędką y potężną obiecuiąc.
9. Przedał się Borisow który o wielkim vciskumiędzy pospolstwem oznaiał Cnuerght y to, że Ofanas domagał się zpiwowania aby mogł wynisć lecz mu nie pozwolono. Powiedział przytym że prochy P. Szemberkowe minę wyrzuciły y kilkadziesiąt zadusiły: Miasto iego zdrowy podkop zabił.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

10. Nic wiadomosci godnego oprocz gotowi strzelby.

11. Przydał się Moskwicin który wsz powiadał co y pierwszy tego tylko dowiadał, że Woiewoda postrzegszy iż ofiarał miedzy Mirzami począł był coś na stronę K.M.ci robić, do turmy go wrzucić kazał.

12. Od P. Andrzeia Mlockiego przyszła wiadomość iż po pogromie Towarzystwa iego w Sierpuchowie trafiwszy w drodze towarzystwo swe gdy z obozu iachał, stanął w Boronsku cokolwiek koniom odpocząć. Wezmił znowu odwrot ogarnął pod Sierpuchow, zbiegł iuż rowno z switaniem, zkądsz zkonsli z gruntem do parkanu bez wielkiej zkody wbiegł Miasto y spalił wszystko, ludzi zwalił pogorzało, tycz iuż którzy do Zamku uciekali niemało pobito. Wtym dano mu znać że Borowsk Semiskiemu poddać się miał wolią tamtych y Manastyrskiey iest dobrze obwarowany, porzuciwszy wszystko, biegł dniem y nocą napad, zastał ale Czerney Gmowę z Semiskim wczymiwszy 500. strzelcow do Manastyru wpuscili, drudzy ludzie Semiskiego nie rozumiejąc aby tak prędko P. Mlochi spod Sierpuchowa przyjść miał cokolwiek Zamek obiegać, insi się byli do niego puscili, y tak się zdarzyła Gentamci ludzie z iedney a on zdrugiey strony wpadszy w Miasto skoro go postrzegli zaraz do Manastyru uciekać poczęli tam się ich część obwarowała. Za czym gorąco prosił o posiłek Krola M. iako naiprędszy.

13. Wiadomość przyszła iż P. Sapieha seissiony w Zymnosć y wodą od Słupina, do Dimitrowa 6. mil od Trojce wstąpił, gdzie impedimenta zostawiwszy, z Lisowskim się zwarł y wtył Skopinowi zaszedł.

14. Podsadziła Moskwa procz pod minę trzecią litową Francuz iedzen z Compagny P. Star. Ruckiego prawdą, effect taki uczynił że się mina zawaliła y Francuza wszy murow na smierć wyrzuciła, żyw iednak został.

15. W Gen. M. Pana Hetmana Deliberatia była z strony vmederowania Condicyi y postulat Rycerstwa tamtego woiska, ale iż limitatum mieli PP. Posłowie postulatom tractować progno co zanosić mogli. Jutrzim Posłowie przyszedszy do Boiar Moskiewskich expostulowac zmimi poczęli grozgę im y całe się na nas mszcić ieśliby dobrey nie mieli c. K.M. odprawy.

N. Jeszcze

16. Zeszli się do P. Podkanclerzego Coron. tak Moskwa iako PP. Senatorowie gdzie Moskwa przełożywszy tamtą niecność Posłow prosiła, aby im K.M. dać raczy łaskawy respons. Co z strony PP. Senatorowie uczynić obiecali

17. Taiemna rada była. Tegoż dnia Poseł Krola Perskiego co przed tym w Pskowie był przyiachał do obozu K. M.

18. Sachowscy do K.M. przyiechali poddaństwo y wiarę swą oddając, o ca za Hetmana prosząc. Był miedzy nimi iedzen litwy na Bialy Woze tenże będąc w Obozie naszym pod Białą napominał tych co w Zamku aby się do tego przyporminaiąc im to, że iednej z nimi byli intencyi gdy Woiewoda był, że Krola Polskiego za Hetmana mieć chcieli, lecz mu nic nie odpowiedzieli. Potym drugiego dnia iedzen z Kozakow podiachał pod Zamek do którego tilka Moskwy co przednieyszy wyszło y Woiewoda mi znaczne. Gdy tam na rozmowach byli, y do Tractatow się zabrali, Kozak drugi przybiegł, y iednego z Moskwy zabił, dla czego ze inficia rozeszli się, za czym P. Hetman posłał do P. Star. Wielickiego, aby tego Kozaka zabił, przed oczyma ich sciąć kazał, ocalić ich tym sposobem do Tractatow iakich przyszło wieść. Posiłku tych Panu Starostie Mielickiemu 2000 Kozakow Zaporoskich co swieżo byli z Ukrainy przyszli, przybyło.

19. Cicho.

20. Strona Posłow tak Moskiewskich iako y Rycerstwa pod Moskwą bedącego odprawiono z oświadczeniem całej ochoty y łaski K.M. a na czinie y postulata pewne respons na pismie dano. Tegoż czasu Sachowscy wiarę y poddaństwo swe K.M. ofiarowali pod protekcyą K.M. samych siebie y wszystkę włość Rubcowa, Rzewy Wołodimirowy z gruntu Zamkow odnimą prosili żeby przysięgę odebrać posłał, y żeby Kozaki którzy w tych włościach leżeli sprowadzono.

21. Wiadomość przyszła, iż kilka tysięcy Duncow zbuntowawszy się wtym woisku chcieli do Kaługi odyść. Lecz Zarucki miedzi nimi tego dokazał za czym do Zatolkw przyszło, gdzie silni pozostali byli Zaruckiemu, aż go z dymi pozbywszy y bez wielkiey szkody naszych tak iż pogromili, iż mało co ich którzy z nimi P. Mlochi w drodze na głowę porąbił.

22. Przeszli do Stanowiska P. Kanclerza Litt. zdiał bardzo często bito, iednak bez szkody naszych.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

13. Od Kozakow Zaporskich kilka postancow do JK Mci przysło daiąc znać że
Vkrainy 7000 kozakow co celniejszych na posługę JK Mci przysło, ktore były pod
Instrukcyą y obroncą JKM. Wdzięcznie ich przyiąwszy części do Rosla:
dwa pod prawą P. Bogusierskiego obwrocono, a druga pod P. Zaporskim ku Bran:
skowi, no, żeby się Impostorowi do Siewierskiej Krayny droga zawarła.

14. Xsł dignum notatu:
Warszy: iedna przecie Moskwa szczelbę do Stanowiska P. Kanclerza Lit. y ie:
dnu iacie kie kula zabiła a dwu obraziła. A PP. Senatorowie z Mo:
skwy P. Podkanclerzy Comm. priuatim consultowali gędzie declarowali my:
ś. Woiewody Bracławskiego w pośrzodek tak Moskwie iako y naszym ludziom
ku Stolicy z czego Moskwa contenta była.

16. Posłano P. Zaporskiego do Kozakow Zaporskich z ich posłańcami, żeby
pod swym miał regimentem, y Miasto albo Zamek iakiby vbiegł.

17. PP. Senatorowie Posłow od Rycerstwa woiska tamtego odprawili prima:
rio Imo M. P. Woiewody Bracławskiego obiecawszy im z czescią woiska
posłać: przy ktorym y Moskwa ta co do JKM. przysła iść miała posłali ie:
dnak do Filareta y innych Boiar daiąc znać o lasce y dodrem od JK Mci
Tegoż dnia P. Andrzey Młodzi Putkowski do JK Mci przyiechał
Pisano poniedzial, że Borowska dla żywności vstąpić nie chciał, na ktory przy.
było nartami ludzi Szuiskiego 2000, chcąc go vbiec, ale im dał bitwę,
Jakoż nie mogąc taboru ich przełomić dla śniegow musiał powrocić cum
impedimentis ku Mozaiskowi y tam putki swoy położył. Wdzięczność od Jo.
M. przyięty y vdarowany koniem y tysiącem złotych.

18. Moskwa bardzo ogromnie y gęsto do obozu zdiął bila, ale bez szkody.

Prima Maty

Comes
Po Xiądzu Posłowie woiska tamtego dostatecznie na wszystko od JK Mci
vdzięczony responsu, zadkarbu vcontentowani wedle mądrości.
Za P. Komorowski przyiechał PP. Obathowskim ktorzy z listami
K Mci

K. JMci do Rycerstwa pod Stolicą będącego były posłani. Ci powiedzieli że się woi:
sko tamto za pewnych ludzi ktorzy z obozu tego dali znać coś przeciwnego zado:
sći ich oznaymięm pomieszało, a mię mniey rosz y za praktyką Carowy ktora
Dunce podburzyła na to, że ich 3000 do Kalugi prawie w dzień vciekło z kilka
Wodzow Moskiewskich a mianowicie z Kmiciem Trubeckim y Zaxelinem ale
ich prawie na rzecz ofiarowała. Co K. Rosynski obaczywszy puścił za nimi
w pogonią y zbił, tak że trupa legło do 3000, a ostatek co vciekło kilka set
Mieczki pogromił.

3a. Strzelba gęsta y ogromna była.

4. Postrzeżono Saiduka ktory się do Zamku przedać chciał, y gdy się do tego
przyznał ad terrorem innych szubienicą go skarano.

5. P. Soyt Rotę Vszką 100 koni K. JMci. podążował a z Zamku do granaty
zdiął bardzo często bito, ale bez szkody.

6. P. Marszałek Lit. rotę swoię Vszką K. JMci. presentował.

7. Dano znać że Carowa w nocy vbrawszy się w męzkie odzienie z iedną
służebną tylko a z Stolnicem wybiegszy do Kalugi zbiegła y do Dimitrowa
zaiechała, pewny Script w Obozie zostawiwszy, że nie mogąc więcej przymowek
vrągania, y contemptow znosić, ani zdrowia swego bezpieczna będąc do małżonka
swego niewolą przyciśniona vchodzić musiała. Był rozruch wielki po tym zia:
chaniu w Obozie, na K. Rosynskiego siła Rycerstwa powstało, powiedaiąc że ią
swą duszą albo zagubił albo na iaki Zamek ku granicy zaprowadził.

8. Dano znać że 2000 Duncow y tyle drugie Moskwy nad ktoremi Ploscze:
iow był starszym od Impostora idące vbiec Mozaisk maiąc porozumienie
z mieszczanami w Mieście Mozaiscu weszli w Miasto, w Borysowie zostawiwszy
Moskwy na posiłek tam między pospolstwem vtrzęsli. Postrzegł iednak P.
Wilczek Woiewoda Mozaiski y zaraz puścił P. Młochiego dał znać
prosząc żeby na odsiecz przybywali, za czym bez żadney nocą do Mozaiska
przybiegli, insze do 8 stumien na dzień do Zamku się gotuiących zastali
vszymili okrzyk, y na trwogę zatrąbili, Duncy mieszczanie potrwożeni
odsiecz zaraz tył podali, ale im zasadzcow drugą y siła z Zamku

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

wypadły vbito, Dziarow tyż ktorzy z Borysowa wyszli na posiłek wielką
część vrwali, zginęło w tej porażce do 2000 Duncow y Moskwy więźniow
mianało y kilka chorągwi wzięto.

9. Z ktoremi P. Rozmiatowskiego z P. posłano do JKMci primi-
tias posługi swej K. JMci consecrując.

10. Posłowie od woiska Inflantskiego do JKM. przyiachali z Zamku strzel-
ba, ktora przez kilka niedziel obecnie ogromna siła vderzała, snadź dlatego, że
się basta z ktorej naiczęściej do obozu bili, poniszczała.

11. Odprawili Posłowie Inflantscy swe poselstwo przed JKM. A w nocy
armaty nasze z Zamkow sprowadzili, obawiaiąc się żeby za rozlitą zimy
woda nie zabrała.

12. Cicho. 13. Przyszła wiadomość że z Moskwy wyszło ludzi ku
Mozaiskowi 12000 za czym P. Kazanowski do ludzi P. Mochiego się z Mia-
sty ruszył na odsiecz. 14. Cicho.

15. P. Hetman Lit. ku wieczorowi nie daiąc o sobie znać w Obozu nocował.

16. Przyszła wiadomość iż Carowa do Dimitrowa przybyszky w tymże vbie-
że ze Vorszim weszła w koło Rycerskie gdzie twarzą y mową zalosną siła
Towarzystwa P. Sapiehe zbuntowała, tak że niektorzy prowadzili się do Osi-
powa gdzie Pani swoią Jeszcze wyszła do Kalugi.

17. Oddawało Rycerstwo pułku P. Mochiego chorągwie JKMci na
ludziach Impostorowych wzięte. ktore mu od JKM przysłane.

18. Odprawiono Posłow Rycerstwa Inflantskiego dawszy im na piśmie respons. 19. Cicho.

20. P. Starosta Sanocki z obozu tamtego przyiachał, ktory o wielkiej dissy-
dencji woiska y niezgodzie powiedział, a że do Rozmyślicy w tumulcie kilka
razy strzelono y ledwo się przed ich furią schronić mogł. Powiedział
tyż że się w Osipowie dopiero dowiedział od Siostry swej gdy do Kalugi wie-
zdziła że brata ślub z tym frantem co sobie imię Dimitrowe vsurpował.

21. Wiadomości przyszła iż Wielezek Woiewoda Mozaiski posłał do Szui-
skiego aby ludzi co gotował ocalić Zamek iemu podać, inaczej ścisł głowę,
bo gdy

bo gdy podchodzili ludzie Szuiskiego pod Mozaisk dał nasym znać prosząc o posiłek
ktory przysłać wprawdzie, ale prozno, bo iuż był sam wysłał przeciwko ludziom
Szuiskiego y Zamek podał, iakoż potym do Moskwy gdzie od Szuiskiego tem ruchu
pozałowan.

22. P. Hetman Lit. z obozu do domu odiechał. Wyprowadzało go Rycerstwa siła
y Senatorowie wszyscy na pułnoc.

23. Dano znać iż z pacholikowie z rożnych Rot JKMci do 600 się zebrawszy z
tyszącem Zaporowcow, Putiwlnikami y Woiewm Pana Mielubowicza y P. Wesła wezy-
rowszy porządnie wielkim impetem obiegli Miasto Massalsk y Zamek, skąd wszystko
spalili. Zamek iako y Miasto bodzi 973, ogarnią wyszli ogniu spa-
lili. Tym szczęściem nasi się vpisawszy z tłumem do stanowisk y derewni swych rozlicza-
li się, rozmaicie y nieostrożnie wczasować żadnego się nie obawiaiąc niebacznego
stwa pogrzali. Lecz Dimitr kilka tysięcy Duncow Kozakow posłał na ochotę Massalczan
ktorzy ciężko nasych vbezpieczonych napadli, siła pacholikow pobili, drugich żywcem
do Kalugi z zdobyczą wzięli.

24. Dano znać że Kozacy Zaporowscy nad litorem Hungenko starszym Putiwlni-
kiem byli obiegli Starodub y Zamek spalili.

25. Przyiechał P. Sapieha Putiwlnik tamtego woiska, ktory inter cætera to
poniadał, że Towarzystwo pułku iego zbuntowawszy się, do Impostora posłali
chcąc mu służyć gdy tym Condicjom dosyć vczynić przyrzecze. 1. Za dwie cząst
ci żeby gotowemi dał, na ktoś przynamniej po 50 flor. 2. Żeby dalsze vymierki
poki będą w służbie iego gotowemi płacone były. 3a. Żeby się z Królem JM.
wzgodne nie wdawał nieprzyiaźni, owszem occasyi wszelakich szukał zgody.
4. Dziarom Moskiewskim ktorzy się do JM. zebyli żeby odpuścił ani ich
karał. 5. Żeby im pokazał inszą porękę na Zamtaes miał.

26. Odprawiono Posłow z pułku P. Mochie ktorzy z chorągwie pod Mo-
zaiskiem wzięte JKM oddawali. Zamek zaś tamte nowiny
przymieszano iż Persa wziął Turkowi Babylon y Czidrum włości zgorzkłe
ji. Zwiedlim woiskiem do Constantinopola się podmyta. Za czym wielki tumult
w Constantinopolu, ludzie zezgrzeszonem zbiegnąwszy, do Cana Tatarskie Cesarz posłał

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

aby pod vtraceniem Panstwa ze wszystka swa potęgą przeciwko Persowi się
gotował. Possat y do Woiewody Siedmigrodzkiego, żeby Woiewod Wołoski y Mul-
tanski Zamieszał mieszczki swego stracić Woiewodztwa.

27. Posłowie od Kozakow Zaporoskich Litwy Starodub spalili, miedzy które-
mi Iskierka pierwszym do K. M. przyiechali.

28. Nazaiutrz ten Iskierka imieniem wszystkiego Rycerstwa Zaporoskiego
wiarę ponimą y cześć zyczliwą do posług JKM oddawszy, relatią wszelką
Starodubu takim sposobem czynił. Iż pod Ciecierskiem się skupiwszy, po prze-
czytaniu listow K. M. ktore do nich przez P. Bogusławskiego posłane były, rady
vczynili, zkąd Commissarzem się przebrawszy dniem y nocą biegli ku Starodubu
tak że od godziny do godziny do 30. mil vbiegli. Za czym 15. Marty pod Sta-
rodub podbiegszy miasto niemal wszystko, zadnego się niespodziewaiące za-
razem opanowali ledwie kilkadziesiąt domow przed samym Zamkiem wostrogu zo-
stało, ktorych Moskwa dobrze się bronić y na wyiezdzie wypadac poczęła, że
dwakroć tam przełomem, a w Zamek wpadszy potężnie się bronili, bo za prze-
strogą od naszych z Miast pogranicznych w szczelbę się dobrze byli opatrzyli, gdyż
za ostrogiem po Cerkwiach y dworzicach działa, Salonnice nastawowawszy, y
tarasse z dzierna poczyniwszy na saniach, po ulicach wozące bili Kozaki, Ale
przecię im to nie pomogło, acz nie bez szkody znaczney w ludziach K. M. ni-
bo szlachcie wzięto chorągwi trzy, y 130 czelna y mienato inszych vbito.
Za tym sami co w ostrogu byli spaliwszy Miasto, z Zamku się mocno bronić
zaczęli, bo się zjeżdzowali ludu z Zamkow inszych na odsiecz. Ale zaraz Ko-
zacy do Szturmu pusili, ale wprzod list od JKMci y woyt posłali pisanie
napominaiąc ich, aby się dobrowolnie poddali, nie rozlewaiąc krwie Chrze-
ściańskiej, aby żony, dzieci y maiętności swe w całe zachowali. Oni tho
wszystko lekce poważywszy, nieprzyiacielskiemi słowy się targaiąc, w powro-
tach do Cara swego prowadzić y na grzbietach ich do Polski y Litwy wia-
czać obiecowali. Za czym Kozacy takim wzbudzeni responsem, a nie mniey
wołaniem Kozakow tych, ktorych oni byli vtopili. Marca dnia 18. Je-
dnego stron na Zamek vdarzyli, a nie mogąc inaczey io sprawnie godzien

stron musieli ogień w Zamek założyć, tam kiedy inszy wszystek Zamek płomień ogar-
nął, woleli sami się w ogień rzucać, niżeli podaniem życ. I tak Zamek armatą
y ludźmi dobrze obronny, którego nielicznie przed tym woiska dobyć nie mogły od Koza-
kow w mirze obroceny. Jedne iednak bramę odbiwszy działo burzące, y 13. pułkow
y Moskwy niemało ratowali, złożyć co celnieyszych Ks. Andrzeia Czarnowskiego,
Woiewodę tamecznego, Hrabiego Mazalewskiego, Hannibala Alexandrowicza Rotmistrzow,
Hrabiego Swidowskiego, Syna Boiarskiego, znaki szlachty y Rycerstwa K. M. posłali,
wdzięcznie to wszystko JKMć przyiąć raczył.

29. Wiadomość przyszła, iż P. Hornostai Podhomory Kiowski zebrawszy kupę to-
warzyszow ludzi Czerneczkow Miasto y Zamek vbiegł y spalił, skąd sila Moskiewskich
ludzi do Miast Vkraynych vszło, czym JKMć wielce obragony ze nad rozkazanie
Miasto Vkraynne splądrował, posłał rozkazał Vniwersały, aby raczey clementią a nie
surowością tym postępowano ludźmi.

30. Spuściło się Moskwy kilkanascie z muru powrozami, chcąc smegi ogar-
niać od dziury ty, ktora podkuchem była mu naszych, żeby woda fundamenta mu-
ru mu podrywała: czym P. Star. Puchy postrzegszy zasadzkę Niemcy vczynił, ktorzy
gdy ciągnęli strzelby, siedmiu zabili, a Niemcow iedno z Sukownice wrogo nie
szlachetnie postrzelono.

31. Woiewoda Rubczowski y Ks. Czetwertyński z kilka Boiar Krolewi JMci zgolem bili
y poddaństwo pod Chrzestnym katowaniem odali, a prosząc aby ich pod obronę
swą wziął y zwierzchnym ludziom zabrzegać ich szarpać. Ktorym JKMć tak iako
inszym łaskę swą przyobiecał, y dwu przystawow naznaczył ktorzy by ich od swo-
wolnikow bronili, a ieszliby ich co z Volontariuszow zemścić trapić dawali znać
P. Hetmanowi żeby karano. Na więzowniu P. Alexander Zborowski Pułkownik
wdolskie od Rycerstwa do JKM. przysłał, wespół Car Kazimierski.

Prima Aprilis.

Odprawował P. Zborowski posłuchanie swoie przed JKMcią opowiadaiąc
cały effect Rycerstwa tamtego przeciwko KrJM y Rzpltej a prosząc o skutek
łaski y protestuiąc niedostatkow swych. Na co P. Podkanclerzy imieniem JKM.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

odpowiedział, wszystkie te ich przymuwki odbiły a o sposobie ratunku służ-
nego do Consultacyi y zmieszenia się spolnego odkładaiąc

Za. Consultacia prikatała była v JMP. Hetmana.

3a. Car Kazimowski K. JM. natat w tym sens. Przyiechałem tu na służ-
bę W. KM. ia człowiek twoy, a prosze o ludzi co, gdybyś mogł liwon swą na głowie
W KM. zgładzić. Przyiął go K. JM. życzliwą czcią y takiem iakiego Cesarza
y powaga osoby tego Cara godna vszanowaniem, bo go miejscem pierwszym mię-
dzy Ich Mciami PP. Senatory posadził.

4. Wnocy z Zamku strzelec się spuścił który to powiedał że wiele ludzi od
rzmyśł zdrowia umarło, że na kozdy dzień po sto po pułtora sta ludzi grzebiono
za czym co przed tym każdej baszty po 200, pilnowała, teraz ledwo po 30, tam-
we wszystkim Zamku iedno ośm, siedm v Arcibiskupa a osmy v Woiewody
Sendzina. Twierdził y to że Woiewodzice na tym byli aby Zamek się K. JM. podał,
leć Arcibiskup domuscić nieściał, do którego gdy się pewnego czasu Mir ze-
brał z Woiewodami napominaiąc go aby iuż dalej się wlokł zguby tak wiele
ludzi ani autorem był takiego zginienia złożył z siebie odpisanie Arcibiskupie:
pie, położył posoł declaruiąc się że gotow extrema quaeq; pati nizli Cesarz
odbiegać, a wolał aby go sami rozsiekali nizliby Zamek podał. Zwiedzione ta-
godnemi słowki pospolstwo odmienili wnet vmysł, y znowu go w szały Ar-
cibiskupie vbranby do gardł obiecali przy nim stać. Mowił zatym Woie-
woda żeby wyiścia iakąś vczynili. Nieściał y na to Arcibiskup po-
zwolić. A woiewoda naimuiącej temu wyiściu chciał, aby ludzie z Zam-
ku prowadził y K JM. czołem vderzył. Naimuiącej ci co się do Zamku
przedawali zeszły mieszali, vdaiąc go Król pędzio spod Smoleńska odiechał.

5. Nic godnego oniadomości

6. Wypuścia Moskwy gromada ku Kozakom Zaporskim ale prędko
odstrzelani powrocili się do Zamku.

7. Kozacy Zaporscy nad Litwą Zaporski od K JM. postawy stanęli
byt, do K JM. przysłali, daiąc znać, iż Posłowie Zamek 25. Marca
takiem sposobem iako Starodub spalili, bo podbiegłszy tam cicho z koni
skoczyli, z ogniem y ziarnem przygotowanem do szturmu potrzebnym,
na Za-

na Zamek się rzucili, anceps była długo victoria bo z rana aż do wieczora potrzebie się
bronili, iednak przełomem a prawie ad angustias redacti Woiewodzice dwóy Litwy na
Zamku byli najpierwiey supplices z Zamku się spuścili, za niem Pop, a zatym Mirz
wszystek o miłosierdzie prosząc. Ognia iednak który był wszędy ogarnął Zamek wga-
sić nie mogli, aż do końca zgorzał Zamek miasto iednak całe zostało. Powiedali ci
Woiewodzice Pogorzewscy którzyż Zaporski K JMci znak szczęścia y zwycięstwa po-
dał, że więcej 4000, ludzi Moskiewskich w obronie zginęło a Kozaków sto zabitych
do 200, rannych.

8. Car Kazimowski posłał listy swe do Zamku napominaiąc ich aby się K JMci
poddali, ale nic nie sprawił.

9. Dla nabożeństwa K JMci z Rycerstwem.

10. Przyszła wiadomość iż Xiążę Rezymskie Hetman woiska Imperatorowe umarł.

11. Przedał się Mastricin który o głodzie powiedział y wiele powiedział.

12. Odprawiono P. Zborowskiego dawszy mu odstawczy na wszystko Respons.

13. Wiadomość przyszła iż P. Conglinski który Posłem do Kalugi prawdził zdiela chwili umarł.

14. Odiechał P. Zborowski y inni Posłowie, Tegoż dnia dano znać z Kalugi,
iż Towarzystwo które z woiska tamtego co pod Stolicą była do Dimitra się byli udali,
przeszłemi obietnicami a na miś się obudawszy tumult na Wodzów swych uczynili,
w którym Krzeleńskiego y Borowskiego buntownikow naprzód iuż szablami
rozsiekli.

15. Moskwicin się przedał który przeciwne dawał wiadomości tym którzy się przedawali.

16. Dał znać P. Star. Wieliski. Iż Woiewodzice Bielscy Litwy blisko pułto-
ca wobleżeniu byli iuż mi mogąc długiey Zamku bronić (bo od 16000, ludzi Lit-
wy się w Zamku było zawarło coś nad 4000, żywych zostało) do Tractatów z nimi
przystąpili, pobudzeni do tego głodem y nędzą ieszcze porażkami Bolar
mistrzowskich Moskiewskich którzy K JM. wiarę y poddaństwo odbili y 13. chorągwi
przysięgą na wierne poddaństwo JKM. z dobrodzieiem Królewica Władysława uczy-
nili, Zamek z armatą y siebie samych K JM. podali, którym też iż od P. Star.
Wieliskiego y od mężnych Rycerstwa vmowione pacta są, poprzysiężone y tak
co odtąd lat szeście od Państwa JKMci odrodzone zachowane.

17. Kozacy Zaporscy nad Litwą P. Borowskiego strzegący, dali znać, iż P.
Borowski posłał do Nowogrodka Siewierskiego pisanie swe do K Mci napominaiąc,

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

aby bes kwnie rozlania siebie y Zamek K. M. podali. Wdzięcznie to oni przyjmuiąc
y odprawiwszy ich podawszy się ozwali, a miedzy tego w długu odbudzać nam.
wiuszy się z Hunczenkiem starszym Puthowniłkiem y ze wszystkim Rycerstwem
5000 woiska komunnika 29. Marty ruszyli się ku Nowogrodku ani na ſnc zdrowie
ani na złe drogi (bo na wielu miejscach pływać przyſło) nie rzſzedszy 30. Marca
w południe mil od Miasta stanęwszy zaszczyli straż ich y Strzelcow kilku z dymem
Boiarskim nad straż wtargli a doniedziawszy się do mich że się iuż do Zamku K. M.
stra y ze włości ślupili aby się tym potężniej bronili, posłali do mich napominaiąc,
aby się dobrowolnie poddali albo Traktatow przystąpili. Pozwolili tedy na Traktaty
y dwu Synow Boiarskich posłali. Za czym Kozacy 31. Marty podciągnąwszy pod Zamek
y Miasto w ſzyku iako do potyczki stanęli, wyſzli z Zamku kilku na zamianę prze-
dnich ſzych, zatym P. Podbereziu iuchał pod Samy Zamek z Hunczenkiem y z kilku
innych Puthowniłkow do ktorego Woiewodowie wyſzli na Traktaty to naprzod podali
aby przyſiędze uczynili że oni cało z Żonami, dziećmi y ze wſzystką maiętno-
ścią z ſtrony. Przyiął to Podbereski Condicią. Wzaiemnie Woiewodowie,
Boiarowie, Dworzanie y wſzystko pospolſtwo przyſięgę na imię Krolewica
K. M. Władysława y poddaństwo oddali. A obrawszy z pośrzodku siebie iednego
Woiewodę Michała Korpowa Synow Boiarskich y Sturſzych z Kozakow y Strzel-
cow do K. M. z poſłancami Kozackiemi posłali. Zastali dział wſzelkich
wielkich y małych w Nowogrodku 24. Saletnic y kul wielkich działnych
430. kul mnieſzych 4000, prochu beczek 4. kul Sakownicznych ołowianych
2000. Co wſzystko K. M. wdzięcznie przyiąwszy tak Kozakom nagrodę iako
tym ktorzy się poddali łaſkę swą ofiarował.

18. Bębnmiſtrz iednego Car Kazimowſki, Woiewodowie, Boiarowie y
insza Moskwa przy K. M. będąca do Zamku z listami posłała, napo-
minaiąc żeby iuż kwnie rozlanie wzięli, żeby tych ktorzy głodem umie-
rali na rzec duſze nie brali, żeby Zamek K. M. podali, przypomina-
iąc że Białą, Nowogrodek, Starodub, Poczepow, Czermeiow y in-
ſzych nimało Zamku iuż w ręku K. M. z ktorych Woiewodowie
do K. M. czołem bić przyſli. Wyſſli do nich przed bramę listy przyięli
y samego miodem częſtowali, surowo im potym ukazali żeby więcej z ta-
kiemi listami nie przyieżdżali do nich.

19. Goniec

19 Goniec Tatarski przyiachał, listy od Cara oddał, y o wielkim Pusle powiedział.

20. Posłano P. Domarackiego Podskiego Lwowſkie do Białey z instrukcją, ktoby
do Kozakow Zaporowſkich (ktorzy tam gdy się ruſz Biała poddała Tyranstwa, mordy,
rzezi czynili, słyſząc się Mſtyſławiem na Mſt 13 mili kazali, a na P. Starostę Wi-
liſzkiego y na ludzi K. Mci Za im tego dopuścić nie chcieli nastręczać myśli) żeby
przyszłego tak buntow skarał, y tę swawolą poskromił, a pod Mstysławiem bronnie
ſzli wskazał. Przytym żeby Pana Starostę Wiliſzkiego ktorzy w obozie Zamku
znaczał y rycerstwa wszystkiego ktore in obsidione trwało statecznie od rzezi
imieniem K. Mci przyiął. A tym ktorzy się poddali łaską K. Mci opowie-
dział, y aſsecurował on buntownikow tych rzeczy, religiey maiętności y do-
statkow. Tegoż dnia Vniwersały do Kozakow Zaporowſkich, tak tych co Staro-
dub iako co Poczepow wzięli posłał. K. Mci żeby Starodub Zaleſkiemu a Po-
czepow panu Podkomorzanom Mſtyſławſkiemu do dalszey Jch Mci rezſłuchey oddali.

21 Poseł wielki Tatarski do obozu K. Mci przyiechał. Tegoż dnia P. M. Starosta
Sanocki wziął pewną wiadomość z Kaługi. Że Dymitr ten nowy Cyc czy ſzbi ta
ſki y bez dzwa Jch Mci, y aby go K. Mci pod opiekę swoię wziął, rechtali.
Zgłuſzowali, słyſzyć chcieli. Ecc Jch M. pod ſelskiem antiquari. Inter cetera to w tych
liſtach iest że tardo me Rhoc terminat dies, iego do Cara aż do same-
go Kaługa z Moskwy podbiegaią. a ludzi przy nim bardzo mało. Moskwie ie-
me ufa. a iako ieden natchał, na samey tylko łaſce Bożey ſczeście y zdrowie
swe.

22. Dał znać P. Dymitrowski Jch Mci Pan Hetmanowi ſz Boiarow kilkadzie-
ſiąt z Modaiſka wyſło do derewni, w ktorych Tatarzy Kozakowie nasi zabiegali
żywności, tam nie zastawszy Tatarzyc Kozakow, Boiary wyrzekli. Dostali ſzbim
ieźdźca ſz skopin na Moskwie bel, chudeb niemałym ku Modaiſkowi naſzedł.
Ecce Ledem belli fur. Modaiſk Jeremeſ. Jeſze nocą Jmć P. Starosta Le-
dzki na postu nasze z Kozakami będąc more Tatarſkie z Moskwy z Podamu
ki na Zamku, tam Pan Woiewoda Szein (boga żyſzku Moskowſkim ieden Boyar był Za-
ku przedał) consiſtentiſſime mnie Jch Mci mſtyſławiu z Kaługi ſz Ta-
tarzyſzky Moskwy ſzedł nasz stan odiedzie, bo niemiec ſzwanowa nasz
ſzło na ſzie ſzad nasze.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

23 Poset wielki Tatarski more solito odprawowat swe poselstwo list przy-
mierny iakli miłoscayk Kazijerri Car dat, przyslat, komia od Cora K. Mci da-
rował, przyiazn statrzyna ofiarował, o vpominki zwykłe prosił, a dichował
że przez pierwszego Posła obiecać raczył podarowac Kozakie swobolenstwo
y Panstwo Tatarskie, od nayazdow wyswobodzic.
24. Consultucia była prinatna w ktorej P. Starosc Sanochiemu pozwolo-
no do Kalugi iechać, aby dzwagra Sme Dmitra do tr° niedz zeby laski y ba-
zemia K. Mci. zadał. 25. Nazaiutrz wyiechał.
26. Wiesc przyszła, że Dimitr tzn powture publicè ślub z Carową brał
w Kaludze.
27. Wiadomosc przyszła iż Skopin z Szeremetem na Stolicy był, woysko ro-
zpusciwszy do domow swych, tym iednak sposobem, że gdy trawa nastać miała,
aby wszytcy wkupie byli. Tegoż dnia P. Warsickiemu Castellanowi Warszawskiè
Podskarbstwo Coronne K. Mci confirował, ktory Zaraszem in Senatu przysiegę odbył.
28. Nihil dignum notatu. 29. P. Slizień z listami JKM do Stolice do
Boiar y Szuiskiego iechał perswaduiąc aby do Traktatow z K. Mci. przystąpili.
30. Nic godnego.

Maij.

PRIMA

Hayduk rzeczy ochciał się do Zamku przedać, loc gdy się pod mury przechradał
Niemcy postrzegszy pochwycili go: rozumieli miejscowy że przemowiwszy z listami tam
zgedł, ale nic nie mogli przy nim nalesc oprocz kartki rzeczi Ruskim rzeczyscem
pisanej w szabelcie y to poczatku ani końca nie było tylko Inuentarz z Cam-
bu ktorego y na pytaczu potym przyznać się nie chciał, iednak ad terrorem
insonis kazano go obiesić.
2. Dał znać P. Star. Wielizki iż ze Rzowa taka przyszła wieść że Skopin z
Wasilem Szuiskim Sarce zwrócił tuh że do znacznej bitwy przyszło.
3. P. Kocsanowski z Carowe o Zamoyu dał znać że [illegible] PP. Zboro-
wskim takie rzeczy postanowienie. Jeżli woysko tamto Condicie tże które
im JKM podał przyimie y iuż na stronę JK Mci służyć będzie chcieli albo
czaby vnitz vinby o Mozaisk się kusić albo armaty dostawszy z Oszipowa zgoła
probować.

4. Przedał się Moskwicin ktory to powiadał że od kilku set Strzelcow ledwo sto że-
stało, y zila dzieci Boiarskich częścią głodem częścią powietrzem pomarło, y co
dzień vmierało. Za czym ieśli by iescze tu Król JM czwarte roku zostawał, bardzo
by Zamek osłabiał, iednak Arcebiskup iuż trzymał powiedając że dobrze pomrą
każdy o wiarę pomrą. Pomadał y to że na tej resolucyi rzadkowy z listami od Szuj-
skiego przekradli się po krzyż, tak też nim P. Hetzman rzecz zawarł z pewnemi wia-
domościami do Szuiskiego wyprawili.
5. P. Star. Wielizki dał znać iż ludzie Skopinowi iedni strugami po Wołdze drudzy
lądem do Rzowa podeszli y niespodziane napadli na Kozaki ktorzy tam byli, poszczęsły się
Kozacy co zdrugiej strony rzeki Wołgi leżeli posad zapaliwszy do Szrody Zamku vszli
drudzy vbespieczeni pobici: Niedzieć mi mogli doskonale co to za ludzie y czyi. Powie-
dali że Niemcy ktorzy przy Skopinie byli czatu podeszli. Niedzieli y przed tym o nie-
zacy, inuoz 2000 woiska przeciwko im posłali byli, lecz gdy oni gdzieś pijanstwem się za-
bawiali minęli ich Niemcy. Powiedano o wielkim woysku za czym K. Mci kilkom
Rot na posiłek do Białej iść rozkazał. 6. Cicho.
7. Odprawiono Gonca Tatarskiego. 8. Przyiechał Woiewoda z Białej z kilku Bo-
iar z ktorymi y P. Podstoli Lwowski skarawszy Kozakow swowolnych.
9. Nazaiutrz Krola JM. witał in frequenti consessu, winszuiąc szczęśliwego spraw
JKM powodzenia y pożądnego tej imprezy effectu. Tegoż dnia Posła Tatarskie odprawiono.
10. Wołała Moskwa z muru na straż naszę nocną, aby do nich na gowor przyiechali
pod Krzyżem całowaniem obiecuiąc nie strzelać. Iechał tedy Porucznik P. Woy
Bracławskie aż pod same mury tam począł im powiadać że się Biała poddała, y
Woiewoda tameczny przyiechał do K. JM. Za czym perswadował in aby się y oni
przykładem ich poddali. Nieuwierzyli wierzyć ani o Białej ani o Woiewodzie ale pro-
sili aby im Woiewoda vkazano, zatym że infecta rozeszli się.
11. Most na Dnieprze budować poczęto więcej radnej nie było nowiadomości.
12. Dano znać o rozerwaniu woiska ktore pod Stolicą było, ktorego większą część
do szalbierza poszła, mianowicie Petiborcy i pułk Pana Sapiezin, czym nie-
bardzo się nasi dziwowali, bo przez wszystek ten czas Expedicyi przy K. JM.
trwał.. Zostali co celniejsi przy K. JM. contentuiąc się Condicyami od K. JM.
podanemi mianowicie z pułku P. Zborowskiego Colonelowi 6. Vskrzicch.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Rotha nieboszczyka X. Rozynskiego. Rotha nieboszczyka Wilkowskiego. rotha P. Kopycinskie. P. Bahowa, P. Wielamowskiego, fragment roty Boborskie. Pana Andrzeia Mochnie pułk wszystek, P. Rupiechie. P. Marchockiego.

13. Dano znać iż Skopin Szuiski otruty (vmarł) od żony Szuiskiego Dimitra. Który gdy do Moskwy przyiechał, Mirh wszystek, posadcy ludzie y Boiarowie z celebrem solią y vpominkami potykali go, czym Wasil Szuiski vrazony posłał do niego aby zarazem w swym mieszkaniu dworze na Zamek iechał. Vczynił on. Tem go Car w te słowa witał, Dziękuię tobie żeś mnie y Państwu memu wierne y życzliwie służył, ale za to nie dziękuię, że Carstwo zemnie chcesz zdiąć. Odpowiedział mu Skopin. Ja o Carstwie nie myślę, ale to tobie radzę, abyś posoch i regiment tego Państwa z siebie złożył, gdyż przeciwne widzisz sczęście panowaniu twemu, ani te tumulty ustaną aż że krwie Królewskiej Pana obiezrzem sobie. Contentował się tym Wasil y to rzekł: Barzo iaraad posoch położę iedno Litwę ze wszystkiej Ziemie wyzeń, potym będzie wolno obierać kogo zechcesz. Potym go żona Dimitra Szuiskiego otruła na krzcinach, iakim sposobem nie wiedzieć. Ale o tym Boiarowie dwaj (którzy do nas potym z Mozaiska się przedali) powiedzieli, że dwie niedzieli chorzawszy ratować się nie mogł, iakoż po smierci iego Clemosinę do szpitalow Mozaiskich przysłano y we dwony nad zwyczay Moskiewski bito. Powtorzył tego P. Slizeń którego PP. Senatorowie do Dumnych Boiar posytali. Po smierci Skopina na troie się rozdzielili, iedni nie wiedzieli czego się chwycić, drudzy aperti K.M. życzyli, a milczący przy Szuiskim stali.

14. Wiadomość przyszła iż pacholikowie nasi co na czatę byli posłali, Rostaw vbiegli miasta część spaliwszy, Zamku dobrze strzelbą obwarowane dostali. Tegoż dnia Boiarow tych co się z Mozaiska przedali do K.M. przyprowadzono.

15. V Je. M. Pana Hetmana consilium bellicum było, na którym PP. Senatorowie z PP. Rotmistrzami consultowali. Ku wieczorowi Posłowie od Rycerstwa tamtego które się do K.M. przywiązało przyiechali we spol z mimi Zarucki.

16. Nazaiutrz in publico consessu odprawili poselstwo swe ci Posłowie którego Suma ta była. Przesłe zasługi swe y przyszłe cześci prze Maiestat K.M. oddawali. Vpominali się obietnice K.M. a mianowicie złotych. Prosili aby im służbę od Nowego Lata przyznano. A dziękowali że à 6. April. służbę im stała służba rowno ze wszystkim woiskiem K.M. Contentowali się assecuracią na Państwie Moskiewskim za swe zasługowe. Prosili aby na Sejmie consensem wszystkiej Rzeczy na dobrach stołu Królewskie assecuracią za dwie czwierci przyszłe mieli. Nakoniec prosili aby im wprzod gdy do Carstwo Moskiewskie Król JM opięcie nagroda z tego Państwa Moskiewskie stała w liczbie się kładli do 3000. Przytim zaraz Zaruckie K.M. comendowali.

Tegoż dnia z czaty Rostawskiej przyprowadzono kilka osob Woiewodę Rostawskie do obozu. Bo pacholikowie z rożnych Rot woiska K.M. do kilkunastu set się zebrawszy, porządek między sobą postanowiwszy, a za Wodą sobie obrawszy, lasami y drogami niezwyczaynemi nad spodziewanie pod Rostaw podeszli, postrzegszy ich Moskwa wyszło kilka set z Miasta czcząc bitwę dać, którą zniecili, ale ich nasi przełomili, za czym z Miasta się poczęli bronić, do którego szturmem przystąpili, stracili pierwszy, za drugim iedni bramę wyszli, drudzy ogrod za palili, y ze czterech stron wdarli się w Miasto. Moskwa iuż strwożona do Zamku ięła uciekać, część miasta zapaliwszy na grzbiecie ich wpredce aż na most Zamkowy, bo dalej nie mogli, tam dwoie znowu szturmować, ale o Tractaty z Zamku zawołano, na które pozwolili, y dawszy z obu stron obsides, zawarto Tractaty, za czym Zamek na imię K.M. przyszedł.

17. Prasentowano Królowi JM. tego Woiewodę, który poddaństwo pospołu z Miastem oddał y Krzyż całował.

18. Przedał się Moskwicin który z głodu y ponurego powietrzu pouciekał tak że po Wielkiej Nocy Ruskiej 14000 ludzi umrzeć miało y we wszystkim się z pierwszym zgadza.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

19. Dat znać P. Zborowski, iż inß nieprzyiaciel kupił się y było woisko w kilku mieiscach niemałe, a z Osipowa Towarzistwo do Lipnic przybyło, którzy to twierdzili że 12. Maia 2000 Moskwy y kilka set Niemcow w nocy czatą pod Osipow przyßło y tak bez wieści do wrotek w przygrodku potarczy przysadziwßy wrota wyniesli. Nasi z murowanego Monasteru wypadßy zarazem wßyscy ścierać się z nimi ięli, y tak się koni z koniami pießy z pießymi potężnie bili, że do 60 naßych ubito, a Niemcow y Moskwy wiele zginęło, za czym z drewnianego przygrodku wßyscy wyßć musieli y cofnąć się wzad 4. mile od Osip: pora, nasi iednak kilkunaście żywcem poimali, a obawiaiąc się żeby nie assalt drewniany przygrodek spalili w murowanym się zawarßy. O posiłek prosili aby tim potężniey y prędßy być mogł. O sile nieprzyiacielskiey tak ci więźniowie dawali wiadomość że Anglikow z Szkotami było kilka set, a Moskwy kilka tyßięcy, gdyż się po Szopinowi śmierci woisko Moskiewskie po Bamburach rozeßło.

20. Przyprowadzono Boiarzyna który z Mozaiska do naßych uciekł, który o buntach y rozterkach wielkich w Moskwie powiadał. a że 10. Boiar Smoleńskich do K. M. tego iedno iż w drodze Polacy co do Kaługi ßli zabrali z ßuba.

Iednak dni nie mi było.

26. Z Posty woiska tamtego w P. Hetm. tractowano, gdzie obiecano sto tyßięcy złotych tak towarami iako gotowizną zapłacić y listy przyponiedne dać.

27. P. Star. Mielżu dał znać, iż Kozakow Zaporoskich kilka set z pod Toropiec a kilka set pod Rzew wyprawił dla czyhania, dawßy im dwu Boiarow Wodzami.

28. Przyniesiono wiadomość, iż ßlugie nasi co w Osipowie byli, inß potym iako wyparli Niemcow y Moskwę od Osipowa rozmnożyć się poczęli y w altercatie zdawać: iedni bowiem in obsidione trwać, odsieczy czekać, drudzy przebiiać się przez woisko rußyli mianowicie do Kaługi iść, a inni do K. M. Wyßli zatym w pole wßyscy Panowie dobrze strojno (bo to ßyk tak było) opatrzony ogromnie y obozem się położyli, tam Szwed z wara między nasz-

ita

pita a wtym nie przyiaciel marace occasyą dowiedziył na nie gwałtownie y tak ich pogromił że gdzie kto mógł o sobie radził, siła narodu y Szmoglinu na błotach przez które się przebyć niemogli zginęło siła żywcem wzięte pobrano.

30. Odprawiono posłow tamtego woiska dawszy im na piśmie wersyk tegoż oma armatę z Kyjowa do obozu przyprowadzono mianowicie babę y sesi braciey.

30. Przyprowadzono Boiarzyna który Boiarow tyle co do K. M. przeciw się dzieli z stolice odprowadzał y iuż się do Mozaiska wracał. Ten o wielkiey niezgodzie w Moskwie powiedał wiec i to że Boiarowie Nowogrodka wielkiego posmierzy Skopinowey do domow się rozbiegli a nad tym które zostało niebiskie Hetmanem Dimitr Suski y Szeremetem wiec i insze pewne i dowodne przestrogi powiadał.

31. Nil Dignum. Prima Iunij.

Consultata była v K. M. przeciwko gdzie do P. P. Hh. K. M. na: znaczyć do tamtego woyska, aby się wpoßuszeństwo woienne y wpiarußa wprawił klube a przeciwko nieprzyiacielowi o którym powiedano że na odsiecz smoleńskowi się gotował Kozakowie z Szachowskim seol Boiarowie sposobnemi ludmi z Mierzeiewska do K. M. przyßli chcąc na imie Królewskie calowali y poddaństwo swe oddawali.

3. Przedał się Morkowicim który o rodzaiu powiadał chorobach o pewne trzu tysiącach że iuż do kilku dziesiąt tyßięcy iako było tracu ledwo 2000 Zdrowych y w armie do obrony a 8000 chorych zostało powiadał i to że wßelka wiadomość od naszych mieszali y naßych przyiaciol że się tak długo trzymali.

4. Dał znać P. Starosta Bielski iż Kozacy z którymi pod Toropiec y Rzew posyłał taliego dostali żeby ich że na Rzewie ledwie kil: kadziesiąt z Morkowie było o woiskach żadnych nießłychał tylko o rozerwaniu i dissensiach w Morkowie po Smierci Skopinowey

5. Boiarzyna tego którego pod Mozaiska przyprowadzono y sądzono na honor wyßadzono tam per iuradowali podał do podania tamta powiedaiąc że wiela Boiar iest życzliwych K. M. y odyße od Suiskiego chcieli a specifice tako rego Manował przedtym przyßłym dostali Zporze.

336

Jus prawie zdrj nazdaie miał J.M. Pan Hetman do rogo prżyprowadzono
dwu Anglicow ktorzyes pod Biała poimano, ci powiedali że Kroli Szkotow
Szwedow i Niemcam pod Biała 3000 idzie a kilka tysięcy Moskwy
zaczym nowa consilia nastąpić musiały y kilka volt tak bzawolicz
iako pierzyed nad pierwsze prżydano a co miał prosto do xxi: idzia
tamtego lu carowemu samiscu isc, a Brocił sie lu białey.

6 Zlisti od Pana Sta: Kalistkie prżyszłano w ktorzyes iuż o nasze
prżyiaczim nieprzyiaciele lu mac dawał yż wmili tysiąc od Białey
położyć się obozem zaczym prosił o prętki posiłek Kusił sie
tegoż dnia lu niecorowi Pan Hetman y wmili od Obozu
nocował

8 Zamim nasaiutro wstąy wyszły: J.M. Pana Hetmana Hrowagiow
pod latorą 2500 Pancza. K.J.M.P. Kralow: 100 Pana Kraiskiego hovonnego 100 Kā Poniatowskiego 130 Pana Stworzyc
Chelmińskiego 200 Pana Starosti Bracław: 100: Pana Sta:
rosti Słonim: 100 Pana Starosti Sądeckie 200 P. Malinskiego 100
P. Schitowyes 100 Kopijnika Kuiawsko 100 Pięciu chorom
P. Ostrogskiego yes 100 P. Sta Sądeckie 100 Pana Krzeszowskiego
ron 100 P. Stolnika Chel 100 Morkowy 100 koni Pancerny 1000

9 Zadniem kozakow Zaporowskich kilku na straży Moskwa uchwycą
Zamku porwała, tegoż dnia pachołkowie ktorzy po derewniach
dla żywności byli prżybiegli dawąc znać yż Moskwa z ktorymi byli
prżestrzegła iesze kilka tysięcy niemcow y Morkowy do Zamku mo:
tamtego karami się prżekwadata. Zaczym Pan Woiewoda
Bracław: ktory Woiskiem K.J.M. władnie, y straży prżyczynił
y kilka chorągwi koni Rozkazow po gościńcach na woźnicy
rozesłał y pilnosci wielka kazał sam in oes pastet
będąc intenty miał

10 Pan Kozanowski prżysłał Boiarzyna swego Morskiego woy
skowego, ten powiedał że kazał Swistkiego
ani się spodziewał ani na nas niemcow z Pantofsen 3000
a Morskiey naywięcey ale kazał kazał 15000 Skopin Swistki
Umarł, Dimitra Swistkiego na iego miesce dał Rezanskie
Państwo mu vchcchował y siła prowincyi go nie słuchało
ludzie na Moskwie K.J.M. prayneli y życzyli sobie abyć
wielko nastąpił. Tegoż dnia taka prżyszła do Pana Hetmana wia
domosci

że Pan Gunewski ze Juny Vtowczka miał Niemcy pod Biała legło 9 orłiemcow 30
Szwedow poimano a ci mowcy że ci prżedało wpomocchaleli z Juny Morka do
sturmu prżypuscali nanowiwszy się stęg morskowy co prży naszyel byta że
kiedy mieli isc do sturmu sobie zapalili samek ale ci niemcy co
sie prżedali prżestrzegli naszyel zaczym prżyspuscwszy do sturmu
a nieobaczywszy ognia wzamku obaczywszy że Kozaka y tak z tego
sturmu sto y kilka dziesiąt Kozaka zgubiwszy powrocili lu Kzowu
a Pan stawo: Kielis: one moskwe co conczy zowadzy byli do tumy
wrzucic kazał do dalszey K.J.M. nauki. Kozacy zaraz ludzie pospedzili
Moskie possym po ulicach scinali poczęli stali że za prżyczyciem
ludzi Swistkie podsedli iuż byli Cywnosi do tamtego wozu kozaki
y potrzeb nakazał na zaplatę pieszocie Niemeckiey obiecowali
ale oni porkiwszy o P. Hetmanie że się vaszey K. Mci stali
bekali. || Prżedał sie Morkwi: mowcy ktory powiedział
że za prżyczyebką potrzebną prżyzwolili się y iuż wyjazd mieli. Za:
dym p. Kozic: Bracła: wszystkim to obwiescił woyskom do go:
towości wzbudził sam wpolu Turzyk hawanymi stał bekaiąc
abyż się ktorey strony morkwa Kazała bo nikogo nidzie
nie było 12 y 13 Cisko

14 Wyszło Morkwy koło 200 iedni powiadali że Kla trawy drudzi tak
rozumieli że prżyzpatrzyć się sobie nasi pod murami tak bersto
czynili gdyż kilka roty prżedtym ingenigevorze się prżecłodzili
nasy volumiejąc że za vyciechą do koni się vkazili y co dzywali
tu zamkowi bielato bo moskwa probaczywszy nasych prżeto nie
wrocili do Zamku.

15 J.M. Pan Hetman dał znać Jz P. Kozanowski cos kazał prżebrawszy ai
słoza kami kazał potkow tamtych na zgatę wyprawić ktorzy na
Wołoszy y impedimenta tyes niemcow co pod Biała byli napadli
zostawiwszy impedimenta gwałtownie wzbudzone derzyli na nie pobili wzgat
co przy wozach byli y wszystko pobrali A samo woisko Niemieckie na
pod Kowem obozem się położyło nad wszelaką Wolszą y wmocnym mu
sa tak że trudny Pan Hetmanowi do niego prżystępu.

16 Prżyprowadzono Boiarzyna ktory Setnikiem z Swistkiego był ten powiada
yż Vasil ruski po smierci Skopinowey Vrzędnikow y sług iego
na ktorzyes pomordował a drugich do turmy wrzucił potym wyszedł
iego nadzieia w Niemcach ktorzyes było circiter 6000 Woiska

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Moglo być 15000 na molaiskiu. Tegoż dnia Moskalu kozakom
dla straży tatarowatym wyjsta z Zamku litorjeś kozachy portrzegszy skoczyli
do nich y prętko wszanch wegnali Tegoż dnia Kniaziu iedan do Zam
ku puszczać się chciał ale niemcy postrzegszy porwali go i do Wdy
Gracławskie oddali.
17 Wrocili się Posły nieltore iako X. Jll. Pana Kniaw: P. Stu. Sadecs:
P. Sta. Slonim. Pana Sebżytowa do Obozu X. Jll. litore spanem
Hetmanem do Bialey byli wyjsli estata 15 19 Cicho
20 Wnocy P. Woie: Bracławs: kazał postawić kosow dziewięć
basty słuszonej tyłko pro forma żeby się stey stroniy for:
tifikowali przeciwko bascie oliwszeyey. Tegoż dnia ciało Xcia Rożin
do obozu X. Jll. przy prowadzono.
21 litore nadaiuchs do Polski honorifice wyprowadzono a tes K. Jll.
przez posła swego P. Jll. P. Podkanclerego Slego Cawon: condecorowaw
rachyl, a Pp. Senatorowie Rotmistrzowie y Znaczna Rycerstwa
gromada aż za obos wyprowadzili
22 Samo dnia od Kozakow Zayorskich litorjeś Pan Chrustinski z Vkrainy
prowadził iść na posługę X. Jll. Znaczna liczba ludzi tak ieźdźcow iako
y pieszych siła wnocy do tyłko kosow pierwszych killka porzą
stawiono gęsta baszta z ogromna strzelba ale gdy stawiono ie
dnak stodzy nie dobyli.
23 Wnocy wpolu wowminia pielnej na 1600 Kozakow od mayu miedzy
miedzy kopyscy rzeky bramcy a slubonej basty kosc nasy stawiac podeli
gdzie Batory stawiac podeli ingenigerowie portawic radzili y ktore
z Zamku postrzegli gesto strzelbe barso tak rzadna iako wielka pusali
y bez przestania bili za czym Kozak Znaczna zludziali, naszych bo Kozi
X. Jll. ucrego nad wegerska piechotą skodliwie wrogi postrzelano
litorji potym 2 mayl. Piechoty rownej tak kroleni: iako in szey do za
bicia ado za killku postrzelonych. Rotmistrza Lustowgtio. nad
piechotą P. Norew: Brac: tako 2 dnia wrogi postrzelono ze tejsze
nocy 1 mayl Moskiewskich Znaczney ludzi szlopstwa killka postawili rednak
sto kosow Znielką przewagą litorjeś wielką cześć nasypali. bo dzien
skonczyc roboty niedopuscil Woiskami i radą stawiania tam kosow byli
P. Lembeli i p. Hailinski Niemcy gdy nasy powania kosow tey
nocy Szancow od rowu kopać podeli Kozacey drugą stronę
okrzyli dobyli

dobrze

cSczę Moskwę oderwać od tych quater gdzie nasi kosze stawiali. Moskwa iednak inten:
tum Kozackie z gruminskiy konczyła swoie strzelby do kosow.
24. Kosow dosypali y pomost do armaty uczynili, wzięc y szance kopali, zginęło ie:
dnak y wtym czas killka, a postrzelono killku.
25. W nocy strzelba przenaga dziesięc kosow postawiono, gdzie ogromna strzelba sta
ła z dział y z Moździerzow, iednak z małą szkodą wnasych.
26. Koło szancow y kosow nastawowania y kopania praca.
27. P. Star. Wielizki z killką towarzystwa do K. M. przyiechał 40. Anglikow przy:
prowadził spod Bialey, tak tych co poimał na wyeziezce iako tych co się przecali.
28. Pan Hetsman taka przysłał do K. M. wiadomość isz 22. Stycz
niowy wiadomość ze Dimitr Szuiski przyszedł do Mozaiska, spieszył się niektorem
nocliegami ani koniom ani sobie ani Rycerstwu wzlę drogi mesgnuiąc, bo się obawiał
aby meskwernością tych pułkow litore spod Stolice na stronę K. M. posły, za następie
niem mnieyszym co mobespiecznego y zatosne na mich nie przyszło, przez czym
pospiechem stanął obozem tylko na killku strzelenia z łuku od obozu ludzi
Zboronskie y insych. Gdzie dowiedział się ze Dimitr Szuiski zostawszy sam w
Mozaisku wysłał Hrehora Woluiowa y Kniazia Jeleckie z osmią tysięcy ludzi, ktorzy
zastanowili się v Carowa, y przez killka dni iako tam przyszli, przygrodek zbudowali
na tamtą stronę rzeki ktora pod Carow idzie. Tam aby mieszkowi nastąpić uczynić
y z tą presumpcią go zagrać, gdyż naiwięcej serca zgnębiał był, że nasy z Caro.
wa nazad się cofnęli, zdało się P. Hetsmanowi żeby ku nim nastąpić iako nai:
prędzej. Za czym przenocowawszy v Carowa tę noc 29. Iunij stanął v Carowa
w dobrem pułmilu ze wszystkim woiskiem, ruskych się też y potrzebissamie Xiążąt
Dessiciow Zbaraskich ludzie, z Jo. Mcią Panem Hetsmanem. Sami ludzie na
rodu naszego od Stolice ruskie się mieszczeli, do ktorych gdy za zdaniem Jo. Mci
P. Zboronskie odsiał P. Hetsman zjachać do koła declarowali się ze mieszczeli
scydzić się do koła aż by Jo. M. Pan Hetsman odiechał przyszłe tedy P. Hetsma
nowi przez Posły z nimi się mieszać. Posłał tedy do nich P. Herbulta Stanisz
Tłumacz y insych exponuiąc z nimi o tę niestworność y nieżyczność
przypominaiąc gorące ofiarowanie odszcia, prosząc aby tej wszey nie czy:

118

mili, abie w iedenn wesßli oboz y posłuszeństwo, zaniechawszy cunctacyi y porzuciwszy
plec białą, ktorej siła było, wskazał y to, ieśli by to ieś obrusało, że dobrą donatium
nie przyszło, aby się tym nie gorszyli, gdyż nie żadna mieszkowności tego przyczyną, ale
nieprzyiacielskie przeciwdoru. Na co tali responsu dali przez P. Herbutta.
Że dobrego donatium nie przyrzekają słuchać y podlegać niemiecką Hetmanowi, ru-
szyć się obozem nie myślą do Soboty przyszłej skonfederowali się czekać tego donatium
iednak w tym czasie obiecali ieśliby gwałtowna potrzeba była a dał znać P. Hets.
man że go ratować chcieli, a ieśliby przyszłej Soboty donatium nie było żadney miany
ruchnąć o sobie obiecowali. Za ktorą declaratią aby ieś na barzego nie wpadać de-
nie Pan Hetman zaniechał się z nimi znosić. 24. Oboz zostawiwszy P.
Hetman poszedł w kilku setek koni do Carowa oglądać ten Horodek y położenie
miesca, aby im sposobniesze obozowi mieysce upatrzyć mogł. Za czym nieprzyt
ostrzawszy się o ziechaniu P. Hetmanowem kilka setek ogłka przeprawiwszy za
groblią z naszymi iął się ścierać, ale z łaski Bożej od naszych sprawy bez szkody
bo żadnego naszego ani zabito ani poimano wstrzymał za most nie nagorzey im iednak
dobrey, y dwoch ięzykow wzięto iednego Szlacznego Smolianina ktory miał 500
koni Kozakow pod sobą. Ci powiadali że ku Smoleńsku niemasz nad 5000.
Tego dnia obejrzawszy mieysce P. Hetman wrocił się do obozu. 25. Ruszył
woysko y stanął nad samym Carowem ztey strony groblie obozem, między obiema
groblie przy ostrosie w bokach pieczołą zasadziwszy przecia bronić począł, za
czym przyszło się pieczołe naszey ścierać z nimi. Kozacy koło Zaporowscy posz-
czywszy się z tamtą pomogli im dobrze, tak że gdy ieś z nieprzyiacielskiey strony kilku za-
bito, ich pilno wstrzymować pieczołą za nimi zaciągnęła się że ieś za groblią prze
padli, przez most potym y ieszcze naprawiwszy wielki most ktory oni byli zrzucili
przyszło nastąpić a groby pieczoły naszey ieś ieszcze nie stała. Y tak przez
szy groblią musiało się inszą zimą zatrzeć y z łaski Bożey sparci byli że z
niemałą szkodą swoią wstępić musieli do Horodka Wzięniow kilkanaście wzię-
ł, zabitych pod sto leżało. Ze woysk JKMci oprocz P. Marcina Wa-
icra ktory z pieczoły na Horodek natarł, nikogo nie zabito. Postrzelono
koń.

tesz młodego Sołtykowa Moskwicina ktorego Oyciec przy JKM. w obozie był został. Tak się
tedy ten dzień wszędzie, że opanowawszy groblią naszy y w obu przechod maiąc na tamtą
stronę po lewey ręce ku Horodkowi pieczołę postawili, ktorych było 1500 po prawey ręce ta-
bor Kozacki ktorych było 700 a sami po prawey ręce groblą nad stanem obozem stanęli.
Tego samego dnia w południe przyszedł gdy ieszcześmy gdzie stanęli, przyszedł P. Zborowski
ze 2500 Kopytnika P. Hetmanowi na posiłek. Do ktorych P. Hetman zaraz iachał
wdzięcznie przyimuiąc tę ich ochotę y zadaiąc aby bez dysputy prozney Pana y ojczyznę
ponimosc swoią odrawali. Vperunat właśnie pomyślił, cierpliwie y bez acclamaty słuchali
a przez swych responsu dać obiecali. Przysłali potym ku wieczorowi chcąc asecuratei od
P. Hetmana na to donatium że ieś za tydzień daydzie, chcąc ochotę swoią y chęć ofiaro-
waną rzeczą oświadczyć Rzpltey y JKMci. Na co P. Hetman odpowiedział, upe-
wniaiąc w tym że ieś donatium nie minie, ale dla zaniechania słowa swego do czasu
wiązać się nie może gdyż siła może przypadłoby y podrożnych napaść, za czym by on
mogł słowo swoie nieopatrznie zaniesć. Acquietowali się zatym y stanęli obozem
po lewą stronę groblą wedla położenia obozu P. Hetmanowe. Kozacy zatym z prze-
chodu odeszli woysku Moskiewskiemu co w Grodku się zawarło y wodę y konie y zasłki im
w tył liasow ktorymi vczekać myślili iako ięzyki znać dawały. Przyszła tesz wia-
domość do P. Hetmana że w woysku Kałuskie wielkie rozerwanie y niezgoda była.
Contus tesz z Moskwy z woyskiem Niemieckim się ruszył przeto iż condicyi od niego
podanych Szwedzi acceptować y dosyć im uczynić nie chcieli. przytym przyszła wieść
że Buturlin Moskwicin z kilkanaście setek Moskwy y z pięcią setek Niemcow do tego
Horodka iść miał y złączyć się z nimi, za czym wielka y pilnieysza straż być mu
zlecona y gospodarce Mozaiskie. 26. Jego M. P. Hetman kazał nad Horodkiem
ieść kasztelow kilka drewnianych postawić, z ktorych y ręczną strzelbą siła im szko-
dy pieczołu naszą i strzelcy czynili, iako ci ktorzy się często a gęsto przedawali odnieść
powiadali, y tegoż dnia znaczny ieden Bojarzyn Smoleński. Wygnali tegoż dnia
coś koniną pasią ktore obaczywszy Kozacy nasi z Taboru wypadłszy zapędzać y zaj
mać poczęli. Na co tesz oni z Horodka wypadli, tam ubito ieś 25, a Kozakow 4,
wzięli iednak Kozacy wielką część koni y do Taboru swego przygnali.
Tegoż dnia dano znać P. Hetmanowi że Buturlin gwałt tym ludziom na ochcią

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

ogego nasi z radoscią czekali, rozumieiąc że za tym posiłkiem pole stawić mieli, za czym
prędko by rosprawa być mogła y komięc tey Expedicyi, gdyż ta wiadomosci była że nad tobe
ludzie ani w Stolicy ani przy Dimitrze Szuiskim potężnieiszych Wasil Szuiski ani miał
ani więcey mieć mógł.

29 Junij. Straż P. Marszałka Litt. która na posłuchach była czterech Moskwicinow
przechodzących się z Rumlu do Szuiskie z listami postrzegła. Boiarzyna iednego do
się żywcem przimać mędzat rozkazali, drugiego wzięli żywo, a dwai zgładzonych ieś
między rowami a czostami się zatrili, iednak obudwu potym naleziono. Ten Boiarzyn
dobrowolnie to powiedział. Wysokość muru sążni 5 od pola, a od Dniepru półdziesiąta
sążnia wysokości na sążni trzy od pola, a od Dniepru sążnie przez ieś tam ziemia sypha.
Na tey sążnie na blankach muru na pułtora łokcia tylko od ślepienia aż do poboiu pod
Zubce. A wysokość od podeszwy świeżobrzeżnej aż pod poboy łokci cztery, w średnich okrąg
łościach z drew sosnowych wewnątrz sążnie okien na łokci trzy dobrych. a spodnie boy
nice na łokci cztery dobrych tam zewnątrz do okna na łokci dwa, w basztach okrągłych
mur na łokci półtorawarta, a w czworogranistych na łokci trzy. Przeciw Bramom sążnie
borze zasypali ziemią y chramem. Pielamin ten posadzkiem ludźmi y Czernią władał
o których taką dawał sprawę, Boiar 200, Strzelcow 500, a posadzkich ludzi kupieckich
2000, Czerni tylko 1000, wyszyscy się na tę stronę obrocili ku kosom a inąd nie barzo się
bali. Bramy wszystkie zabudowane tylko Carska zrębem samym mimo którą chodzili
po wodę do Dniepru, w kratę ufali y dla tego odczyniona bywała brama.
Kiedy z potrzebami chodzono poniadat iść on słyszał, że w Abrahamowskiej bramy oboie
wrota otworzone były, a on sam stał w Kozyrzinskiej bramy gdzie Niemcy chodzili, powia-
dał iż byli wybili dziurę wsporz na pułtołcia a wdług na łokci dwa, tam obronił im
puszkarz z rosatina dziury y przewodnika im przebitego rosatiną iść w Zamku
wzięli y bębęn y inne oręża. Kosy do mur nie wiedział ich dobrze tylko
do rowow tych na których oko zaszły mieli co za kosami były sążni 60, a rowy za
kosami sążni 10.

30. Nihil dignū.

Prima Julij. Nic nie było.

2a. Działa burzące do Bancow prowadzić poczęto. Tegoż dnia Moskwicinek
się przedał, który powiedział iż wielka w Zamku trwoga, potęgę swą wszystkę na tę
gwałtu

na tę gwałtu, gdzie kosy obroali, podsłuchy pod murami dla podkopow czynił y wszel-
kich fortelow ieluwnasi do dobywania tak on do bronienia miacaią. 3a. Cicho.
5. P. Garliński ze 2000 Kozakow z Ukrainy do obozu przyszedł y J. M. się poddawał.
6. Posłowie od Stanow Wołoskie y Multańskie przyiechali
7. P. Podkanclerzy imieniem K. M. ni frygentin Rycerstwa przy K. M. mowę miał
do Żołnierzow prosząc y admonitiąc aby statecznie na posłudze K. M. byli. 8. g. Nic.
10. Poseł Hetmana Wołoskie Legatą swoię do K. M. odprawował, w którey powinszowawszy
dobrego zdrowia y fortunnego panowania, całą wiarę życzliwość y wiernosci poddańskie
K. M. imieniem Pana swego oddał, wrzędne za wspomożenie dobrodzieystwa dziękował, a na
znak części swoiey dwu koni tureckich darował.

11. Dano znać o zwycięstwie P. Hetmana Koronne nad Niemcy
i Słostrzą pod Kluszynem.

12. O którem od samego P. Hetmana przyszły listy, w których to opisował.

Gdy za przyściem iego ludzie Moskiewscy w Grodku zamarli te kasztelanii w koło
to pilną straż vstawicznie to bronieniem zymności tak im samym iako koniom sposrzeni
byli, trzeciego dnia Lipca przyszła wiadomość godzin dwie albo trzy na dzień do P. Hetm.
mana, że Kniaź Dimitr Szuiski rusznyszy się z Mozaiska w osmi mil do obozu woi-
ska J. M. ci nocował, zgromadziwszy do siebie wszystkie siły y Moskiewskie y Cudzozie-
mskie co ich iedno mógł mieć. A mianowicie tego przy Pontusie della garde y Edwarde
Hermie więcey niż 5000, Francuzow, Anglikow, Niderlandow, Finlandczykow y
innych narodu Niemieckiego Moskwy zaś 30000, między którymi znaczny ich siła
było, y Woiewod Andrzej Galiczyn, Danilo Mieżecki, Jakow Borattinski, Wa-
sili Budnicin y insych wiele. y rozumiał to że swemi siłami nie tylko Horod-
howi posiłek, ale zmiosły woisko J. K. M. (które kotło wszystko kładli) y Smolen-
ni odpęcz miał dać. Za czym Jego M. P. Hetman koło wieczora na 29. Jul.
konniki y Rotmistrze pokazał, że bespiecznie nieprzyiaciela wprzódy swoim pospie-
chem, niżli iego fortelu y siły w mieiscu czekać. Zostawiwszy tedy część woi-
ska przy Grodku y pieczoły wszystkę J. K. M. expedito exercitu bez wozow
trzeciego dnia nad wieczorem wyszył się ku Kluszynu, spodziewaiąc się tam zastać woiska

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

mięprzstwie od obozu swego iakoby we czterech milach. Na rannicie przednia
straż postrzegła ex fronte castrorum woisko mięprzstkie, ktore się iusz było dalej
przybliżyło ku obozowi P. Hetmanowemu pominarszy Khłszyn. Tak tedy
mieszkaiące zbieżany mięprzstki, ktorym żadnej przestrogi ani wiadomości o nadiściu
naszych nie miał, mogł by się był iescze w postawie gromić, ale przez ciasność przestrzeni,
w lesie przyszło P. Hetmanowi czekać więcej nad godzinę, zkąd się woisko
ze złej drogi wszystko wybiło y przez straż mięprzstka ludzie nasze postrzegła
przyszło tedy przed słońcem wschodu o czwartej iakoś na południu 4°. dnia Lipca
zwieść z nimi potrzebę. Stanął miętki w sprawie nad błotem y lasem, ktore było
onym po prawej stronie, a po lewej zaraz się trafił płot. dosyć berdi y długi, ominąć
go trudno było; pomiewszy żadnej o nim ludzie nasze wiadomości nie mieli, za płotem
stała pieczota także y w lesie po drugiej stronie ktora była w bok lewego skrzydła.
A to poprzedził P. Star. Chmielnicki, za pieczotą Raitarowie stali, prawe
skrzydło wiodł P. Alexander Zborowski, w poszodku P. Hetman sam.
Gdy iuż do potkania przyszło natarli nasze mężnie, że sobą płoty zmieść mnieli
pieczota nasz tak wytrzymała, że aż ledwie mię w boki musztety naszym kładła, a
onym miedzy płoty w ciasnem mieyscu często się obracać to na tych to na owych
przyszło mianie. Niemce y tam ich w kopiach siła poszkodzono, iakoś pod P.
Porzyckim dwu koniu zabito, y samego ledwo koniu mię starto gdy trzeciego dosiadał.
Oto iednak mężną ręką swą, za wszystkim Hetmańską
przełamawszy ich, na nich grzecz aż na Raitary wiacali, ale że bez kopij
byli pierwsze° razu strzymać mię mogli, potym kopie przez ciasność mieysca
tego przyść nie mogło, aby wszyscy kopie skruszyć mieli, y tak ancipiti prælio
to nasi ich to oni naszych pędzili ścierając się mężnie ze sztery godziny. Chorą:
giew iednak Jeo M. Pana Hetmana, P. Krzyckiego, P. Balabana, P. Hor:
borska, iako wzięli mięszta w opielę w potkaniu, tak mu inż odpocznąć
nie dawszy pędzili, że y tabor swoy minąć musieli. Złotego skrzydła zaś
na drugich ktorych inż nie szczelbą, ale rzęsną bronią na nasich natarli ia.
cała Rotha P. Star. Chmielnicke° P. Wasicinskie° P. Firlcia, P. Dun:
kowskie°

konskie° P. Kozyczinskie°, tam ich wiele legło, y w pogoni długo bito. Jednak że nasi
w Taborze ich nikogo nie zostawili, znowu drudzy od lasa opanowali Tabor. Moskwa
tym czasem wedługa gdzie kto mógł. A skoro nasi tych co polem uciekli zmieli.
a na Tabor nasi powrac znowu poczęli. Cudzoziemcy pobaczywszy resolucią trudno:
waczyli, drudzy też nie chcąc, tractatom przedawali się tedy y Moskwa nie:
chcą. Co naibardziej strwożyło Cudzoziemce, że Wodzowie ich za pierwszym impe:
tem tak Della garde Pontus iako Edward Horn poniechali, a Munster della ville
cały został był w podyrzeniu y tak mocno strwożonego zmienić nie było. Zdało się iusz do
stanowite zwycięstwo, y tak że M. P. Hetman do Alexi posłał dziękować Panu
Bogu, kiedy znowu Pontus y z Hornem z lasa wyszedszy, tractaty rozpoczynać zaczęli nie
opuszczaiąc iednak P. Hetman nabożeństwa naciorać na obóz kazał, gdy się ludzie
z pogoni wracali, a wtym Francuzowie zaczęli się sporzej przedawać. Rycerstwo tych
insze Cudzoziemskie na perswazie iusz Wodzow swych mie dało. Co obaczywszy zgu:
ścił Dimitr że ani Pontus, ani Horn, ani iego a były wielkie obietnice w Polszcze:
rza nie szły z ostatkiem ludzi co się z nim byli w Horodku okopali y ostrzegli przez
iednę noc, a mogło ich być do tysiąca tysięcy poszli w las ktory bliski był y mocno
uciekać iął, tak że go pogonia doiść nie mogła. Bito iednak siłą vesdrzegaiąc
a nasi do Obozu iego wpadli, wpadli też z nasimi y Cudzoziemcy, obóz wielki był
y dostatczny, tam własna kurtka Szuiskie° y insze wozy, szable, buławę szyszak
wzięto. Kniaź Iakow Borakinski zabit, Wasili Buturlin poimany Diak zdradny
także Iakow Dzierdzikow ktory swego był z Moskwy pieniądze Cudzoziemcom
przywiózł w Sobole, ktora uprzedziła potrzebę dziesięć tysięcy rublow gotow:
wych pomiędzy im oddał, oprocz tego 20000 rublow w Sobolach y sukna
przywiózł co się u nasich zostało, bo oprocz pieniędzy nie Cudzoziemcow nie
doszło, z ktorymi umowa taka przez P. Ruma Zolkiewskie° ktory w tym
sile pracował stanęła. Żeby przy zdrowiu y przy wszystkim swoim cali
zostali, a ktorzy by chcieli zaciągnąć się na służbę Jeo M. wolno im tho
miało być, ktorzy by zaś chcieli iść do swoich krajow mieli być swobodnie

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

przysięgą. A przysięgę y vpewnienie damem ręki Capitanowie swym y ich imieniem vczynili. Że przeciw Krolowi JM a zwłaszcza w Moskwie niema z nich nikt brom podnosić. Obrocił się potim P. Hetsman do obozu, za którym nazaintrz Cudzoziemcy którzy byli w woysku niemyckim Niemcy, Hyspan, Francuzowie, Anglikowie, Szkotowie, wszyscy przyszli, obstuczywszy mierzey Pontusa o to, że on niemiąszę na mieszkanie z Moskwy a nie dał ich im, y ledwo im vpadł z Edward Hornem y z Szwedami y z Finlandczykami melkowymi ku posyłnemu vciąć z sobą Munster della vilę vyiąć y przeciągnąć do Niderlandu; bo rzekł y rękę dał P. Hetsmanowi nie woiować przeciw ludziom JKM. y do Szwecij nie odsadzić. Powiedano że w tym potrzebie złych Moskwicinów tego trupa w polu 10000, a w Obozie 5000 Niemcow do 700 Galizyna polkano ku Mozaisku na kdiesie rannego kraynie się nie bawiąc ku Stolicy posłał. Dimitr Szuiski nie wie: dziano gdzie się podział, to tylko twierdzono że w vgrzekach koma zbył, y iako Moskwa mowiła po kiju prosby czynił. Nowogrodcy, Kostromcy y insi ludzie rozbrzegli się każdy do swich Zamkow. Bielamie trzy ku Biały na taskę JKM. w Mozaisku zamknęli się posadcy ludzie y Niemcow osm set wrocił co ich tam było zostawiono z nimi. W tych dniach woiska naszego nie bez znacznej szkody y vtomienia y wczeladzi y w towarzystwo tatka iako była potrzeba być musiała. S Rotmistrzow jeden P. Lanckoronski postrzelony vmarł.

To tak słonczyny P. Hetsman wrocił się do obozu swego Zabrawszy każdy Rotmistrz tak rannych iako y zabitych z Roty swoj, ledwo ieden albo dwie nocy przestali kiedy ludzie z onego Horodca 6. July potyczkę wyszedszy vczynili w ktorej nasi nową odwagą tak się stawili że po długich vtarczkach z szkodą ich minąwszy nazad ich wypędzili y z okopu zasnęli. Posłał zatym P. Hetsman Sołtyka młodego do mich na Tractaty, przydawszy mu pro autate Syrowca dworz. P. Adama Zołnierskiego, posłano od naszych kilka osob w zakładzie, oni ich posłali znacznych ludzi na Tractaty, które pro more gentis wysoko y gorno zaczęli ale gdy im propozycyą per contemptum pomięszano domagali się tych Condicyi niżeli które JKMć

JKMć zbudzili ich (co naprzod od Stolice byli przyszli do obozu JKM) postanowili. Co vyrzawszy odrzuciwszy wszystkie deliberatie y torgiuersacie, Grodek, strzelby, cokoragwie y sami siebie na taskę JKMci zdali. Zostało zatim woiska Ruskiego z tego Horodca przy P. Hetsmanie 5000, a z celmieyszych ludzi osob 24, posłano do JKMci. Tegoż prawie dnia Woiewoda Mozaiski przyiaciał poddaiąc Zamek, na który posłał P. Hetsman P. Boborskiego z tysiącem czelka. Nazaintrz przyszli ku nam Cudzoziemcy którzy z bitwy vchodząc do posyłnego przyszli, gdzie Munster della vilę obory leżał do P. Hetsmana poddaiąc mu poborzyle. A ci starszych swych tak Pontusa iako Edwarda Horna y tego dela vilę tak pożałowali, że ledwo przy iednych zostawili kabatach. Co dzień zatim to z tego to z onego przybiegali. Zamku zdaiąc się na imię JKM. tak ich wszystkie które były pozmięniały, Borisow, Borowsk, Osipow, Rzow y insych wiele powrocily wiarę swą K JM. na które rozesłano z narodu naszego pewne Woiewody. A sam P. Hetsman ku Mozaisku posłał do Stolice zmierzaiąc wyprawi: wszy Posły swe do JKM cum speciis y tem które P. Bóg dał zwycięstwem gościa przy P. Hetsmanie ludzi Moskiewskich 10000, Francuzow y insych Cudzoziemcow nad 2000, do onego gniewszego które z nim przyszło y gdzieszyło się woiska. Naszych siłu wtych vtarczkach y bitwie wałnej zpostrzelonemi y rannemi nie dostawało.

18. Posłał Hadra Multanskie audiencyą miał v JKM. gdzie imieniem Pana swego pozdrowiwszy zyczliwość y wierne JKM. oddawał posłuszeństwo y hołd od tego daroval. Tegoż dnia P. Starosta Wiślicki za przykazaniem Moskwy posłał na gorod pod Zamek, gdzie nadeszli obu stron bez szkody mowy były, a gdy im o zwycięstwie P. Hetsmanowem powiadał wzięcie mieć chcieli, ale nie dali aby im więcznie pokazano.

14. Cudzoziemcy ci którzy się P. Hetsmanowi zbiegły Kluszyńskiej podali do obozu JKMci przyszli, prosząc o paszporty dla wolnego przeiścia do swych kraiow.

15. Za nimi nazaintrz Posłowie od P. Hetsa y od Rycerstwa przyszli.

16. 17. Cic.

18. Posłowie tak od P. Hetsa iako y od Rycerstwa wszystkie. Legatyk swoię przed K JM. odprawili, którzy tu te były punkta.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Naprzod po zalecemiu naiasnyss głuzb y wiernego poddanstwa od P. Hetm. iako Wodza swego potym od wszystkiego Rycerstwa, przelosyh ostroznosci wielką y dzielnosci przoważną P. Hetm. pracę y mestwo wszystkiego Rycerstwa ktore dla stany K. M. y dobra o RP. podieli. 2. Oddali znaki zwycięstwa butawę Szwedzkie y kilkanaście chorągwi mniey ktorom Szwedzkie same były, y te ktore przy P. Hetmanie zostały oponiesieli. 3. Prosili K. M. aby według starodawnej łaski swoy ktora zawsze zwykł po wygranej bitwie polazować oyczyzne darowna przyznać raczył. 4. Prosili, aby miłosciwe oko na rannych, posłuszeństwo w czeladzi, w komiecz, w rinsztunkach mieć raczył, y Stanę iaką znięszoną Rycerstwu ofiarował. 5. Prosili K. Mci gorąco o zasłużone czynieni aby tim snadniey mogli poprawić złość swych ktore w tey podrózy potrzebie. 6. Prosili aby K. M. nie omineły względ na tych mieć raczył, ktorzy tam przy P. Hetmanie odległi są od K. Mci aby w postrzech y w Vacantiach według condicij kazdego vpo: słeczeni niebyli. Co wszystko K. M. wdzięcznie przyiemsky respons ex Senatus consulto dać obiecać raczył. Potym zaraz Boiarowie Smoleńskie rzeczy K. Mci cełowali y poddanstwo swe oddali

19. Zrana przydało się dwoy Moskwicinow ktorzy powiadali. Iż po tey bitwie wzięli wiadomości y zwycięstwie daimać poczęli o poddaniu, ale batamucili.

20. Boiarowie co przy K. M. byli wysłali kilku znacznieyszych pod Zamek na gowor, tam poszli gowiadać sobie bitwy z Rusinem, o dobrym zdaniu, o Boiarach ktorzy się podali z Horodka, stuchali słrommie potym mowili. Czymu do nas nie strzelacie zdziat. Na co im odpowiedzieli, iż K. Mć za prozbą naszą ieszcze się z sturmem zatrzymał: gdyżesmy K. Mć vpewnili, że na personach y maiątku na szych przestaniecie y poddacie się, ale gdy vporem przyiecie iuż prozna miłosierdzia nadzieia, tylko nam żonki, Dzieci, y matki nasze wydaycie zroby swymi nie zginęli. Ieli zatim pytać. Skąd was wszech? Odpowiedzieli że w boiu y w Horodku przez Stolbę, za czym tuszę, y pozałowanie K. Mci mamy. Na co oni, y my za czasem większą tuszę, y pozałowanie poznamy. Po finali złych Tractatow posłali dzinego kazdego P. Hetsman z listy od Szwedzkie do Smolenska się przekra: daiącego pomiał z listy swemi y napomnieniem w Zamek.

21. Kulibaka z Ukrainy przyszedł do obozu z pułtrzecią tysięcy Kozakow, ktore Krolowi J. M. sprzentował.

22. Vczelt Moskwicin z Zamku z trebnym Polakiem mieszkaiącym Kamieńskim, powiał że nic pewnego o podaniu się nie zawarli. 23. 24. 25. Nihil digni.

26. Podsadzila Moskwa procz y pod Bance ktore Apelman pod mury prowadził, y iuż blisko basty był. Vczynily ten effect że Bancow ogrse zawaliły y Niemcow kilkunastu tuż ziemia przytłukła, nie przestał iednak roboty ale tymże mieiscem do muru szedł.

27. Nazaiutrz nocy pod mury same podszedł, częsc się kowac, ale iż od ziemie wyszło aż po pas czerwony, kamień Beroki quadratowy ciosany twardy był, tak że nie począć nie mogł, za czym tey zamieszał pracę, a nowych ieszli by działa nie vczynily effectu probować postanow. Tejże nocy skaramucę y obrzyk vczynili nasży wielki, strzelbę ręczną gęstą puścili, dział też w blanki vderzono.

28. Skoro dzień list do Zamku posłano finalny napomnienie aby iuż vporu odstąpili y resolucią za trzy godziny dali, lecz Woda wzgardził tym listem y przyiąć go nieszczał. Za czym P. Woda Brasławski roszkazał zdziat bić do basty quadratowej, w ktorey za kilkanastą strzeleniem dobry się pokazał skutek: bo dziura dosyć przestrona przed wieczorem stanęła przeto apparamenta, drabiny, potardy y insze do szturmu należące potrzeby sposobiali, woysko szykowali, częsc pierwsze probować szczęścia.

29. Jakoś rowno ze dniem Niemcow 100, P. Wacer Star. Pucki, Węgrow 100, P. Zorechi w basztę zbitą przypuścił, aby ci w basztę nayrzeli a ieśliby mogli opanowali. Za nimi Charlinskie Kozakow 500, y Kolibaki tamże 500, następować kazano. Wpadli Niemcy z Węgrami resolutnie y animosci z mezestem się ścierali, ale Kozacy miasto posiłku w stronę poszli, Wodzowie iednak ieden dobrze się stawili za czym ci co poszli byli v: stąpić musieli. nie bez szkody swej, bo Niemcow kilku, Węgrow kilku zabito, a po: strzelonych do 20. Woysko insze Zaporskie na rezerwie mieiscu obrzyli czynili y drabiny przystawiali, ale gęsta strzelba nie dopuscila. Cavalier Nowodworski z petardami do bramy szedł, ale gęsta strzelba z Zamku szła, y iuż tam gorąco było, więc ludzi nie wiele miał mu[illegible] wszystkiemu dać poboy. Było y to na przeszłodzie naszym że dziurę tę w basztę Moskwa drzewem zatarasowała we nocy, ktorą ocęsc nasz otworzyć vderzyli dział, zkąd wszystko drzewo w basztę wpadło y dziurę zawaliło, że aż ognie tam podkładać przyszło. Dla spo:

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

sobmieszego, iednak szturmu drugą po bok zbitej basty w ścięnie dziure przed wieczorem wybito na dwie sążnia szeroko. W nocy z Zamku cicho było, a naszy row nowy żeby bespieczniesze do muru przyscie ludzie mieli, tu dziu-rze puscili dla którego cały dzień przyszło czekać.

30. We dnie zdziat gestu do muru strzelba stą. Postano też Saiduka na mur zbity żeby wypatrzył co w Zamku robiono, iakia mumitia y co za for-talicie, przecinko baszcie nie widzieć mogł oprocz rowu a mozdzerzow kil-ku, potym Niemca dla tegoż postano, który też co Sajduk powiedział. Bo-rowie K. JMći prosili aby mogli iesze raz na gowor pod Zamek iachać, czego gdy im pozwolono, iachali pod mur napominaiąc, aby się wżdy wpamiętali, a na ostatnią zgubę samych siebie y wszystkich nie dali. Odpowiedziano z Zamku żeby Król Mć Dworzanina swego do nich posłał, z którym chcieli tractować, potym o Senatora prosili, ale im to obiecować trudno było y tak z tego goworu nic.

31. Maiąc tedy dziurę gotową y insze potrzeby szturmowe rozkazał P. Woi-woda Brasławski wszystkiemu woisku być pogotowiu, które gdy insz w sprawie stało na-dodniem wprzod Niemcow 200, Węgrow 200, do baszty przypuszczono, abyśmy wpierw blanki opanowali za nimi Kozakom następować kazano, potym Rotom Voluntarios-som y inszym. Gdy tedy Niemcy z Węgrami w baszt weszli, Moskwa strzel-bę potężną to z dział z baszt pobocznych to z hak, to z samopałow puscała, tak że wytrzymać nasi nie mogli, pocilli się nie nastąpiły. Za czym ci co iuż do-bre za ogli byli robotę, cofnąć się musieli y tak woysko rozsypano.

Dzima Augusti.

Do baszt dwu okrągłych pobocznych naibliższych zbitej quadratowej bić poczęli.

Za. Przysłał P. Srzedzinski do JKMći. po P. Hetmana z kilką Boiar Mo-skiewskich z tą wiadomością. Że Boiaronie Dumni y wszystek Mirk przyszedszy

21. Julij do Książęcia Wasila Szuiskiego na Zamek wzięli go y odprowadzili na iego stary dwor y dali pod straż Książiu Zyłomu y K. Nagimu. Bra-cią iego Dimitra y Iwana Szuiskich y naiwiernieyszych Kozakow iego polapawszy dali pod straż y przysięgę wzięli wszyscy że Wora który się nazywał Dimitrem na Hetmaństwo nie przyimować owszem bić się z nim. Jakoż gdy tyn Impo-stor przyszedł pod Moskwę 25. Julij y stanął koło na Kolomienskiej drodze, chciał gwałtem we Stolicę się wedrzeć, dali mu odpor. Potym 28. Julij za vproszeniem Boiarow y wszystkiego Stanu ludzi Książę Wasil Szuiski postrzygł się w Cbernce. Za czym regiment wszystkiego Państwa Boiaronie porucili K. Fiedoru Iwano-wiczu Mścisławskiemu z towarzyszmi, złotonymi P. Hetman zsyłał się, y z Stolicy 30. Julij woisko ruszył aby tractatow z Boiary dotrzymał, y Impostura iesliby na sęgrzecie JKM. nastąpować chciał, o co sami Boiaronie prosili. Zta no-winą P. Gasiowski ozwał się Szeinowi w Zamek ale ani wierzyć chcieli, ani do Tractatu przystąpić. Naszy w tym wbodny, w trąby krzyknęli z musketow, z dział bili na Triumf do baszt przecię okrągłych koniecznie strzelbę aby pobożne hetmem naszym szkodzono, strzelnice śmierci.

3. Bito przecię do baszt a Moskwa (iako y nasi swoich nie zamedlała fortelow mię) Litwę Apelman przyniósł dla ich podwodu gdzie procby swe zasypali wprzucili, z małą naszych szkodą tylko ośmiu Moskiewskich 15, a Węgrow trzech zginęło. Tegoż dnia ku wieczorowi baszty dobrze otworzono, które on przecię w samym wie-ściu z Zamku zatarasowali mocno, a przeciwko strzelonej baszcie strzelnej y zbitej mu murowi od pobocznej baszty aż do drugiej pobocznej wał stary który tam był odronili y ociosali ziemią nawyż na dwa sążnia, a na walie wzięły się: nną nasypane postawili w których na czele dział kilka wielkich naricztowali a po bokach po czterech mnieyszych grotem nabili dla tego iesliby mąż dziu-rę albo szczerbą baszty Zamek okupować chcieli aby ich zewsząd szkodzić.

4. Kazał P. Woiewoda Brasławski być woisku pogotowiu do szturmu, otwo-rzyszy strzelbą trzy baszty y muru część y chcąc się odmiany czyć co za o-brona w basztach puścił kilka set piechoty Węgierskiej y kilka set Niem-cow y Kozakow 1000, za którem do szturmu przypuścić miał na co ochotne Rycerstwa niemało stało. Dziwna rzecz ledwo się poczęli strzelać, gdy co potężniejszemu woisku naszemu nastąpować przyszło, z małej bitwy co śmuty, wderzył tak dzień, że z obudu stron strzelbę zabiał, a trwał przez dwie godzine tak że Ziemia wstała, y tak rozprowadził P. Bóg tę sprawę ku ich li ku naszemu li

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

dobremu. Scielic tractowac przed szturmem na dwie godzinie, na co P. Kan-
clerz Lit. z P. Podkanclerzym Coron. poiechal pod mury, ale ze trzy Cor-
dicij cofcieli aby woysko do obozu powrocilo y strzelac przestano, a woysko się
buntowac iako strzymione poczelo, przeto nie mogli zaczac goworu, a tak odes
rozprowadzil wszystko. 5. 6. 7. Cicho.

8. W nocy przedali się dwaj dzieci Boiarskich, powiadaiąc, że dzinny do
Zamku wybity, obwarowano mocno, y wszyscy ludzie celnieysi obwodem do obrony
Zordinowano na trzy pułki w placu, gdzieby pierwszy zbiio, drugi a trzeci potym
następować miał, a w pułku po 300 czetka z strzelby ogniste, rzeczą oprocz puszka-
rzow. Onegdaysze szturmu rozerwaniu, przyczyną był odes. 9. 10. 11. 12 Cicho.

13. Taka wiadomosc od P. Hetm. przyszła. Iż 31 d. Sierpnia stanął
z woyskiem K.M. w mili od Stołecznego Miasta Moskwy, i gdy przedmia straż nasza
ukazała się. Moskiewska straż rozumiejąc że woyska Imposturowe ludzie idą, gdy się z na-
szymi ściérać, skoro zaś poszedł, że to ludzie woyska K.M. zaraz gdy się mile
witać. Nadiechał potym Iwan Sołtykow, Wasiliow y inni Boiarowie którzy
przy P. Hetmanie byli, poczęli z sobą mowić witaiąc się y obłapiaiąc się z łzami,
ale rozmowę ich rozerwiało podstąpienie woyska Imposturowego pod Moskwę
bo w nadzieię przyścia P. Hetmana z drugiej strony na przedmieściu zapalili
cegielnią y mieszkanie budowania, ale im Moskwa odpor dobry dała. A w tym
przybiegał do K. Msciszlawskiego Fedor Celuszin dając znać, że na tym
Xiąz Msciszawski iest, żeby się z P. Hetmanem o dobrem dziele złączył,
ale ich Worowscy ludzie podstąpili musiał kazać na boy iść przeciwko nim
prosząc przytym żeby im P. Hetman pomógł przeciwko Worowi, a przy na-
mieniu, kiedy tam ludzie swe przeciwko memu obrócą, żeby z tey strony na woy-
sko K.M. impedimentu nie było. Więc żeby do P. Sapiehy posłał, żeby za-
wrócał tego podiezdzania pod Moskwę palenia &c. Odprawił tego Syna
Boiarskiego z tym, że miał posłać do P. Sapiehy, aby się spolnie za-
bował. A o dobrem dziele iż rad cześć z Xięciem Msciszawskim y z
innemi Boiary złączyć się. Z strony pomocy dania odpowiedział,

kiedy skończym między sobą dobre dzieło na Krola JM. wtęn czas woyskiem K.M.
cześć ich bronić y od Wora y od każdego nieprzyiaciela. Tegoż dnia wieczor
przyiechali Pesłowie do P. Hetmana od woyska Imposturowego, prosząc aby
w tey bliskosci (bo tylko w pułtoru mil od siebie stali) nie dopuścił swoim do nie-
zgody y nieprzyiaźni iakiey occasiey dawać, gdyż też oni zgodnie postrzegać
dla, żeby do iakich zaczepek nie przyszło. Prosili przytym aby ich wolno do K.M.
przepuścił. Na co pozwolił y z P. Sapiehą de communibus comodis porozumiewać
się zabrał. Nazaiutrz potym przysłał K. Msciszawski od siebie y od Boiar list
do P. Hetmana, na który mię nie odpisuiąc posłańca odprawił, powiadaiąc, że list na
list a końca w rzeczach nie będzie. Przysłał potym Syna Boiarskiego Bogdana Hlebo-
wicza że y sam Boiarowie chcą z P. Hetmanem ziachać się y dla umowy wysłać ię:
dnia żeby P. Hetman czas y mieysce naznaczył, a P. Podskiego Lwowskiego na gowor
wysłać. Za czym godzinę trzecią po wschodzie słońca 5. Aug. mieysce na wielkiej do-
dze przeciw Dzierowicemu Manastyrowi obrane, a na rozmowę z Polskie narodu
P. Balabana y P. Podskiego Lwowskie, z Ruskie Iwana Sołtykowa K. Smoleńskiego
Woiewodę, Rostawskie y Woluniowa naznaczył.

Quinta die Aug. wyiechali na mieysce naznaczone, z Boiar tych Moskiewskich
wyiechało czterech, Xiąz Iwan Troiekurow starego Oiec był posłem do
Króla Stepana, Andrzey Diak Iwanowicz drugi po bolszym Diaku, trzeci
Fiedor Kolizow y Iwan Hlebow. Skoro się ziechali wszyscy do siebie przy-
mowę według ich sposobu P. Domarad Podskiego Lwowskiego, przypominaiąc
dla czego y za czyim poradem y prozbą przysłał do Państwa Moskiewskie
Król JM. y iako przezeń były wyrażone o tym y prozby do JKMci.
Z poprzedzeniem wielkim tę przyiacielską mowę powiedział, mówiąc że o
tym słyszeli y wiedzą, za czym niczego insze nie dostoi Boiarom y
Bojarom Ezym, tylko żeby iako naprzedzy Królewica JM. Władysława
na Carstwie swym Hospodarem z łaski Bożey y z łaski Króla JM. swego
żadnej Condicije nie bacząc, prosz żeby ich wolnych Królewic JM. był
Wyiechało kilka ich Boiar z temi czterema, lecz na stronie stali, ale po mowie

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Ziacał się z naszym z witaniem y z winszowaniem y mowili że się nam zło-
te lata wiernie, kiedy będziem mieli Krolewica Władisława Pana.
Nie zabawiło iedno wątpliwość z strony religiey. A Z Warsz Galicyn ktory ofi-
rował ad dominū maiąc Patriarchę po sobie, tak vdany do Boiar od P. Doma-
rackiego iż miasto Hetmana kazał mu miłych y Boiarstwa iako y Krzyża.

14 Posłowie od wroga Impostorowe do K M. przyiechali P. Bilinski, P.
Kazimirski, P. Danilowski.

16 17. 18 Cicho.

19 Czując iaki effect ty impreze około dobywania Smolenska vczynić P. Woie-
woda Brasławski, sgorsza zburzeniem probować vmyslił. Przeto wszystkich RR.
Rotmistrzow do koła wezwał, gdzie się wszyscy z obcami swemi declarowali
y imiona na pismie dali oprocz niektorych Rotmistrzow Dworskiej Chorągwie
Interea apparamenta Szturmowe gotować poczęto około rowno z frontem zaiąć.

20 Ale gdy iuż czas przyszedł Towarzystwo gwiełu Roth zbuntowa-
wszy się z tymi z gniesz niektorzi z tych maiąc discontentacyą że ich przed tym
nie proszono. Posylał wprzod P. Woiewoda Brasławski prosząc aby drugim do
pomogli Companią wziął y P. Marszałek Lit. żądaiąc imieniem K. M. Zeby
złego przykładu z siebie postawili, a między tymi vciechy nie dawali. Znowu od P.
Nity P. Skumin Pisarz Lit. y P. Gorski Podsędek Kamieniecki wzywali do
Roth prosząc, lecz to wszystko w Rycerstwa nie szło gdy sam P. Nit. & PP. Se-
natory od Roty do Roty iezdząc prosił, vpominał per omnia sacra, aby vrazy
woli JKM. y vrgenti wygodzili necessitati. Zmuczyło tak gorące naleganie
y z tymi pożądaniem poszli do szancow, lecz ich niebylo spęczniło a między się
ostrzeg przyszło tym dniem nil tentando stanęli.

Ode Roty medziały z tymi z ręki Xcia Krzysztofa P. Podstarbie Corn.
P. Star. Sądecki P. Star. Sławinski Xcia Koreckiego, P. Jana Potockie
P. Mikołaia Potockie P. Snopkowskie P. Hulskie P. Gorzkie P. Ko-
sowskie. Ale sami PP. Rotmistrzy osobnie byli y wielce P. Woiewodzie
pomogli że z tymi z szańcu zeszli. Cały ten dzień nie schodzą z szancow Rycerstwo
stanęło. Gdy noc przyszła to drabiny, to zamioty, to wory ze mchem, to
inne zgotowali potrzeby do Szturmowe, aż gdy iuż dzień się przybliżył.

Vl. Rzad

21. Kozakow Zaporoskich Kalenik Hetman ich do baszty przyiechał, tam mężnie
się stawili y resolutie długo się strzelali nad godzinę, pieczołta tak niemiecka
iako Węgierska wtym aż dzień dobry był. Lecz gdy nie było sposobu (bo to kamien-
mi tłukli to piasznym wały zasypowali, to ogniste strzelba, a barzo często to zdarzało
tak bronili że iako naszych in oppugnando tak ich in defendendo pokazała się virtus
dalszego postępku, przyszło Vjarzmi naszym, których a osobliwie Roty P. Woie-
wody Brasławskiego przywrocił P. Struś Star. Comiebrski, y tutkim dwor-
skim P. Marszałek rządził. Potoczyli tedy wszyscy z tamtym iakiego y sama
potrzeba y ich cnota potrzebowała sercem, lecz gdy do rowu przyszło, tuby głobuli
y śrobu był musiał odstąpić, bo trudno go było przestrzedz. Znowu czując że
się probować z gorsza poczęli, resolutie alie dla tegoż rowu znowu się
infecta y nie bez szkody cofnęli się. Zginęło wtym szturmie iako się z Rei-
strow weryfikuie tak wiele.

Zabici z Roth Vjarskich y Petihorskich.

Z Roty P. Woiewody Brasławskiego.

Pana Glinskiego
Lubeckiego
Otfinowskiego

Z Roty P. Starosty Białokamienskiego.

Trzenichiego
Grzybowskiego
Rupniowskiego

Z Roty P. Starosty Sądeckiego. Paszolika zabito.

Z Roty P. Tęczynskie Starosty Płockiego.

Wiczkowski Towarzysz
Pohrzywnickiego paczołek.

346

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Z Roty P. Mikołaia Potockiego

Pacholikowie
- Porucznikow
- Turow

Z Roty P. Zaborowskie°

Piątkiewicz Towarzysz.

P. Rzewnickiego pacholik.

Z Roty P. Markowej. Wasili, Pacholik P. Labkowskiego.

Z Roty P. Goreckiego. P. Bielecki zabity. v P. Rozna zabity.

Postrzelani y szkodliwie kamiennmi potłuczeni.

Z Roty P. Woiewody Bracławskiego.

Towarzystwo.
- Jeziorkowski starszy postrzelony
- Pinko postrzelony
- Gorskiego rum przytłukł.
- Grzelski postrzelony
- Polanowski kamieniem z baby ranny.
- Borowski postrzelony

Pacholikowie
- P. Gerskiego trzech postrzelono.
- P. Gorskiego pacholka postrzelono.
- P. Krasinskiego postrzelon
- P. Lutomirskiego postrzelon
- P. Łabęckiego postrzel.
- P. Pruskiego dwu postrzel.
- P. Sikuckiego postrzel.
- P. Piaskowskiego kamiennmi pobity.

Z Roty P. Star. Białokamieńskie°

Towarzystwo.
- Bobanowski postrzelony
- Piotrowski Chorąży kamiennmi potłuczony.
- Grzybowski kamiennmi potłuczony.

Pacholikowie
- Kałuchowski P. Drzewickiego postrzelony szkodliwie
- Jaszowski P. Bobanowskiego przez szyię y przez vcho.
- Matiasz P. Odorowskiego w krzyże postrzelony
- Golimunt P. Osiemborowskie° w boki postrzelony
- Lipski P. Kaczkowskiego potłuczony kamiennmi.
- Janusz P. Omiecinskiego postrzelony.

Kozakow siedm postrzelonych.

Z Roty P. Tęczynskiego Star. Płockie°.

Towarzystwo.
- Kępski postrzelony
- Cieszkowski ranny
- Chorąży postrzelony
- Puczata ranny

Pacholikowie
- Sądowskie° postrzelony
- Wipczynskiego postrzel.
- Chamcow ranny
- Pokrzywnickiego postrzel.
- Łaszczow ranny.
- Gwiczarskie° postrzel.

Z Roty P. Iana Potockie°.

Towarzystwo
- Wuiakowski w rękę postrzelony
- Raiskiemu członki w ręki zbito.

Wołodyowskie° postrzelony w ramię.

Gnoinskie° w puł postrzelony

Chabielskie° w rękę postrzel.

Raiskiego postrzelony.

Kozakowi P. Rotmistrzowemu gębę przestrzelono.

247

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Z Roty P. Mikołaia Potockie°

Towarzystwo
- Kosmowski szkodliwie postrzelony
- Łabęta kamieniami pobity y ręce opalone obie
- Mulinski postrzel.
- Morski postrzelony w nogę
- Trębacz w gębę postrzelony

Pacholikowie
- Przedzynskie° kamieniem vderzony szkodliwie
- Zahorowskie° postrzel. szkodliwie
- Zardeckie° kamieniami pobity szkodl.
- Dobieckiego postrzel. w rękę szkodl.
- Dzierzgowskie° ranny.

Z Roty P. Staw. Felinskie°

Towarzyst.
- Zaleski postrzelony
- Łomicki postrzel.

Pacholikowie
- Porucznikow postrzel.
- Tworzyanskie° postrzel.
- Słupskie° postrzel.
- Dąbrowskie° postrzel.

Z Roty P. Sczytowey.

Sam Rotmistrz kamieniami potłuczony.

Towarzyst.
- Morawski Chorąży postrzel.
- Narkuski postrzel.

Pacholikowie
- Lenkow postrzel
- Morawskiego postrzel.
- Kopciow postrzel.

Z Roty P. Zahorowskie°

Rościecki ranny. Chodubski postrzel.
Rodecki postrzel.

Pacholikowie
- Rotmistrzowych dwu postrzelonych
- Mscichowych dwu
- Piątkowiczowego szkodl. postrzel.
- Fedora Zahorowskie° ranny
- Mikulinych dwu szkodliwie barzo
- Wesołowskie° dwu pacholikow
- Sawiny ranny.

Z Roty P. Markowey.

Porucznika postrzelono. Towarzystwa 1. postrzel.
Pacholikow 8. postrzel.

Z Roty P. Goreckie°

Towarzyst.
- Sobieraiski postrzel. w piersi szkodl.
- Kozik w nogę postrzel. szkodl.
- Kaczynski w ramię postrzel. szkodl.
- Przyłuski kamieniem vderzony.

Pacholikowie
- P. Rotmistrza postrzel. szkodliwie
- Nowosielskie° w grzbiet
- Kaczynskie° w łeb kamieniem vderzony
- Tworzyanski° w nogę postrzel. z działa.

Z Roty P. Łuski Podczasze° Kiowskie°

Towarzyst.
- Pasiuty przez vda postrz. y kula została
- Modzelewskie° przez rękę.
- Dubieskie° w golenie

Panu Mussalskiemu pacholka zabito.
Inszych pacholikow pięci postrzel.

Z Roty P. Gąsiewskie° Refferend. Litt°

Towarzyst.
- Reut szkodliwie postrzelony
- Droczyłowski postrzelony.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Pachołków { Zebrowskie° postrzel
Paplowskie° postrzelon
Lasieckiego postrz:
Drezdowiezowego postrzel.

Z Roty P. Reczyney.

Towarzyst. { Tomaszewskiego postrzel.
Zasiackiego° postrzelono
Jesmana postrzelono.

Pachołk. { Chrzesciorowskie° Pacholka zabito.
Straczowskiemu postrz.
Tubiackiemu postrz:
Rotmistrzowi dwu.
Sesimowi
Mroczkowi.

Z Roty P. Roznowey Zabitych 2. Postrzel. 3.

Z Roty Scionej
Demler zabity
Vinselman postrz: a pacholek iego° zabit.
Pachołek Kazerlinka postrz.
Maiarow postrz.
Mankiewicz postrz.
Zabrzezkie° postrz:

Z Roty P. Kossowskie° postrzelani
Chrzanowski
Rybałtowski
Sebeszianski
Baczaj.

Pachołkowie Rotmistrza Gorayskie° Rzlanowskie° Talpin, Orzechie°
Potłuczeni kamieniami. Rotmistrz Prusti Czornky Zabinski, Glinka, Smitowski.
Pachołkowie. Rotmistrzowskich 4. Leszczynskie°, Chrzanowskie° Starzynskie°
Theodorow, Podhorskiego.

Kozacy z pułku P. Warszyca Rudnickie°
Postrzelonych 80 y sztyc. Zabitych 34.
Z Pułku P. Pasztorowiczowe° Postrzelonych 27.
Z Roty P. Walowskie°. Postrzel: 3. Kamiennm potłuc: 5. Zabit: 5.
Z Pułku Kalenikowe° Rannych trzy sta trzy. Zabitych 92.

Piechota. Z pieczoty Krola JM postrzel. y pobitych

Niemcow.

Z pieczoty P. Woyt Braslawskie° Rotmistrz postrzelony
Zabitych 2. Postrzelonych 12.
Z pieczoty P. Kanclerzowej. Zabitych. 2. postrzel. 1.
Z pieczoty P. Marszałka Lit°. Rotmistrzow dwu postrzelono.
Postrzelonych 14. Zabity ieden. Pułkownikow dwu postrzel.
Pieczoty Xcia JM P. Krakowskie°. Rotmistrz postrzelony
Pieczoty 12.

Pana Podskarbie° Coron°. Rotmistrz postrzel. Hayduków 5. postrz.
Z pieczoty P. Minskie°. Zabitych 6. Postrzelonych 9.

22. Aug.t. Odprawiono Posłow od JM P. Herbmana z Stolice
od Lycerstwa tamtego. Tegoż dnia Posłowie od woiska Imperatorskiego
Legatyż swoię odprawowali dawszy na pismie przane Conditie
23. P. Gąsiorski z pewnym zleceniem JKMci do Stolice iechał.
24. Posła Hetm Wdoskie° odprawiono
25. Posła Hetm Multańskie° odprawiono.
26. 27. Dni śl dignę.

349

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

28. Je. Mć P. Hetman z tą do JKMci przysłał wiadomością. iż ten czas wszystek iako pod Moskwę przyszedł aż do 18. d. Sierpnia strawił się na vmawianiu y zsyłaniu się z Boiary po dwa kroć sam P. Hetman ziezdzał się z nimi w polu. Wyiezdzał K. Mscisławski, K. Wasili Galiczyn, Fedor Szeremeth, K. Daniło Miezięcki, Telepunow Canclerz Lugowski Diak y niemało innych od wszystkich Stanow declarowali się imieniem wszystkie° Carstwa Mosk°. że chcą zarazem Chrest całować na imię Krol.ca JM tylko żeby P. Hetman na ich ktore podali Condicie Chrest całował, miedzy ktoremi iż siła rzeczy niesłusznych y niepodobnych było, tym zbywał, aby Posły swe z ludzi przednieiszych do K. JM. wyprawili, dawszy im plenam facultatem stanowić y vmawiać. Za czym gdy nic więcej nad te Condicie ktore Krol JM Boiarom pod Smolenskiem pozwolić raczył na P. Hetmanie wyciągnąć nie mogli 19. Augti ostateczną resolutią dać obiecali. Pod ten czas wszystek dosyć się humaniter nad swoy zwyczaj przeciwko ludziom JKM. stawili, ale co więtsza więźnie co ich iedno było po turmach za instantią P. Hetmana (a było ich kilka seth) dobrowolnie wypuscili. Miedzy woiskiem Impostorowym a Miastem częste bywały vtarczki, bo Impostor strasząc ich podsyłał pod Miasto chcąc zapalić, y mało by był tego nie dokazał, by był P. Iwan Sołtykow z ludźmi Moskiewskimi ktorzy przy woisku JKM. byli nie ratował ich. Raczo się tym Boiarowie contentowali y dziękowali solenniter za ratunek P. Hetmanowi y wielki fattor iako v przednieiszych y v pospolstwa Krolowi JM. ziednał. 29. Cicho.

30. Od Xcia Lotaryngskie° Poseł do K. JM. przyiachał. 31. Cicho.

PRIMA SEPTEMBRIS.

Poseł Xcia Lotharingskiego miał v JKMci audientią. Tegoż dnia przybiegło dwoie dzieci Boiarskich ktorzy 28. Augti z taboru P. Hetmanowego wyiachali, to daiąc znać. Iż 27. Sierpnia Chrest całowali Boiarowie K. Fedor Mscisławski, K. Wasili Galiczyn, Fedor Szeremiecow, K. Daniło Miezecki Diacy Dumni K. Tomiło Lugowski K. Iwan Kurakin, K. Andrzej Galiczyn dla berezenia Zamku Sowor następuie w ten czas kiedy na Tractaty Boiarowie wyiezdzali.

Powiadali

Powiadali y to, że P. Hetman nie raz ziezdzał się z Boiarami, a za ostatniem ziachaniem posłał z hramotą w Gorod Moskiewski Iwana Sołtykowa y Hrehora Wołuiowa a naszych osob ze 20, y tam zapiś czytano przed wszystkiemi ludźmi na ganku w Zamku miedzy przednią wielką palatą y tam się ludziom wszystkim ten zapis podobał iedno o niektore artikuły została roznica, ktore z P. Hetmanem vcierali y Posły swe do JKM. wyprawili. Impostor wiele słobod pod Moskwą popalił. Krasnesieło Daniłow Monaster, Kazewna słobodę y Kałun gdzie Niemcy mieszkali. 2. Nic.

3. Mołczanow Moskwicin z Sołowieckim od woiska Moskiewskiego ktore przy P. Hetmanie było do JKMci przyiachał.

4. Nazaiutrz ten do ręki K. JM. przypuszczony relatią spraw y postępkow swych iako od JKM. z P. Hetmanem poszli czynili, y o Poslech z Stolice do JKM. dali znać. Tegoż dnia Archimandrita Jerozolimski z towarzystwem swym do obozu JKM. przyiachał, ten był w zatrzymaniu w Moskwie przez lath 6. aż teraz swym przyściem P. Hetman wolnym go vczynił.

5. Posłaniec od P. Hetha przyiachał do K. JM. z tą wiadomością. iż iuż wszystkim Tractatom miedzy Boiary a P. Hetmanem koniec się stał 26. Augti y iuż Chrestnym całowaniem 27. Aug. co przednieisi Boiarowie w namiotach także też P. Hetman z PP. Rotmistrzami wszystko potwierdzili, a wszyscy insi 28, w Cerkwi Soborney w Zamku mieli Chrest całować. Posły też z Stolice naznaczyli ludzie przednie. Z tymże P. Hetmanowym posłancem przyiachali trzej Boiarowie w posłaniu do Smolenska z listy y z słownym roskazaniem K. Mscisławskiego, aby się Woiewoda Smolenski vkorzył y czołem bił K. JMci.

6. Tych nazaiutrz pod Zamek posłano o tym oznaimić, lecz że zamiany nie chcieli dać naszy do Zamku nie wpuścili.

7. Nazaiutrz iednak bez wszelakich respectow pozwolono im do Zamku ktorych oblężeney przyiąwszy humanius poczęli z naszymi postępować.

8. Nazaiutrz wysłali iednego z tychże do JKM daiąc znać, iż chcieli Posły swe do K. JM. wysłać na Tractaty czego im pozwolono y czas 10, Septembris naznaczono.

9. Cicho było.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

10. Stanęło się sześć Posłow z Zamku od wszystkich Stanow wprzod ich przed PP. Senatory przyprowadzono, tam z nich wyrażnianszy że nie obrazliwego nie mieli przynieść przed JKMć dopuszczono im. gdzie bez wszelakich circumstantyy mow, prosili żeby Krolewica JM. dał im za Ikdarą, a oni ociedli mu Brzeską całować, prosili żeby do Zamku nie strzelano y żeby ludzie zniechęcono. Na co im resons do dnia 11°. tego odłożono. Tegoż dnia Posła Xcia Lotaringskiego Krol JMć odprawił.

11. Nazaiutrz tedy ziachali się PP. Senatorowie do P. Podkomorzego Coron°. tamże y ci Posłowie z Zamku po resons przyjachali, którym P. Kanclerz Litt. ich okrucieństwo y złą wiarę wymawiał, którą się obchodzili nie tylko z ludźmi narodu Polskiego ale y z samym K. JMścią Litewzy Posłow nie tylko Panowanie ale przyimowanie niechcieli, listy K. JM. y zdrowo napominania wzgardę obrociwszy, wiedzac y to że oni od czasow dawnych do Państw KJM. należeli, y własnymi poddanymi Krola JM sa y byli przeto miłosierdzia proszą, ta rzecz wymyślać Litwie żadną miarą podobne nie są nie tylko do pozwolenia ale y do pomyślenia. Co gdy czynią obiecuią się PP. Senatorowie wszyscy do K. JM. przyczynić, gniew iego vkoić, y onym łaskę K. JM. przepranić, obiecuiąc wiarę y maiętności wszelakie w całe onym zostanić. Z tym do Zamku odiachali. 12. 13. Nie godne°.

14. Przyjachali znowu Posłowie z Smolenska oznaymuiąc, że się od Stolice tącznie mieścą y nie mogą ponieważ od Stolice nie maią tego ponuszczenia, aby się do insżego Pana od nich odtączyli. Za czym znowu ich gorzey iesżego potaiansży napomnieli, aby z tymże dniem przyjachali, a wszelej o tych rzeczach złotowemi potym czas przyczynali nie myślili.

15. Ktemu dumę generalną złotowi dali znać że sam Woiewoda na Zaiutrz z Zamku na Traktaty do PP. Senatorow wyjachać miał.

16. Dwaj Boiarowie wyszli z Zamku do P. Woiewody Bracławskiego prosząc aby auxiutrz mogł Wda Smoleński z P. Canclerzem Litt. wpaść się ziachać.

17. Za pozwoleniem tedy JKM. wyjachał P. Kanclerz Litt. w polie y Woiewoda Smoleński z kilką Boiar, którzy żadną miarą nie dali się do tego przywieść, aby bez wiadomości wszech Stanow Moskiewskich miał się odłączyć od głowy Stolicznej, odkładaiąc konice Traktatow do przyiachania tych Wielkich Posłow którzy iachali od Stolice do K. JM.

Tegoż dnia spod Stolice od P. Hetmana przyniesiono ta wiadomość że po tych listach z Boiary zawarł Traktatnch y po Corsznym całowaniu trudność tylko z Impostorem została y zludzim iego, którzych przez Posłanie napominał, aby się z ozdobami swemi sami do JKM. czylili y Pana swego mogli być dobremi sprawcami do tego przyniedli aby się własnie y baczenie JKM. podał. Lecz widząc to M. P. Hetman tak vparte że żadne perswazje v nich nie były, poselstwy się więcej nie bawiąc resolwował się per extrema z nimi postąpić. Szedł tedy do nich expedito exercitu bez wozow y tak vbrykł przedsięwzięcie swe że aż godzina na dzień vyrzekli woisko nad obozem swym vszykowane, złotym Boiarom z Miasta do vszystką swą potęgą złączyli się. Posłał P. Hetman do P. Sapiehy wzywaiąc go do siebie na rozmowę, iakoż wyjachał z kilkanastu osob od tamtego woiska deputowanych, długie były między nimi mowy. Tamci vrzebant to, żeby od zaszłych swoich nie byli odstępnemi, a Pan ich, za którego powodem tak wiele ozymili y którego przez Confederatią swą nie odstępować przysięgli, żeby vdiałem iakim znacznym od JKM. był contentowany. Wczym wszystkim M. P. Hetman prosbę swą do JKMci wmieść obiecał, tak za nimi iako y Panem ich, gdy by się na tasię JKM. podał, którą declaratią iż się contentowali odwiod woisko swoie y Moskiewskie. Approbowawszy ten postępek P. Sapiehy Rycerstwo wszystko w kole postali do Szalbierza który we trzech milach w Manastyrze iednym z Panią swą był, oznaymuiąc mu, gdzieby łaski K. JM. szukać y poddaniem P. Hetmanowem contentować się niechciał. iż mu zamysłow iego pomagać niechcieli. Pokazował ponieważ downie iż się tym poddaniem contentował, ale co insżego myślił, y do wzięcia wszystko co mu iedno potrzeba było spełniał. O czym M. P. Hetman przestrzeżony porozumiawszy się z Boiary 6a Septembra rusył się godzina wnoc swoiskim ciągąc go

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

w tym Manastyrze oblec, szedł przez Miasto drewniane y murowane Zamki ze wszystkim woiskiem Cudzoziemskim y Kozackiem ku Nikulskiej drodze, na ktorej go iuż Boiarowie z Stolice czekali, gdy iuż woisko wprzod zaciągnęło, a P. Hetman z Boiary rozmawiał o porządku y sposobie oblężenia, przyiechał Moskwicin iedęn ktory się z Manastyru tamtego przekradł, daiąc znać że Impostor vezwał prześlęczony od Moskwicina iednego władzcę Pamięć y insze białe głowy co przy nim były na komię. Za czym wrocały się woiska przez Miasto do obozu, a Boiarowie z trzastem posłali do tych Zamkow kto ktorym się Impostor vdał, aby się na imię K. M. podawszy frantu tego zabezpieczyły.

18. Cicho.

19. Znowu Moskwa z Zamku czynże co y pierwej zlecenie przyiaćsali, ale ich co raz gorzej potaiawszy przykro, oprocz że o zamianie więźniow zawarto.

20. Cicho.

21. Wypuszczono więźniow wszystkich z Smolenska według vmowy, ktorych kilkanaście było, insi pomarli. 22. Nic. 23. 24. Takż.

25. Moskwa przecię z Zamku przyiaćsała, że nic nowego nie przyimie: ale surowie natarszy roskazano, aby więcej stałowemi nie bywali w obozie rzeczami, gardłem ich czasu karać.

26. Kozacy Zaporoscy ktorzy na czatę woiska K. M. wyszli, spiegowawszy Koziełsk y Mieszerską ktore czatę niespodziewanie zbiegli, zadnemu nie folgniąc wszystkich wyścili, a zplonem y zdobyczą wielką wrocili się do obozu K. Mci. 27. Nic.

28. Inflantscy Posłowie od woiska Confederatow poselstwo odprawowali.

29. Od Jo M. P. Hetmana spod Stolice przyszła taka wiadomość. Jż Boiarowie Dumni declarowali się P. Hetmanowi Szuyskich wszystkich wydać, iedno żeby im Krol Mć zadnej nie pokazował laski rzeczy ich wszystkie do Kazni Carskiej. P. Podkoli Lwowski z P. Borkowskim spisali, y że wszystkie ich tak wyguli, że ledwo przy tych ktore mieli na sobie suknicach zostawili. Wasila ktory był Carem aby za granicę wydać

ieszcze się byli nie resolwowali, aby po Panstwach cudzych ociszyma nie szwecił. Dimitra y Iwana Szuyskich do Polski posłać radzili: żeby iakiej tym dom litory zaufać od dawnych czasow stała rzeczy przeciw Hetmanom zamyslał y czynił, zamięszki w tym Panstwie mu wzniecał, upewnienia od P. Hetma potrzebuiąc, ktore im dał że pozatowania mię poznaią, bo inaczej pobić ich chcieli. A zony ich w Czernce dali.

Dla podania Zamkow mianowicie Pskowa, Wielkich Łuk, Toropca y insych, posłali Grzegorza Wolmirza y Iwana Sołtykowa. Iec woisku ktore było przy Impostorze dla spokojnieiszego i spokoyniejszego w Stolicy życia lezo w Siewierskiej Ziemi samiss Boiarowie ukazali. Posłow tych swoich 21. Września wyprawili, z nimi y Szuyskich. Zgoła im dalej tym więtszy brali affect do K. M. y narodu naszego.

30. Posłano Vniwersały do Smolenska aby mię zwłaszcza podania Zamku, co gdy będą trzeciego dnia vczynię mieszkańcom dobra ich wszystkie między Boiary, ktorzy na łaskę K. Mci się zdali rozdać obiecuiąc, y zadnej potym łaski pokazać mię: ociągaiąc. Takż y posłuszeństwu ludzi dobra confiscować y gardłem zamysły karać.

Prima Octobris. Cicho.

1a. Przedał się Moskwicin podkopami, y wyiął pracy ktore Moskwa pod szańce nasze podsadziła a było go worow siedm wielkich.

3a. Nazaiutrz na drugim mieścu Moskwa zapaliła pracy ktore części Szancow wyrzuciły w ludzi: iednak żadnej mię vczynić szkody, bo go pozawszy vcieszli. 4. Nic.

5. Gonieć Posłow wielkich z Stolice K. M. rękę całował, a o Posłach ogłaszał. Tegoż dnia Wszewodzie Multanski Syn Alexandra Kircia z Stolice do K. M. przyszedł, ktory za czasow Fedora Hetara do Moskwy peregrinuiąc zaszedł, dał mu był Fedor powinną swoią za żonę mieszkaiąc go z ziemię wypuścić, potym za zabiciem Dimitra osadzony w Nowogrodzie siedział, dopiro teraz za sciągnieniem K. M. wyszedł.

6. Posłowie od woiska ktore po zbiegnieniu Impostora pod regimentem P. Sapiehy na stronę K. Mci obrocilo się, odprawowali poselstwo swe przed K. Mcią, żądaiąc aby przy zasłużonym swym cali zostali y zpuszczeniem P. Zborowskiego porownani byli.

7. P. Zabiski oddał K. M. chorągwie ktore Kozaki w Pogorzelcu Moskwę wybiwszy wzięli.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Od siodmego dnia 8bris aż do 16 eiusd nic wiadomości godnego nie było.

16. Także JM.P. Hetman z Stolice przysłał wiadomości. Iż potęż wszytkich które z Moskwą zawarł Tractatach woysko które było przy Impostorze wyprzt zupełnemu zawarciu tej sprawy czynilo, aż tandem za staraniem y perswazją P. Sapiehy 23. 7bris ruszyli się swymze Stanicem ku Borowsku do Kaługi zmierzaiąc. Bo P. Sapieha declarował się że gdzie mu to od JKM. porucza, na bodzie chciał się starać o tego Impostora, mozali rzecz dobrem sposobem przywieść go aby się na łaskę JKM. zdał, gwoli czemu P. Wołanskie° Jeo M. P. Hetman do Kaługi posłał żeby mu persuadował. Ieśliby tak vparty był mocą przecinko niemu czynić, do czego P. Hetman potężnie ludźmi woyska JKM. przyłożyć się chciał. Po odeszciu P. Sapiezinen z pułkiem iego Bojarowie odgadując się na niestatecznosć y odmiennosć Mirzy y pospolstwa radzili P. Hetmanowi aby woysko wprowadził w Stolicę. ale gdy tam P. Referendarz Lit. z Panem Starosta Smolenskim 26. 7bris dla zrządzenia gospod w Mieście byli y v Bojar się vpominali aby im kogo przydano według vmowy z Czerncow ieden we dzień vderzył na pospolstwo, ponieważ że się woysko do Miasta ruska, byli w strachu Bojarowie sami y prosili zaraz P. Hetmana, aby się ieszcze z tym do trzeciego dnia zatrzymał, za czymby Szuiskie fakcia vpyszniali. Przeto wydali P. Hetmanowi Xięcia Szuiskie wszystkie trzech. Xięcia Wasila który był Hetmanem odesłał na Czipow, straż nad nim zlecił P. Pawłowi Ruckiemu, bogo o to Bojarowie prosili. Xięcia Dimitra y Iwana przez P. Wiśniowskie° do Białej odesłał, za którym Bojarowie prosili sollicite żeby ogni JKMci nie uszli, y żeby byli w więzieniu ostrożnym, y acz blisko smierci od Bojar byli. ale P. Hetman bacząc że JKMci na tak wielkich ludziach należeć miało, woliał ich tak przy Bojarstwie zostawić y zachować.

Nie przestał iednak Patriarcha inst y po wydaniu Szuiskich rzeczy mieszać, iakoż 1. 9bris vczynił zgromadzenie wielkie ludzi, nie tak pospolstwa iako Dworzan y ludzi służebnych, którzy o tym z Patriarchą radzili, iakoby Cześć całować. Posyłał Patriarcha dwa kroć po Bojary aby się do niego zeszli, wymawiali się Bojarowie że dziedem Hetmanem zabawni, posłał trzeci raz Stolnika dopowiedzieć, że ieżli do niego miedzy przyść tedy on do nich ze wszystkim idzie, poprzedzili go Bojarowie tam że dwie godzinie bywszy v niego, buntownicze mowy z strony P. Hetmana y Rycerstwa stroili. Xiąż Mściesławski y drudzy przy nim szczerze trzymaiąc się przysięgi swoiey za mowy ich swrony respons czynią. A iż naiwiętszy fundament był że JM.P. Hetman miłego z Putkownikow ani Rotmistrzow przeciw Woroni nie wysłał pod Kaługę, ale ich w Mieście prowadził żony dzieci ich na stronę zostawą gdyż ich wszystkich na służbę wysyłaią. P. Gasiewski ostrzeżony od zyczliwego przyiaciela że ta naiwiętsza przyczyna siedzieniu tej całego tę opinią zmieść y vspokoić, posłał do K. Wasila Carskiego do K. Mościsławskie° z tym, że iest do nich od P. Hetmana posłany oznaimuie mu kogo Putkownikiem nad Zołnierzem y nad insym woiskiem pod Kaługę wysłał, a że to chce tutro vczynić, ieśliby ich woysko gotowe było y aby mieysce naznaczył gdzieby go wyszukać prosił. Barzo to było na rękę wszystkim którzy partes JKM. trzymali, zarazem K. Mściesławski wgłos kazał to słowa od P. Gasiewskie° Patriarsze powiedzieć, potwierdzaiąc to że Pan Hetman szczerze z nimi idzie, że samo pospolstwo nimno, że dotąd woyska nie wysłał, gdyż przed temi buntami woysko Moskiewskie wybrać się nie mogło przeciw Woroni, na które P. Hetman czekał, gotow będąc przeciw kilku dni z woyskiem swoim. Declarował się tąż przy tym że przysięgi nigdy nie łamał y nie zmieniał, y teraz gotow za tego kimu Cześć całował vmrzeć na to. Camillet Patriarcha y wszyscy, a pro finali rozsadzaiąc się poszedszi Patriarsze, aby Carlewicz pilnował, a w Ziemskie się dzieła nie wdawał, gdyż tego przed tym nigdy nie bywało, aby Popi dziełami Hetmańskimi zawiadywać mieli. Sam gotym do pałacow szedł y P. Referendarz z nimi, contentowali się barzo wstrzymaniem tym iego które ich prawie na czas zastało, a buntownikow czterech wsadzić do więzienia kazali. Nazaiutrz zaś wszyscy Bojarowie y z tymi co się byli do Patriarchy zgromadzili przyczytali, usprawiedliwiali się im we wszystkim Jeo M. P. Hetman, wynurzył się y tego co o nim mowili (iakoby sam Carem u nich chciał być) że to mieszanie nań włożyli. Sołtykow potym z Szczerbicem, Galicznym y Hramotinem tych buntowników na examinę obierzdali, Zgromadzeni ich dobrze napomnieli, aby takowych sedycyi nie czynili, zatym buntownicy przyznali się że winni a o pozwolenie P. Pana y Bojar prosili.

189

To tak vprzątnąwszy Jeo M.P. Hetman część woiska w Miasto wprowadził to iest
pułk wszystek P. Zborowskiego w Białem Mieście przed samym Zamkiem po
dworach Polskich y Wileńskich y inszych. Pułk P. Kazanowskiego przed Cerkiew
Zaykową, bramą w dworach Dimitra y Iwana Szuyskich y inszych Bojar, a
na Zamku sam P. Hetman, po odiechanie iego pułk P. Gasiewskiego y Ruckiego
zastąpił Pułk Hetmański P. Starosty Chmielnickiego w Mozaiscu, w Bo-
rysowie w Werei leżą mieli, gdyby z tey strony wstręt Imposorowi dawali,
do których Bojarowie część woiska Mość. zostawszy chcieli tego szańcowania
koniecznie którym co dzień siły wzywało, bo wiele Zamków od niego odpadło,
iako Kazyn, Kolumna, Rżewy Nowogrod, wszystkie te kraie ad mare Hyperbo-
reum Wologdą, Białe ieziora, Torzek y inne. Z Nowogrodu Wielkiego
posłali Bojarowie list do Stolice pytaiąc się iakim by sposobem vczynili zgo-
dzenie Jeo Mcią postanowienie to samo wspominaiąc, że by była powolność nie
odmięnienia im wiary, że oni także cześć Chrst całować do których Iwa-
na Michałowicza Sołtykowa wysłali, a do Torzeca, Łuk, Siewierza,
Newla, Zawołoczia, Opoczki, Ostrowa do Pskowa iechał Gregory Wa-
tiuow. Wszystkie Zamki poblisze Stolice Troycą, Jarosław, Włodimirz
Kostromią, Pereasław, Rostow, Suzdal, Vślec, Kazin, były in fide K.M.
Rozsyłali Bojarowie do Kazanu Astrachanici żeby wszystkich do całowania Chrsta
przywodzili.
Gdy tak woisko Jeo M.P. Hetman rozrządziwszy Złotemi Cudzoziemcy kto-
rzy się zaciągnęli na służbę K.M. Compositia czynił, ci sami byli tak kupą od-
nieść w tamten kraj ku Szwecyi y brali się na to żeby byli Sophistabli przez
Zemię a tam zlączyli by się byli z Francuzem della ville który Hollandią przez
oszukanie Moskwy opiadł. Przeto z Bojary namowiwszy się rozerwał ich
iezdę która niewczasy i między ogrodami barzo znacznie odprawił, pułtora
sta koni tylko przy pieczęci zostawiwszy, a pieczęć wszystkę zatrzymał barzo
o tym byli Bojarowie solliciti, żeby ich w ten kraj ku Nowogrodu nie puszczał,
gdyż tam nie mieli żadnych presidia, a Pontus pisał do nich list barzo grozny
imuiąc wielką K.Mci czyniąc, persuaduiąc żeby raczyli Syna Xcia Carolusa
sobie za Pana wziąć.

11. Posłowie od Stolice w obóz K.Mci wiacdali, którym Xiąże
Zbarskie Starosta Krasnięnicki przyimował, towarzystwo z rożnych Rot y
Dworzan K.Mci sita wyiechało. A gdy Zamek mijali gwałtem się miotwszy
Smoliane wyjrzeli co żony swoie w Zamku mieli, aby złym ktwszy przed bra-
my wyszli mogli gadać, lecz im nasze dogonić nie mogli, y aż pałaszami odga-
nili tak że kilku obrażono. Przystanowiono P. Skrzmina Pisarza Mo.
P. Kochanowskiego Łowczego Koron. y P. Minskowskiego Komornika K.Mci.
18. 19. 20. 21. Cicho.
22. Przypuszczono do ręki K.Mci tych Posłów którzy solennitr zwy-
czainy pokłon oddawszy, rzecz od Metropolity poczęstwy do nammiesce całowali,
a Posłstwo przez wszystek czas stoiąc odprawowali którego summa ta była.
Prosi o Królewica JM. Władysława, aby im za Hetmana Król Mci dać raczył,
a żeby do Mścisłowa PP. Senatorow do umawiania y stanowienia artykułow
wysłał. Nakoniec vpominki od kogoż y osobna Królowi JM. oddawali.
Przyięto ich honorifice more solito y odprowadzili do stanowiska tamże.
23. 24. 25. Cicho.
26. PP. Senatorowie zjechali się do K.JM. gdzie y Posłowie Moskiewscy
presentowali się K.JM. a zatim Tractaty PP. Senatory zaczęli.
27. 28. Cicho.
29. Druga sessia PP. Senatorow z Posły Moskiewskimi 30. 31. Nicz.

Prima Novembris. Cicho.

2a. Trzecia z Moskwą prywatna sessia. 3. 4a. Nic godnego.
5. Tractaty PP. Senatorowie z Posły Moskiewskimi mieli.
6. 7. 8. Cicho.
9. Pan Hetman Koronny z Stolice do obozu K.JM. przyiechał
przeciwko PP. Senatorowie wszyscy Dworzan K.JM. wiele część wzię.
Ba woiska wyiechała. Vitał P. Kanclerz Lits. imieniem wszystkich y Sono-
rificentissimè go do stanowiska odprowadzili. Wespół Wasila Szuyskiego
który był Carem y z Bracią przyprowadzono.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

10. Mazanitz Krola JMći witał.

11. P. Kazimirski od Rycerstwa które na ten czas pod regimentem P. Jana Sapiehy poselstwo przed K. JM. odprawował podaiąc wszystkie zasługi swe pod baczenie y łaskę JK Mći.

12. Tayemna rada była.

13. Poselstwa od Rycerstwa z Stolice przed K JM. odprawowały się.

Tegoż dnia Tradaty z Posły Moskiewskimi: potym do 20 Listopada nic wiadomości nie było.

20. Od P. Referendarza Litt°. z tąd z Stolice przybiegano wiadomości. iż po odiazdzie Jeo Mći Pana Hetmana z Stolice przyszedł Tatarowie Moskiewscy dwaycy Kocałow Duńskich z woyska Imposzorowego pod Sierpuchowem wzięty, z tych ieden dobrowolnie powiedział y na gwałtach tegoż potwierdził, że od wszystkich niemal Stanow Pop ieden z Moskwy do Imposzora z listy przez Sierpuchow iechał, wzywaiąc go iako naprędzej na Państwo, a ludzie Krola JMći ciągle forteluem zmieść. Potym czeladnik K. Mciesławskiego dał sprawę Panu swemu, że tego Popa widział od Sierpuchowa do Moskwy iadącego, y: czynili taką inquisicią o nim, że go zimali, y listow przy nim nemało do Patriarchy, y do innych wielu naleźli. Powiedział na gwałtach, że z drogi iadąc do JK Mći ieden assoba pisała (rozumieć się ma Galiczyn który był princeps legationis, który tych do Zamku posłał, dawaiąc znać o naszych podbiegach. Wymawiano mu to obie, fortiter negabat, ale zdrayca był Jeo Mći. Nawet tej Conspiratici na Moskwie przednieyszym autorem był brat iego rodzony y nieiaki Worotinski) do Kalbierza, do czego się innych wiele przyznało, którzy za strażą byli tak że im nie wolno było nigdzie wyeżdżać ani do nich wieżdżać. Drugi Pop wrócił autor tej sprawy vmknął, żonę y dzieci zimano. 23. 8bris z Soboty na Niedzielę godzin trzy przed dniem mieli na nasze vderzyć, a naprzód na Krimgorod w którym P. Hetman stał, lecz za takim iż żydkiem tu Conspiratia w której siła pospolstwa, y strzelców część była odmieniła się, za tym

Niemcow kilka setk dla większej ostrożności wprowadzono do Krimgroda, y za tą occasią Krimgrod y Kitaygrod strzelbą dobrze się opatrzył. Z tych podyrzanych iednych za straż dano, drugim przebaczać mniano dla rozmnożow na które się bardzo było zanosiło.

Tegoż dnia oblężency w Zamku Smolenskim prosili, aby się ziachać z Panem Hetmanem mogli, pozwolono, na pierwszym razie pokazał im Jo M. P. Hetman, że w Tradatach pod Moskwą uczynionych o Smolensku niemasz tylko to, że całem bić ma Hetman aby przemysłu nie czyniono nad Herodem. A o porubieżnych Zamkach to, żeby na nich do dochodzenia Państwa, ludzie Polscy, Litewscy i Moskiewscy byli. Wzięli to za to: tą y Boiarzynowi pokazać obiecali, dołączyli tego, że się naybardziej obawiali Rycerstwa, aby ich nie wyściekli, nie zgrabili, nie zniszczyli. W czym uspokoił ich Pan Hetman że to tak obwarnie JK Mć iakoby sława JK Mći w tey mierze gwałtu nie ucierpiała.

23. 9bris Trzeciego dnia wróciwszy się powiedzieli, że to rzecz nie można poddać się, bo się obawiamy aby nasi którym Bracią Oyce Żony Dzieci pobito, iakiejbiedy w Horodzie mięszaniny i tumultu nie uczynili, za czym by się mogła krew narodu ich y naszego bardziej rozlać, y tak się declarowawszy odeszli. Pan Hetman to usłyszawszy, iż im że inszą więcej całość bić nie miał K. JMć aby przemysłow nad Smolenskiem czynić nie kazał.

25. Szuiskich wszystkich trzech, Wasila Cara, Dimitra Hetmana, Iwana Dworzechiego Moskiewskie° wodzą ku Litwie wyprawiono.

26. Krias Massalsk od Boiar wszystkich z Stolice do JKM. przyiechał, statum tej zdrady ktora się w Moskwie pokazała przekładaiąc, o informatią co z nimi czynić prosząc.

27. Ilinc ktora Moskwicin co się z Zamku przedał z dozorem P. Canaliera Nowodworskiego y Szelmana prowadził wygotowano y 150 Cetnarow gruchu zasadzono cdzie tym sposobem segusia probować.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

28. Nieścąc aby iakie krwie rozlanie było, owszem zeby przez Tractaty iako do rzku Xcia. przyszłe Zamek, z Galiczynem y z insemi Posły SS. Senatorowie zasiądali, radząc aby perswazją swoią do tego oblężencow przywiedli zeby się orłowi poddali, lecz żadnym sposobem na to przyiąć się nie dali za czym ze infecta rozeszli się.

29. Nazaiutrz znowu przecię do Tractatow Posłowie się stawili z taliąż iako przed tym declaratią. Za czym przyszło do potrzeb szturmowych obrocić się. Interim Rycerstwo trudność nową zadawać poczęło mieszcząc głom zgiesć, aby im Król Jmć darowną czwierć przed szturmem przysłał, racione tych ktore przedtym podejmowali niebespieczeństwa a przerwą w przyszłych pokazanych szturmach y taliąż dzień z godł na vmawiania z Kelmagami.

30. Szedł y drugi as ku niczemu vmiłowane Rycerstwo porwuna: niem z woiskiem tym ktore było w Stolicy nie wszystkim pozwolilo y z obcęciami swemi się declarowali.

Przykt Decembris.

Na dedmien nie trzy bębny razem na znak Zaszła vderzyły krotami zapalić procky ochciano, lecz gdy po trzy kroć zapalano a przecię żadney zadnego nie było, bo się procky zapalić niechciały, worek długi płocien: ny procken y insemi potrzebami przyprawiony, ktory z wielkim nie: bespieczeństwem Saiduk ieden z Borgu Krolewskiego iuż ku polucznie: mi zapalił, zdrow iednak wszedł, tylko trochę twarzy y prawą rękę sobie opalił. Gdy się iuż zaczęły procky część iedną strony murow od szancow naszych płomieniem miat sobie pszczołami Moskiewskimi za: bu stron muru nalazły wyszła, a drugie procky wielką część muru z znacznem trzęsieniem Ziemie powoli wyrzuciły na 10 sążen w dług. Tak tedy rozwalonemi murmi Rycerstwo ochotnie spieszało się do dziury,

dwiedzieści czterech przed sobą z Panem Cawalerem Nowodworskim dla oglądania spolności przescia przez row wyslawszy. Ale P. Cawaler wysłany wszystkich potrwożył gdy powiedział, iż są procky głęboki przekop vczynily, a Moskwa za: tym kroky na dwie kopie wysoki wielką ziemią bronią, y za wałem w kilka rzędow do boiu pogotowiu stoią, więc pojechali ze wszech stron naricestowane pogrzebie nie dopuscily. Za czym wszystkiemu woisku przyszło stanąć na rosa: zamie Wodzow swych czekaiąc, ktorzy vpatruiąc tak wielkie niebespieczeństwa trudności y pewnie wielką w kleszczach śmierć zatrzymali woisko do insey occa: sicy szczęśliwszey. Naszych w tym rapie trzey albo cztery zabici, a postrzelanych kilkanascie. Moskwy iako ci co się z Zamku przedawali tworzyli nad sto zginęło.

31. Nic.

1. Kozacy Woiewod Karaczowskie y Niszegorskie ktore Miasta ciągły vbiegli K. Jmci odprawali.

4. Tego dnia P. Ludwik Nawer Starosta Slucborski P. Wituski Woiski Parczewski P. Basili Kopeć w posessyi dla computu woiska pod regimen: tem P. Sapiehy będącego rządzili.

8 Posłow od Rycerstwa w Stolicy będącego. Król Jmć odprawił dawszy im na piśmie Respons.

12. PP. Senatorowie z Posły Moskiewskimi w priwatną zasiadali Con: sultacią gdzie proponowano Posłom aby do Posłuchania Sali y do Sey: mu z postulatami swemi czekali. Lecz mocno się temu Posłowie opponowali ponieważ że nie maią tego od Boiar zlecenia, prosili żeby ich wolno do Stolice puszczono, a stamtąd albo sami poiadą albo drugich wyprawią, a z strony Smolenska dwoch mianowicie Ch. Sukina y Sudame. Diaka aby wysłali do Stolice. To odiechawszy Posłow Boiarowie Smo: lianie ktorzy się dawno na łaskę K. Jmci. zdali y ci ktorzy z Stolice przyszli, prosili PP. Senatorow aby o tym dumali iżby więcej krew

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Bracią ieś, ktorzy w Horodcie oblężeni byli mieli się, a osobliwie żeby
P. Skumina Pisarza Litt. do Horoda posłali, obiecuiąc na to miesce
dobrych ostrzymać obsides z Zamku. Lecz PP. Senatorowie perfidiam
Szeynowę przypominaiąc pozwolić na to niechcieli, powiedaiąc, że Pan
Skumin domu rodowitego, Syn Senatorski, ktorego do ktorej wiary nie pe-
wnej posyłać nie godzi się, a Szeyn kozdego kto iedno w Zamek wstrzt
zatrzymał, iako Ofanasia co go przestoiemy na Oresme całowanie wzięli,
Popu ktorego z listy posłano, nawet posłancow trzech ktorzy z Stolice do
Boiar przyieżdżali. Za czym obawiaiąc się żeby P. Skumin w iakie tam
mie wstrzt niebezpieczeństwo. Lubo by też Szeyn dał Boiarzyna iakiego
w zakład, nie pewna, mogł by on lekką osobę y exosum solnie posłać, o ktorego
by nie miedzał. A co więtsza samym PP. Senatorom prosić żeby tra-
dowali, żeby obsides dali, nie przystoi, ale ieśliby Szeyn prosił o Tracą-
ty y w zakładzie Syna swego y kilku znacznych Boiar chciał dać, tęż
dopiro P. Skumin wstrzt by w Zamek. Proszyli to tym pręd-
ko Boiarom, żeby szli pod Horod, y imieniem swem perswadowali Szeynowi
aby ezstem K. JM. vderzył, pokim ieszcze vpornie stał, obrocić się da
Mirbii y napomnieć aby więcej Szeyna nie słuchali. Vczynili tak Bo-
iarowie y prosto pod Zamek szli, tam skoro się ozwali wiele ludzi
zbiegło się na blanki, Boiar, Strzelcow, Czerni y białych głow. Do
ktorych Stepan mowił: Boiar moi, Na kogoż vidzy Horod ozbierzycie?
y dla kogo krew przelewacie? vczyńcie wy tak iako my w Stolicy
słuszemy obaczyli że nie było żadnego sposobu y nadzieie ratunku,
Cara samego y Bracią iego wrzące nasze wzięliśmy y oddali Hetc
manowi, także y wy vczyńcie. Vpatrzcie Szeyna, snadniej wam
iednego Boiarzyna zdołać niżli nam Cara y Pana swego. A Krol
Hetr was wszystkich zdroviem y pomieszkami iako y nas pozałuie.
Okrzyk zatym wielki był na murach, Nie wiedzieny na kogo sp.

na czorta czy na Wora dorzyt Sorod, nam kazał że Krol że wszystkich
maiętnosci rozsarpawszy pod miecz cisce dać. A to gotow Szeyn vczynić
co Galicyn kaze. Odpowiedział na to Stepan. Nie bądźcie wy niechętni
co Szeyn z Galiczyrem cicho pogranowi, ale wczas dumaycie o sobie.
W tym Szeyn z furią przybiegł y kiiem ludzie odganiać począł, a Boiarom
kazał od muru precz bo każe na nich strzelać, iakoż zaraz tamtymi
na nich cisnąć poczęto aż musieli precz iść.

13. P. Kazanowski imieniem Rycerstwa Inflantskiego dziękował K. JMci
za nagrodę zasług ich. Co K. M. wdzięcznie przyiął, iednak to tak nieza-
żne wyciągnąc Starcyi zgodzonych życzył.

18. K. Sukin z Sudamym diakiem K. JM. rzkę całował do Stolice
iadąc po informacią zstrony Smolenska aby się gdzie na wolią K. JMci.
Tegoż dnia P. Wacer Starosta Radzynski y Pucki odiechał zostawiwszy
na swym miescu nad Niemcami Nowickiego.

20. Dlosina prochy ktore znać pod armaty y Sanice nasze podsadzić
chciała zapalili, ktore iż daleko od działby wyrzucały ziemię nie-
mało, szkody żadney w ludziach nie vczyniły, oprzem naszy y zdiał
y z rzeczney strzelby w ludziach ich (bo gromada wielka po blankach
y walie vkazali się) postrzelili.

22. Dano znać iż P. Struś Starosta Smolnicki ezaby
Niedznę vbiegł.

357

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Smierć Dimitra zmyślonego pod Kaługa.

Die 27 Grudnia Anno 1610. Był tyn Dimitr Kałuzki przy obiedzie wesół, z rozmaitki iadwiśi od Pskowa y zkąd że mu przynoszono niemało pacholików z woiska Krola M czaty, poimanych, po obiedzie iachał na przeiażdżkę na koniec[s] gościńcem ku Stolicy, ia: cdało z nim Tatarow koni ze 300, nad ktorymi był starszy Piotr Vrusow Tatarzyn, Boiar Roszkowski[s] kilkanaście, z ktorymi było kilkadziesiąt czełka, kazał nieść za sobą samie dwoie picia rożnego, miodow go: rzedek, et id genus, ktorem częstował Boiary i Tatary przednieysze, a osobliwie tego Vrusowa (bo mu się na ten czacie zdarzyło, y on to był pacholikow naiwięcej zdołył y Rotę Caplinskiego gromił) był do: brej mysli w polu, około sam iego puszczano zaiące, szczuli, napuszali się. Ten Vrusow maiąc insze przedsięwzięte myślistwo y z temi Conspi: ratią zamknął w onym zgiełku kilkadziesiąt czełka, naprzod na Bo: iary Dołoszewskie a sam z insze[m] prosto do Pana, vczwyczaiony koniu y rozumu, tamgo na samiach[s] siedzącego zabili, naipierwiej ieden w biegu końskim odciął mu pachę z ręką lewą, potym drudzy z koni skoczywszy rozsiekali okrutnie y zaraz odarli. Moskwicie[s] do: brze nadsiekli. Ci z przednieyszych w polu zaraz przy nim ubici: Płoszczeiow, Koszelow dwa, Nierunow, drudzy rannie vszli, a to zrobiwszy pośli zaraz tymże gościńcem ku Moskwie. Ciało na samiach[s] w polu stało chwilę aż po nie iechano z Miasta. Kiedy dano znać Sa: mey Panej, wypada z Zamku aż do Miasta przeciwko ciału, z ktorego y koszulę zdarli, włosy na sobie targała wołaiąc aby ią zabili tuż że niechce żyć bez przyiaciela, potym wyprowadzono ią y zciałem do Zamku.

Był tumult w Mieście niemały, ostatek Tatarow pobili Durcy, co: kolwiek ich było w mieście a kładą że było do sta kilkadziesiąt. Żona iednak miedzyczyńska w ten czas y Polacy przy niej będący zostali cało. Hrehory Piotrowicz Sacsowski litwy tam Woiewoda, starszym był tym tumultu wiąt, y naszych obronił.

Dwie rzeczy Vrusowa dobrego zabicia pobudziły, stracznie Cara Kazi: mierskiego litewskiego on dał za przyczyną Syna iego vtopić, a puścił ten głos że od niego we dwu setk koni Tatarow vszedł, tego samego Vrusowa kazał kmieć y w turmę wsadzić, kilka miedzi był w więzie: zieniu y nie dawno go był wypuścił y na tę czatę pod Mieszerską wyprawił, otuż że był czełk przednieyszy familii, bolało go więcznie a podobno barziej kmieczynie, więc ieśli tak było że Cara Kazimier: skiego stracił y tym sobie nie mniey dobrego po nim obiecował.

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Anno Dñi. 1611. 3a Ianuarij

Posłowie z Stolice do Jeo K: Mći z listy do Posłow, ktorzy od Stolice
prosbe o Krolewica Jeo Mći przyiacßali, y do Smolenska listy przymie:
sli, aby Zamek K. Jmći Cześć całował, tak iako Stolica y powoł
JKM. czynili dalej rzeczy nie trudniąc.

4. Tycż nazaiutrz pod Zamek posłano, aby listy i roskazanie Boiar
Dumnych oblężeńcom odniesli, wyiacßało do nich Boiar kilka z Zamku
y według zwyczaiu przyiacielskim sposobem z obłapianiem y całowa:
niem się przywitawßy listy chętnie przyięli y Woiewodzie oddać obie:
cali. A dalße tractaty żadnej nie czynięc przewłoki, o Socia
tu pokoiu vroczyßie nadeßłało zaczęć obiecali.

5. Stanęli się nazaiutrz według słowa ktż declaratią, że go:
towi Krolewicowi Jmći Cześć całować, tylko żeby ludzie K. Jmći
w Zamek nie wchodzili. Na co gdy im powiedziano, że w liście
Boiarskim to maią roskazanie, aby nie tylko Krolewicowi ale y K. Mći
przysięgli, wzięli do Sboiu Woiewody swego y nazaiutrz Respons
przyniesć obiecali.

6. Za czym nim z Zamku nazaiutrz przyiacßali. Consultacią z
Posłami z Stolice prinatną PP. Senatorowie uczynili, gdzie tego po
nich potrzebowali, aby według listu Boiar Dumnych persuazią swoią
do tego Smoliany przywodzili, żeby się K. Jmći volnym Zamek
podali. Co po długich discursach do porozumienia się z Metropolitem
(który na tę sessią dla złego zdrowia swego przybyć nie mogł) wzięli.
Pro finali Galiczyn iustificatią wniosł tej o ktorej o nim powiedali
y Boiar

y Boiarowie z Stolice pisali corntelligentiją z Dimitrem Kalugiun.

7. Ci PP. Senatorowie wdzięcznie przyięli y wiarę iego pocwałili
z cerą wesołą odiacßał. Potym z Zamku Posłowie przyiacßali zta:
kowąż iako y przed tym declaratią, że gotowi Cześć Krolewicowi Jmć.
całować, onego za Hetmana y Cara swego maią y za niego w Cerkwiach
Boga prosić. Loć Jch Mć PP. Senatorowie długiemi ratiami do tego ich
wiedli aby i Krolewi wiarę oddali iako Oycu Panu swego, obiecuiąc
im wßystko w całe dotrzymać, zdrowie ich y dostatki ochronić.
a naiwięcej aby wskazaniu Boiar z Stolice posłuszni byli. przecię
żurdis fabula do swego Boiarzyna wzięli.

7. Wprzod nim co z Moskwą zaczęto, trzęsma rada v Jkmći była.
Potym z Postami z Stolice PP. Senatorowie zasiadali, gdzie Posłowie
powiedzieli, że mieli tego od Boiar zlecenia, aby Smoleńsk
K. Jmći podali tylko żeby o Krolewica Jm czołem bili, a trzymicie
listy z Stolice przymienione nie są dostatczne, bo Patriarchy pieczęci
v nich nie maß. Za czym prosili aby mogli swego posłańca do Patriar:
chy wyprawić, zasięgaiąc iego roskazania. Za czym Jch Mć PP.
Senatorowie takowe ich zwłoki zganiwßy odesłali do Stanowiska.
Potym z Zamku takowąż iako przed tym przyneśli resolutią, a Jch
Mć PP. Senatorowie polaianwßy ich vpor y zmieszanie wßystkiej
duny Moskiewskiej roskazali, żeby więcej nie przyiezdzali z tym.
Przecię pod czas Tractatow perfidiam swoią pokazali, rano prochy
które na nasypach byli zasadzili. zapalili, lecz żadnej nie uczynili
szkody.

359

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

11. Ian.

Comissarze K. Mci co do woyska pod regiment P. Sapiehy będą: cego iezdzili, wrocili się. Posłowie kass z dal Przemyslicy do K. Mci przybyli.

12.

Posłowie od woyska P. Sapiezinego przyiachali. Tegoż prawie czasu y z Stolice od Rycerstwa P. Lipsti z P. Podolczkim w poselstwie przyiachali ktorym 22. Januar. audiencią K. Mć dał. Tym czasem Tractaty to z Galiczynem to z oblężency PP. Senatorowie prowadzili bez wszelkiego zysku, bo iako Moskwa dawno przynosili petita swe tak naszy zwyczaynym ich zbywali sposobem.

23 Ian.

X. Biskup Siedmigrodzki z P. Kendym Canclerzem Siedmigrodzkim od wygnanych Katholikow z Ziemie Siedmigrodzkiej w poselstwie do K. Mci przybyli. Tegoż dnia dano znać iż Hrehory Woliuow Moskwicin maiąc pewne woysko Moskiewskie a Kozakow 2000, do siebie przyłączywszy Wielkie Luki Miasto y Zamek czatą obiegł y na K. Mci wziął, żadnego co tam zastano oprocz Woiewody żywo nie zostawiwszy z tey naywiększey przykrości. Iż gdy za Impostora napominał ich, aby na Krolewica Mci Cbost. towali, oni Syna mu zmęczywszy do turmy wrzucili, ogrom się on mysląc rosłowat się za mich z Kozaki.

24

Audiencią Posłom Przemyskim Krol. Jo. Mć dał.

26. Pani Kendemu z Rzeżon Biskupom Siedmigrodskim.

Tegoż dnia P. Rostrow. Litewski dał znać. Iż mieszczy z Moskwy po smierci tego co się nazywał Dimitrem rzadzeci od Patriarchy y od niezgodliwych Krolowi Jmci Boiar, iawnemi się zdrayczami Krola Jmci odkryli, ktorych głowa Prokop Lepunow Woiewoda na Rezanij, Vniuersałami ludzie do kupy zbieraiąc, naszych z Stolice wyprzec vsiłowali, do ktorego się Zaruchi przyłączył. Czemu zabiegaiąc Krol Mć, putkom P. Staro. Czmichiego y P. Sapiehy ruszyć się do Rezanicy rozkazał.

28.

Posłow tak Stołecznych iako Sapiezinego woyska y Przemyskich odprawiono.

Tym czasem gdy nasi pod Smolenskiem tractowali, zdrada Moskiewska co dzień więtsze vires y incrementa brała, iż Lepunow potężny zamysły swe do effectu przywodzić poczynał, y instrumenta maiąc Zarudzkiego y Isai Sambulowa, ktory był za persuazyą Michaila Solkiewa y rzadnego brata swego odstąpił Lepunowa, y do Stolice przyiachawszy wiarę K. Mci. Ostatnim całowaniem tak iako insza Moskwa oddał. Ten prackiei Lepunowe odkrył, a osobliwie. Iż Lepunow głos puścił: wszy że na woysko Sapiezine idzie prosto pod Moskwę nastąpić chciał maiąc po wszystkim Carstwie porozumienie, a vbezpieczony tym iż Niemcow w Stolicy będących na swą stronę przezwali pieniędzmi. Duncow tysz 2000, y Dzieci Bojarskich chciało pod Smolensk iść rzkomo poddanstwo K. Mci oddaiąc, a tym czasem mieli się porozumiewać z Galiczynem y z Szujem żeby albo zdrady iakiej pod woyskiem K. Mci zazdrz, albo do Smolenska za pomoc oblężonym wemknąć się mogli.

360

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

17. Februarij.

P. Isaikowski Komornik Krola JMci z Moskwy przyiachał z listy od Boiar do K. JMci, do Posłow, y do Sejma, żeby insze konieczne koło Smolenska vczynili koniec, a dla lepszey wiary do tych listow nad zwyczay Moskiewski, Mściſławſki y inſzi Boiarowie się podpisali. Za czym Tractaty to z Posły w z Smoliany rozumowano ebyć insze koniec wszystkiemu vczynić, iakoż Krol JMć to podał aby 100, ludzi wpuścili w Zamek, y Chrostnem całowaniem wiarę swą Krolowi y Krolowicowi JM oddali, ktore ochotnie zaczęli ale w długą przewlekli.

Dano tegoż dnia znać. Jże co przedniejsi Boiarowie z naszymi, expostulowali z Patriarchą o tey niezyczliwości iego przeciw Krolowi JM, napominaiąc, aby iuż dalej rzeczy nie mięſał, pospolſtwa nie turbował, y do buntow y krwie przelania ludzi nie przywodził. Czego gdy nie chciał, a nasi pewnemi documenty convincowali go, roſkazali, żeby koniecznie w żadne się sprawy ſzlachcic nie wdawał, a nakoniec przyſtawow mu przydali.

Zatym interim nie bacząc żadnego od JKMci tymu Smęnikowi Lepunowi odporu czyniąc poczęły, iako Kaluga, Tula, Nikola, Zaraſki, Kolomna y inſze przyległe Zamki do Lepunowa przychylać, Conſpiratią przyłączyły się y Truſowieckiego z Kozaki Duńſkimi na pomoc sobie wezwali. Czemu P. Gaſiewſki zabiegaiąc wyprawił P. Kozakowſkiego z Książęm Kurakinem na czaty, ktorzy pod Mozaiskiem wſtępnym boiem Truſowieckiemu mienało Duncow vrwali. Wyprawił potym P. Wrzeſza z chłopką Rotą Vgrſkich y P. Ruckiego z Kozackiemi Rotami ku Koloniſkiej drodze, ktorzy zwłokę zamyſłom nieprzyiacielſkim wybiiąc ze dwu Sorodlow, w 10 mil od Stolice vczynili.

20 Februarij

Wiadomość przyſła, iż Iwan Michaiłowicz Sołtykow Woiewoda Wielkiego Nowogrodu z woiſkiem Moſkiewſkim pod Lagody, gdzie ludzie Pontuſowi leżeli podległy, bitwę z Pontuſem zwiodł, poſeſcat mu Pan Bog tak że roſproſzył nieprzyiacioł, więzniow 40, wziął, między ktorymi Francuzkiego Szlachcica della valle, ktorego obrobowawſzy brat iego rodzony Lagody vſtąpił, więźniow tych część do Stolice część do K. JMci odeſłano, ktorych 26. Febr. preſentowano

Tegoż prawie czaſu Kozacy Zaporoſcy Zamki Orzeł, Karaczow, Krawy, Bolchow czatami obiegli, ludzie Moſkiewſkie y białey płci nie folguiąc wyſiekli, Woiewodę samych K. JMci odeſłali.

25. Februarij.

Przecię z Smoliany Tractaty a dla przeſzłego końca sprawy, poſłali Posłowie z pozwoleniem K. JMci Dworzan swych perſuadować zkolno żeby się do Traktatow złożyli y skończyć, lecz y to nie pomogło.

W tym Posłowie od rożnego Rycerſtwa, to z Stolice, to z Mozaiſka, to od Lubuſkiego do KM przyiechali, a nielitim niedoſtatku swym opowiadaiąc, a o poſiłek prożny gorąco proſząc, declaruiąc się zmieć z Stolice, ieſliby nie naſtąpiły posiłki. Co Posłow niezyczliwych tak w vporze ich skruszyło, że te Tractaty, azaby się nasi rozerwali, a Lepunow Smoleniſzczyzny się ku Stolicy naſtąpił gubernij, iakoż tak ſzybko ſzło, iż à 17. Februar. iako listy od Boiar przyniſiono od 30. Marty to Condicie od Krola JMci podane vciekaiąc (a iuż tylko 200, zgtka Krol JMć im w Zamek przyiąć pozwolił, a oni 150, chcieli to całe bitnie Smoleńſkie vrządzaiąc, mowy, controverſye prowadzili. Czego gdy Des Mcri PP. Senatorowie przy Krolu JM. będący pewnie doſzli, y z Moſkiewſkiey przeſtrogi wzięli, bo od samych ze Boiar napomnieni byli, a widząc vpor ich y niepoſłuſzeńſtwo listom Boiar Dumnych przyſłało do tego, iż 30 Marty

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

zaiadszy PP. Senatorowie z Posły Moskiewskimi, zganiwszy ich vpor y mè-
szerość, rozkazali imięniem Krol JMci według vkazu Boiar do Krolewi-
ca Jeo Mci iachać, y tam Sejmu czekać, Lecz gdy się tego długo zbraniali,
rozkazano im koniecznie gotować się w drogę. Co aby tym prędzy być mogło,
przemieniono ich z stanowiska do obozu K. JMci y pod straż pilniejszą
dano. Prosili gorąco aby ich do tego nie przymuszano, a przynamniej aby
przez Święta folgę mieli, aby nabożeństwa swe dobrze odprawili, czego
gdy im pozwolić nieodeiano, prosili, aby tylko przez ieden dzień trzeciu do
rozmysłu mieli, lecz y tego otrzymać nie mogli, ale in instanti stanowisko
odmienić im kazano.

31. Marty

Krol Jeo Mć do Rycerstwa tak w Mozaiscu iako w Stolicy, y do Boiar
w Posłestwie wyprawił Jeo Mciow, Pana Adama Zołkiewskiego
Obozniego Coronneo, P. Wiorskie o Woiskie o Parzonskie o y P. Pacza
Gończem wprzod P. Komorowskie o wysłano.

13. Aprilis.

Widząc Jeo Mć PP. Senatorowie, że iuż Tractaty z Smoliany zawrzeć się
nie mogły, bo podaniem Condicyi od Krola JMci barzo miłościwym vrzędzili,
tylko tego po nich Krol JMć potrzebował, żeby na imię Krolewica M.
Władisława Cnotę całowali, a zaś, ktoż Polskich w Zamek przyszli,
y wespoł bramy strzegli, zamykali y otwierali. y przeciwko każdemu między
iaczelowi za iedno stali, a Archiepiskop z Woiewodą y sprzędnieiszemi
Boiary i Kupcy pokłon K. JMci oddali y na pewną sumę pieniędzy
na zapłatę Rycerstwu się złożyli; Vniwersał do Zamku posłali napomina-
iąc aby vporu odstąpiwszy na te które Krol Jeo Mć podał przyszli condicie.
Na co zaraz nazaiutrz dali responsa, że niemogą tego vczynić, obawiaiąc się
furyi Zołnierskiej. extrema quęque pati rezoluowali się.

16. Jeo Mć P. Woiewoda Kiiowski wodą ku Kiiowu się puścił
in occursum periculi, którem od Bałtyckiego na Koronę grzano.

À prima Aprilis ad 13. eiusd nic godnego wiadomości
nie było, oprocz że z Smoleńska barzo często się przedawała
y vciekała Moskwa, którzy o dziwnych rzeczach
powiadali

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

23. April.

Posłow Moskiewskich do Rusi z obozu wodą wyprawiono, dawszy im za przystawy J.o Mci Pana Skumina Pisarza Lith.o y P. Woyciecha Miaskowskiego.

15. Maÿ

Pan Stogniew od Pułku P. Sapiehy przyiachał do Krola JMci daiąc znać iż woisko tamto na służbę się K. JMci zaciągnęło y iuż przez Vhrę rzekę ku Stolicy przeprawowali się.

16. May

JWan Mikitycz Sołtykow vprosiwszy się v Krola JMci aby mu przeciw Szyszom wolno było z ludźmi Moskiewskimi na służbę iść, y z obozu na kilkanascie mil zaszedszy z Boiary wszystkimi co przy sobie miał zmienił y list do Krola JMci posłał odpowiedny napominaiąc, żeby od Expugnatici Smolenskiej supersedował, żeby przysiędze Hetmanskiej czynił dosyć, żeby Krolewica JM dał na Panstwo, żeby

371

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

wiary iedn Greckiej nie łamał, y insze barzo silą nabiiacey calumnij.
Przeciwko niemu po pułtrzecie Rot Vsarskich kilka set Kozac:
kow Zaporskich 31. Marca wyprawiono wszystkim starszym nad nimi
P. Mikołaia Potockiego, ale nigdzie tego dnia zdobyć ani dóść
nie mogli.

Junij 4.

Szczescia probować kanałem iednym litewm woda z Zamku
wyszedszy ta nasi obsiedli, ale postrzeżeni mogli zamieszać
wszystkiego y aż 12. Junij znowu drugim kanałem tentować
rezolwowali się, z Soboty na Niedzielę, ale iż Woźnicz pijany
miał Kaliski podiacdanszy pod mury Moskwie łaiał, y groził,
y tym mieyscia przestrzegł, odłożono to na zaiutrz.

Wzięcie Zamku Smoleńska.

Symowi czas JKMć naznaczywszy mieściał od tego Zamku odstąpić
ażby iesze nad Sardyni y vpornymi oblężonemi szczescia sproboval.
W niedzielę trzeci 12. Junij skoro się zmierzchło przyszedszi nasi ku murom
z drabinami, z petardami y z workami w których co Cetnarow prochu było,
podeszedł P. Kamieniecki z tej tam strony od Stanowiska Rożnego ku
wschodu słońca, od południa od Dnieprv P. Dorohoiski Marszałek W. X. Lit.
z P. Bartłomiejem Nowodworskim Cavalierem Mazowieckim Rotmistrzem K. M.
z petardą y z temi prochami, od szancow gdzie batteria stoi przeciwko wielkiej
ruinie muru obalonego P. Starosta Felinski, a od starych szancow Porucznik
P. Starosty Puckiego P. Marcin Weiher z Niemcami, z przestrzeżeniem.
Kiedy iusz iako to na godzinę barzo nocy spuszczony godziny do dnia było
naprzód sam P. Kamieniecki sprzewca natym czasie woiska JKM (bo
na ten czas Hetmana nie było sam Król JM Setnikami) wodzem był
był drugim y na mury. po tej drabinie która sam z drugim dźwigał wstąpił
na mury, gdzie acz się nieprzyiaciel postrzegł y we dzwony na gwałt
vderzył, skoro iednak kilkanaście naszych na oblanki wpadło. Moskwa
która tam była tył podali, naszym gdy drudzy po drabinach na posiłek
przybyli, skupiwszy się okrzyk wielki vczynili, y na obie strone muru
się vdali, wtym zaraz drudzy z drugich stron mieyscia rozrywali, tam
czy prędko drabiny przystawiwszy szli po nich, a drudzy z szancow nie
przyiaciela odstrzeliwali. W tym P. Cavalier kiedy tak mieyscia za-
bawiano, podsadziwszy procy i petardę co mu zamieszkało pod mur w
rinsztok którym plugastwo z Zamku do Dniepru ściekało, swą rękę

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

z odwagą zdrowia swego zapalił, y sztukę muru na dziesięć sążon wdłuż
a wszerz na cztery sążnie (bo mur Smolenski wierę nie leda iaki, iakiego
Cudzoziemcy co tu służą nigdzie w tak wielkiej circumferentiej nie widzieli
y na dwu chłopiech od ziemie wszędy z quadratowego kamienia z basztami
y bramami swemi na cztery sążnie szeroki iest od Dniepru, a gdzie od pola
na trzech) wyrzucił. Tam P. Marszałek z P. Cavalierem pod dym
wszedszy, w trąby i bębny vderzywszy, dopiroz nieprzyłowi iuz strwożone
serce odięli, bo się zdumiał, iakimby się sposobem mur obalił, gdyż ani
podkopow z tej tam strony czyniono y dla przysadzenia petardy dla zafaso-
wanych mocno bram żadnego sposobu nie było. Ci ludzie przy P. Mar-
szałku prosto zaraz od swiezego przełomu szli ku armacie, ktorą prze-
ciwko staremu przełomowi było narichtowano, ktorych nieprzyłe obaczy-
wszy pierzchać od tej armaty poczęli, a w tym P. Starosta Felinski
y z częścią ludzi JKMci przez głęboki przekop przebywszy, na przykry
a wysoki y ledwo przebyty wał wszedł z wielką pracą y vtru-
dzeniem. Iusz na ten czas ze wszystkich stron strzelano, sieczono,
bito. W tym się bliska przełomowi wieża zapaliła, czy to od prochow
naszych, czy nieprzyiaciel sam proch ktory w tej baszcie był zapalił.
Ten ogień wielką szkodę vczynił, bo między siedmią baszt nad Dnie-
prem nakrycie muru y we trzech basztach contignationes wypalił,
y Carską bramę posporcił. Ledwo się ta baszta ktorąm wspo-
mniał była zaięła, zarzucił ktoś w ieden dom powyz Carskiej bramy
ogień, ktory aby było vgaszono roskazował Krol Je. Mć, P. Marsza-
łek prosił, y dawał dobrą nadgrodę, ktorzy by się tego chcieli byli pod-
iąć, alie non exaudiebatur imperium, a skoro tesz ogień wziął
więtszą moc trudno iusz było ratować, bo wiatr wielki był

prawie

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy